GRECKO - POLSKIE BIURO PODRÓŻY
ZANCO TRAVEL
-REGULARNE PRZEJAZDY AUTOKAROWE DO POLSKI I EUROPY
-NAJTAŃSZE BILETY LOTNICZE I PROMOWE
-WCZASY DLA RODZIN I WYCIECZKI PO GRECJI
-POŚREDNICTWO WIZOWE.REZERWACJA HOTELI
INFORMACJE:
ATENY,OMONIA ul.KUMUNDURU 13.Vp. tel.fax.5241050 tel.5249265
KRAKÓW,te.fax.212274
WARSZAWA,tel. 62 13 342
GDYNIA,tel.219516
MIELEC,tel.3752
ZANKO TRAVEL
życzliwa atmosfera
ZAPRASZAMY;
CODZIENNIE w godz.10.00-21.00, w NIEDZIELĘ w godz. 18.00-21.

SKLEP POLSKI
tel.88 31 792
Ateny, ul.Michail Voda 19
GAZETY,
KSIĄŻKI,
KASETY,
KOMIS.

NIEZALEŻNY TYGODNIK POLSKI WYDAWANY W ATENACH

KURIER ATEŃSKI

Nr.310...5 - 10 stycznia 95r...rok VIII...28 str...300 drh.

sport PELE ministrem sportu inf. na str.22

sport POLACY zdobyli 210 medali inf.na str.23

periegitis
travel end tours
CZĘSTE WYJAZDY
GRECJA - POLSKA - GRECJA
EKSPRESOWA TRASA
W KAZDY PONIEDZIAŁEK
ATENY: KROSNO - RZESZÓW - STALOWA WOLA - TARNOBRZEG OSTROWIEC ŚWIĘTOKRZYSKI - RADOM - WARSZAWA
ATENY: KROSNO - JASTO - GORLICE - NOWY SĄCZ - BRZESKO BOCHNIA - KRAKÓW - KATOWICE - BIELSKO BIAŁA
W KAZDĄ ŚRODE
WARSZAWA: RADOM - OSTROWIEC ŚWIĘTOKRZYSKI - TARNOBRZEG STALOWA WOLA - RZESZÓW - KROSNO - ATENY
BIELSKO-BIAŁA: KATOWICE - KRAKÓW - BOCHNIA - BRZESKO NOWY SĄCZ - GORLICE - JASTO - KROSNO - ATENY
ORAZ OFERUJEMY BILLETY LOTNICZE NA CALY ŚWIAT
"PERIEGITIS TRAVEL"
ATENY: UL. VILARA 2 IIIp Tel: 00401 / 52 48 058, 52 49 656
LARISSA: UL. PATROKLOU 19 Tel: 004041 / 53 62 45
WARSZAWA: EMILII PLATER 47 m.80 IIp. Tel: 004822 24 38 61
KROSNO: UL. GRODZKA 17 Tel: 0048131 / 24 190

Dobry rok LOT-u

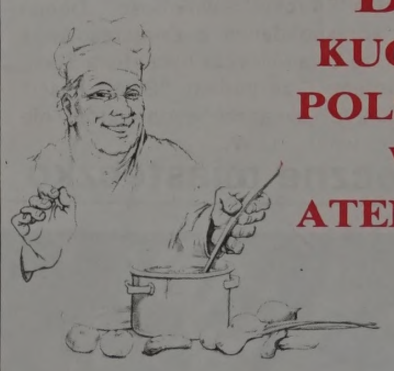
Z usług LOT-u skorzystało w 1994 roku 1,5 mln pasażerów, t.j o 14 % więcej niż w 1993 r.
W maju w barwach LOT-u zacznie latać czwarty Boeing 767.
Umowa LOT - American Airlines o wspólnej sprzedaży biletów nie wejdzie w życie 10 stycznia 1995 r.
Szefowie LOT-u podali 28 grudnia dane dotyczące przewozów w 1994 r. "Na wyniki finansowe jest jeszcze za wcześnie, ale wzrost liczby pasażerów oznacza najprawdopodobniej, że LOT lepiej sobie radzi z lotniczą recesją niż większość towarzystw". "G.W."

Jak minął 1994 rok?

Ponad połowa Polaków (52 %) twierdzi, że mijający rok był dla nich osobiście dobry, a wg 38 % był dobry również dla kraju - wynika z sondażu OBOP.
Zadowolenie z 1994 r. wykazują głównie osoby do lat 19 (73 %) i w wieku 20 - 29 lat (67 %). Najczęściej negatywnie oceniali go ludzie w wieku 60 i więcej lat (54 %). Miniony rok jako dobry oceniali przede wszystkim Polacy o dochodach powyżej 3 mln zł miesięcznie na osobę (74 %). Za zły najczęściej uznawali go ludzie o dochodach poniżej 1 mln zł miesięcznie na osobę (57 %). "S.M."

Grecja

DNI KUCHNI POLSKIEJ W ATENACH



informacja na str.9

Grecja

PODWYŻKA OPŁAT ZA USŁUGI TELEKOMUNIKACYJNE

inf.na str.9

NIEZWYKLE ODKRYCIE

dziewczyna lat...2300

inf.na str.8



świat

memoriał POLONII inf.na str.6

NIEZWYKLE ODKRYCIE Św.Mateusz MOGŁ widzieć JEZUSA inf.na str.6

HELIKON
TRAVEL TOURISM SA
POLSKA-GRECJA-POLSKA
6,16,26 każdego miesiąca
z ATEN do ŁOMŻY
przez KROSNO,JASŁO,MIELEC, KRAKÓW,WARSZAWĘ
AUTOKAREM GRECKIM
VIDEO,TV,AIR-CONDITIONED
10,20,30 każdego miesiąca
z ŁOMŻY do ATEN
przez WARSZAWĘ,KRAKÓW, MIELEC,JASŁO,KROSNO.
Organizujemy 8-dniowe wycieczki POLSKA-GRECJA-POLSKA
Adres biura: ATENY,OMONIA,PIREOS 16-18, I piętro. Tel. 52 43 889 i 52 43 890 Fax. 52 37 424. Tlx. 21 03 37

Siamos tours
PRZEWOZY AUTOKARowe DO POLSKI
ATENY - POLSKA (w każdą sobotę o godz. 6 rano) POLSKA - ATENY (w każdy wtorek)
Trasa: 1. ATENY, THESALONIKI, KRAKÓW, KATOWICE, OPOLE, WROCŁAW.
Trasa: 2. ATENY, THESALONIKI, KROSNO, RZESZÓW, STALOWA WOLA, OSTROWIEC, WARSZAWA.
Adresy biur:
ATENY, Patision, ul. Kodriktonos 10, tel. 82.19.900 i 82.19.906, tlx. 22.30.38
POLSKA, Krosno "SKORPION TOURS", KRAKÓW. BIURO"ANTALEK" TEL:(00 48 12)33 22 18
ŚWIDNICA "SKORPION TOURS" TEL:(00 48 74)52 57 13
Załatwiamy wycieczki dla rodzin w Polsce - mówimy po polsku w godz. 9 - 20

POLSKA

Eksmisja puka do drzwi

Kilkadziesiąt tysięcy lokatorów z wyrokami eksmisyjnymi może wkrótce trafić na bruk. Rzecznik praw obywatelskich interweniuje u ministra budownictwa.

Do 12 listopada '94 osobom eksmitowanym przysługiwwło pomieszczenie zastępcze. Nowa ustawa o najmie lokali pozbawia ich tego prawa. Ludzie mogą znaleźć się na ulicy w każdej chwili. Nie chroni ich nawet t.z.w. moratorium mieszkaniowe, zakazujące eksmisji na bruk w okresie zimowym (1 listopada - 31 marca). "G.W."

Wakat w Watykanie

Od wiosny '94 nie ma ambasadora RP przy Watykanie. Premier winí za zwłokę MSZ, MSZ premiera. Zwlekanie z obsadą placówki w Watykanie wywołuje negatywne reakcje hierarchii kościelnej. Prymas Glemp uznał to za akt nieprzychylnej wobec Kościoła polityki. PAP.

Ile dla ambasadora?

Sześciu lat więzienia i 100 mln zł grzywny zażądał prokurator dla b. ambasadora Kostaryki w Polsce Carlosa Vargasa Solisa, oskarżonego o przemyt 12 kg heroiny.

Solis od momentu zatrzymania utrzymuje, że nic nie wiedział o narkotykach w jego bagażach i twierdzi, że cała sprawa została ukartowana, bo któryś z jego rodaków chciał go skompromitować. Vargas wyszedł z aresztu za kaucją 20 tys. dolarów, którą wpłaciła jego rodzina.

Na 18 stycznia '95 sąd wyznaczył przemówienie końcowe obrońcy. "G.W."

Pożegnanie z autem

Prawie 45 tys. samochodów skradziono w Polsce w 1994 r. (do 23 grudnia). Odnaleziono prawie 20 tys. Jeszcze pięć lat temu skradziono niespełna 9,5 tys. pojazdów, a odnaleziono ponad 8 tys. Oznacza to, że w 1989 r. kradziono co 500. auto, a znajdowano z nich 88 %, a w 1994 r. kradziono co 166. auto (trzy razy więcej), odnajdowano ich dwukrotnie mniej - 44 %. Najgorzej jest z wozami luksusowymi: z każdych dziesięciu mercedesów klasy "S" czy BMW serii "7" zginęło w 1994 r. pięć. W 1989 było zarejestrowanych w Polsce 4,8 mln aut, w 1994 - ok. 7 mln, czyli o prawie 69 % więcej. PAP.

Samobójstwo 103-latka

Krakowska policja poinformowała, że z okna czwartego piętra jednego z nowohuckich bloków wyskoczył w drugi dzień świąt Bożego Narodzenia o godz. 22.10 mężczyzna, ginąc na miejscu. Samobójcą był urodzony w 1891 r. Walenty C. "G.W."

Wigilia u porywaczy

Ulewne deszcze utrudniające poruszanie się na terenie Kabindy uniemożliwiły zwolnienie na Boże Narodzenie trzech Polaków porwanych pod koniec listopada przez Front Wyzwolenia Enklawy Kabinda - powiedział 28 grudnia prowadzący negocjacje w porywaczami ambasador Roman Czyżycki, który stwierdził, że życie i zdrowie Polaków nie są zagrożone. "G.W."

Porwani Polacy zostali uwolnieni 29 grudnia '94. Główną zasługę w uwolnieniu porwanych przedstawiciel partyzantów przypisał mediacji biskupa Kabindy Paolino Madeli. AFP.

Archaniołowie modni

W mijającym roku Polacy najchętniej wybierali dla swoich dzieci płci męskiej imiona biblijne - Daniel i Dawid. Z trzech archaniołów - modni są dwaj - Michał i Rafał.

Ciągle popularni są także ewangeliści: Jan, Łukasz, Mateusz. Nie zapomniano również o apostołach: Piotrze, Pawle, Tomaszu, Bartłomieju i Jakubie. Serca Polaków od niedawna podbili dwaj weseli święci: Mikołaj i Sylwester.

Urzędnicy stanu cywilnego potwierdzają, że Polacy ostatnio mniej są skłonni do nadawania dzieciom ekscentrycznych imion, najwyraźniej też nie fascynują się już tak jak dawniej serialami telewizyjnymi. "S.M."

Wyborcze obiecanki

W wyniku wyborów z 19 września 1993 władzę w Polsce objęła koalicja dwóch ugrupowań o peerelowskim rodowodzie: SLD i PSL, które wygrały przede wszystkim dzięki opozycyjności wobec czteroletnich rządów postsolidarnościowych. Tuż po wyborach Polacy uznawali, że niektórych wyborczych obietnic koalicja dotrzyma. Pretensje o niedotrzymywanie przedwyborczych zobowiązań zaczęły się pojawiać już po kilku miesiącach. Najnowszy sondaż z grudnia '94 mówi o znacznie większej liczbie niezadowolonych. Prawie trzy czwarte dorosłych Polaków twierdzi, że Sejm nie spełnia większości złożonych obietnic. Obecne władze nawet nie będą mogły spełnić tego, co obiecywały - twierdzi ponad połowa mieszkańców Polski. "RZ"

Policyjny monopol

Od 1995 roku, decyzją komendanta głównego policji Zenona Smolarka, badania krwi na zawartość alkoholu wykonywać będą tylko laboratoria siedmiu komend wojewódzkich. Dotychczas przeprowadzało je 38 wybranych szpitali, zakładów medycyny sądowej, Komendy Stołecznej Policji i Instytutu Ekspertyz Sądowych - pod jego zresztą nadzorem. Przeciwnicy tej decyzji twierdzą, że może to być przyczyną pomówień o manipulowanie ekspertyzami i podstawą ich kwestionowania przez adwokatów. Zgodnie z wytycznymi Polskiego Towarzystwa Medycyny Sądowej analiza krwi powinna być wykonana dwiema metodami, gdy tymczasem policja zamierza stosować jedną - ze względów oszczędnościowych. "RZ"

Ofiara Stasi i Gaucka

Dziennikarka "Gazety Wyborczej" Ewa Milewicz zamierza na drodze sądowej domagać się, aby niemiecki Urząd do Spraw Akt Stasi (potocznie zwany Urzędem Gaucka) publicznie przyznał się do błędu. Milewicz została wymieniona jako źródło informacji w dokumentach Stasi przekazanych przez Urząd latem '94 roku "Solidarności". Dopiero w trakcie korespondencji z zainteresowaną Urząd wyjaśnił, że Ewa Milewicz była ofiarą Stasi, a nie informatorem, i, że podany "Solidarności" pseudonim "Konrad" oznaczał "osobę, której nie udało się zwerbować". "G.W."

Pobór absolwentów

Pplk. Zdzisław Czekierda, rzecznik prasowy szefa Sztabu Generalnego WP, przypomina, że obowiązkowi przeszkolenia wojskowemu podlegają poborowi - absolwenci wyższych szkół cywilnych, zarówno krajowych jak i zagranicznych. W 1995 r. zamierza się reaktywować powoływanie do służby tej grupy poborowych - absolwentów 1994 r. Natomiast absolwenci 1993, którzy zrezygnowali z odbycia przeszkolenia wojskowego, nie bylo bowiem takiego obowiązku, powinni obecnie złożyć w stosownej komendzie uzupełnień pisemne oświadczenie o rezygnacji z ochotniczego odbycia przeszkolenia. Po ich złożeniu wszyscy zostaną przeniesieni do rezerwy. "RZ"

Płać za dom

Od 1 stycznia '95 wchodzi w życie nowe prawo lokalowe. Na kilkaset tysięcy właścicieli mieszkań hipotecznych wykupionych od gminy, zakładu pracy lub skarbu państwa, padł strach, bo nowe prawo nakłada na właścicieli tych mieszkań obowiązek pokrywania kosztów remontów budynku. Dotychczas zarządcy budynku chętnie odsprzedawali mieszkania lokatorom po preferencyjnych cenach i ludzie chętnie ju kupowali. Wielu kupujących to ludzie starsi, utrzymujący się z niskich rent i emerytur, którzy za całe swoje oszczędności wykupili mieszkanie, by je później bez przeszkód przekazać dzieciom lub wnukom. Teraz nie stać ich na pokrywanie kosztów remontów, szczególnie, że wiele z tych mieszkań znajduje się w budynkach bardzo zaniedbanych i wymagających natychmiastowych, bardzo kosztownych remontów. Jeżeli ktoś nie będzie się wywiązywał z płatności, sąd może nakazać eksmisję i wystawienie mieszkania na licytację. Lokatorzy, którzy mieszkań nie wykupili i są tylko najemcami tym razem wygrali - za nich koszty remontu pokryje zarządca.

Zachodni doradcy już wiele miesięcy temu przestrzegali gminy przed sprzedażą mieszkań ludziom biednym. Podawali przykład Włoch, gdzie pewna gmina najpierw sprzedała wszystkie mieszkania, a potem musiała je odkupić - właściciele byli tak biedni, że całe domy popadały w ruinę. "G.W."

Rok Kuronia

Jacek Kuroń został "Człowiekiem Roku 1994" w corocznym plebiscycie tygodnika "Wprost". Redakcja przypomina w wydaniu z 1 stycznia, że tytuł ten jest przyznawany osobie, która "wywarła największy wpływ na rzeczywistość gospodarczą, społeczną i polityczną minionego roku". "G.W."

Świąteczne miasteczko



Już od początku grudnia i aż do Wigilii czynne było na placu Zamkowym w Warszawie świąteczne miasteczko - kiermasz choinek i choinkowych ozdób, a także konfekcji i słodyczy. Otwarciu miasteczka towarzyszyli przebierańcy i szczudlarze, a pieczone kasztany i grzane wino serwowano za darmo. Choinki, główna oferta handlowa zostały przywiezione z Danii i kosztowały od 100 tys. zł do kilku milionów zł.

Fot. Jacek Domański ("RZ")

POLSKA

Walka o siennik

W Rzymie, za odmowę ustąpienia miejsca na sienniku, sześciu Polaków udusiło 30 grudnia swego rodaka, 34-letniego Piotra Rybickiego, a drugiego, Eugeniusza Matczyńskiego, skatowało. Policja ujęła czterech bandytów. Jeden z nich zmarł w areszcie z powodu krańcowego wycieńczenia alkoholowego. "RZ".

Kolejne ofiary pożaru

13-letnia Karolina Śliwka i 14-letnia Irena Swimarska, ofiary pożaru, który wybuchł 24 listopada '94 w hali Stoczni Gdańskiej, zmarły 30 grudnia w szpitalu w Gdańsku. W ten sposób liczba ofiar śmiertelnych wzrosła do siedmiu. W szpitalach przebywa jeszcze 51 osób. PAP.

O dymisji Olechowskiego

30 grudnia minister Olechowski wystosował dwa pisma do premiera Pawlaka: prośbę o zwolnienie go ze stanowiska szefa MSZ i o udzielenie urlopu. Na czas swojej nieobecności minister Olechowski mianował swoim zastępcą podsekretarza stanu w MSZ, Iwo Byczewskiego. Premier nie podpisał podania o urlop, a więc 2 stycznia Olechowski powinien przybyć do pracy w MSZ. Jeśli jego dymisja zostanie przyjęta, premier będzie mógł mianować kierownika resortu. "S.M."

Budżet na 1995 rok

Sejm uchwalił 30 grudnia '94 ustawę budżetową na 1995 rok. Zgodnie z szacunkami Ministerstwa Finansów dochody budżetu państwa w 1995 roku wyniosą blisko 824 bln zł, zaś wydatki przeszło 911 bln zł. Deficyt budżetowy wyniesie więc przeszło 87 bln zł. "RZ".

Witaj groszu

1 stycznia od północy Polacy przestali być milionerami. Weszła w życie ustawa denominacyjna. W roku 1995 niejednego Polaka rozboli głowa od matematycznych łamigłówek. "G.W."

Banany z koką

30 grudnia gdański sąd skazał Janusza H., na 10 lat więzienia, 9 lat pozbawienia praw publicznych, oraz 1,5 mld zł grzywny, za to, że 18 stycznia '94 przemycił z Ekwadoru w kontenerach z bananami 447 kg kokainy. Janusz H. kilkakrotnie sprowadzał z Ekwadoru zepsute banany. "G.W."

Polacy życzą sobie...

Firma RUN poprosiła ludzi, aby z podanych przez nią życzeń wybrali takie, na których spełnieniu szczególnie im zależy. Każdy mógł wskazać dwa. Ten koncert życzeń bezapelacyjnie wygrały pieniądze. Więcej pieniędzy życzyłoby sobie - 44 %, nie stracić tego co mam - 21 %, więcej czasu dla bliskich - 21 %, wiary we własne siły - 15 %, mądrości - 13 %, nauczyć się czegoś nowego - 12 %, zaufania do ludzi - 11 %, pokazać w pracy, na co mnie stać - 8 %, dobrze sprzedawać siebie - 7 %, zakochać się lub pogłębić uczucia - 7 %, więcej i lepiej pracować - 4 %.

Marzeniu o dochodach nie towarzyszyło jednak pragnienie "aby lepiej i więcej pracować" - takie życzenia miało zaledwie 4 % badanych. "G.W."

Prezydent o starym roku

"W mojej ocenie mijający rok nie przyniósł, niestety, pozytywnych zmian w podstawowych dziedzinach życia narodu, wchodzimy więc w ten Nowy Rok bez euforii" - powiedział Lech Wałęsa w noworocznym orędziu. Prezydent dodał jednak: "Polska wciąż ma jednak swój czas. Swój dobry czas. Nie ma zewnętrznych zagrożeń. Nie ma zdeklarowanych wrogów. Tego czasu nie można jednak zmarnować". "G.W."

Najstarsza Polka nie żyje

Najstarsza Polka Marianna Joszczyk z Sokółki nie dożyła 120. urodzin, ponieważ zachował się tylko zapis roku urodzenia - 1874, więc do dowodu osobistego wpisano jej datę 31 grudnia. Pani Marianna nie wyszła za mąż i nie miała dzieci. Nie przechodziła grypy ani nawet kataru. O jej śmierci, która nastąpiła przed dniem Wszystkich Świętych, rodzina poinformowała PAP 1 stycznia '95. "Zmarła ze starości" - powiedziała rodzina. PAP.

Głodówka trwa

Strajk głodowy pracowników sfery budżetowej trwa już miesiąc. Ok. 35 osób głodujących w całym kraju nie przerwało głódówki także podczas sylwestrowo-noworocznego weekendu. Tylko w Krakowie strajk zawieszono z powodu złego stanu zdrowia protestujących. "S.M."

Sylwester '94

* Polacy najczęściej spędzali sylwestra na prywatkach i u znajomych. Niewielu stać było na bal. W coraz większej ilości miast mieszkańcy zbierają się o północy na centralnym placu miasta, by tam witać Nowy Rok.
* Na zamku w Golubiu - Dobrzyniu jako duch zamku o godz. 24 gości straszyła Jadwiga Flank, Miss Polonia 1994.
* Cztery zabójstwa, trzy gwałty i 56 rozbojów zdarzyło się w Polsce w sylwestra. Okradziono ponad 50 obiektów publicznych i ponad 500 prywatnych.
* Straż interweniowała w sylwestra 352 razy, zdarzyło się 216 pożarów, a w 39 wypadkach drogowych potrzebne okazały się "nożyce życia" aby wydobyć z aut poszkodowanych i ofiary.
* W Kaliszu po niefortunnej zabawie środkami pirotechnicznymi, 11-letniej dziewczynce grozi amputacja nogi.
* 9-letniemu chłopcu eksplozja na katowickim rynku urwała palec.
* Wybuch sylwestrowego fajerwerku zdemolował mieszkanie w Tarnowskich Górach.
* Tylko w Warszawie pogotowie udzieliło doraźnej pomocy 30 osobom, a 15 przewieziono do izb wytrzeźwień.
* Na granicach nie było kolejek - przejeżdżały tylko pojedyncze samochody.
* W katowickiej dworcowej poczekalni razem z bezdomnymi sylwestra spędzali klerycy Wyższego Śląskiego Seminarium Duchownego. Tuż po północy duszpasterz zagubionej młodzieży odprawił mszę. "Każdy z Was jest bożym skarbem" - mówił kaznodzieja. "RZ"

Sąd Najwyższy orzeknie

Minister sprawiedliwości Włodzimierz Cimoszewicz skierował 27 grudnia do Sądu Najwyższego rewizję nadzwyczajną w sprawie przedterminowego zwolnienia z więzienia Grzegorza Piotrowskiego, zabójcy ks. Jerzego Popiełuszki.

Piotrowski został w 1985 r. skazany na 25 lat więzienia. Na mocy amnestii karę obniżono mu do 15 lat. Przedterminowo zwolniono go w październiku '94.

O tym, czy Piotrowski wróci do więzienia zadecyduje Sąd Najwyższy w trzyosobowym składzie. Decyzja ta będzie ostateczna i nikt nie będzie jej mógł zaskarżyć.

Zdaniem Cimoszewicza, kara Piotrowskiego nie spełniła dwóch ważnych celów: prewencji generalnej (odstraszania innych od popełnienia podobnego czynu) oraz właściwej odpłaty za czyn. "G.W."

Sąd Najwyższy rozpozna rewizję nadzwyczajną ministra sprawiedliwości wniesioną na niekorzyść Grzegorza Piotrowskiego w dniu 9 lutego '95.

Jeśli SN podzieli pogląd ministra sprawiedliwości, Piotrowski musiałby jeszcze na 5 lat wrócić za kratki. "RZ"

Bomba w sądzie

27 grudnia fałszywy alarm o podłożeniu ładunku wybuchowego zdezorganizował pracę w gdańskim Sądzie Wojewódzkim. W '94 r. tylko w woj. gdańskim zanotowano 300 doniesień o podłożonych ładunkach wybuchowych. 25 informacji było prawdziwych. "RZ".

Problem młodych

Ludzie młodzi, między 15 a 29 rokiem życia stanowią w Polsce ponad 20 % ogółu ludzkości. Pytani o swoje główne problemy, wymieniają najczęściej obawę przed bezrobociem. Szkoły opuszczają właśnie najwcześniejsze roczniki lat 70. "RZ"

Cudzoziemcy w Polsce

Wg szacunków resortu pracy, w 1994 r. legalnie pracowało w Polsce ok. 15 tys. cudzoziemców, natomiast liczba pracujących "na czarno" dochodziła do 100 - 150 tys. w niektórych okresach. Ministerstwo Pracy i Polityki Socjalnej twierdzi, że na razie nie zagraża to rynkowi pracy, ale może stanowić takie zagrożenie w przyszłości., o ile utrzyma się tendencja wzrostu. Pracujący "na czarno" to głównie przybysze zza wschodniej granicy. Do końca września '94 Polskę odwiedziło ponad 10 mln Rosjan, 2,3 mln Ukraińców i niecałe 1,5 mln Białorusinów. "RZ".

Dla filatelistów

W 1995 r. Poczta Polska zamierza wydać 50 znaczków i 1 bloku w 27 edycjach tematycznych. Jako pierwszy pojawi się w styczniu znaczek z okazji "walentynek. Do obiegu wejdą znaczki rocznicowe: Zaślubiny Polski z morzem, 500. rocznica urodzin św. Jana Bożego, 75-lecie papieża, 150 lat kolei na ziemiach polskich, 50-lecie ONZ, 100-lecie ruchu ludowego, 75 rocznica Bitwy Warszawskiej, XVII Wystawa Filatelistyczna w Warszawie, 50-lecie powrotu ziem zachodnich do macierzy i Międzynarodowy Ruch Katyński. Ukażą się też serie: Pisklęta ptaków śpiewających i Teatr Baśni "Groteska". "RZ"

Odkrycie grobowca

Pod koniec minionego roku polsko-amerykańska ekspedycja odkryła grobowiec egipskiej królowej. Niestety, grobowiec został już w starożytności splądrowany. Rabusie wyrzucili ciało z sarkofagu, odarli z kosztowności, potłukli część ofiarnej ceramiki. Zachował się tylko sarkofag z polerowanego wapienia oraz otaczające go alabastrowe naczynia. Znaleziono też trochę biżuterii, m.in. fragmenty złotej bransolety. "RZ".

Chce być mężczyzną

Janina B. zaskarżyła pod koniec grudnia '94 kierownika Urzędu Stanu Cywilnego w Z. aby ten zmienił jej akt urodzenia i pozwolił być mężczyzną. 28-letnia powódka będąca dotychczas biologicznie i na podstawie metryki kobietą, ma od dawna silne poczucie przynależności do płci męskiej. Powódka przeszła już większość zabiegów, które zbliżają ją do męskiego wyglądu. Silna terapia hormonalna zmieniła muskulaturę i sylwetkę ciała, usunięto operacyjnie piersi. Mówi już tenorem.

Dla ostatecznego zakończenia procesu tarnsseksualizmu lekarze wymagają jednak dokumentu stanu cywilnego, że pacjentem jest mężczyzna. To pozwala bez naruszenia prawa dokonać końcowych zabiegów operacyjnych likwidujących definitywnie wszystkie żeńskie cechy płciowe. Jeśli sąd wojewódzki uwzględni to niecodzienne roszczenie, Janina B. będzie mogła uważać się za mężczyznę. "RZ"

Herzog przyjedzie

Berliński dziennik "Der Tagesspiegel" poinformował, że Urząd Prezydencki potwierdził fakt planowanego udziału Herzoga w uroczystościach oświęcimskich. Prezydent RFN ma przebywać w Polsce w dniach 26 - 27 stycznia '95, nie wygłosi jednak przemówienia. "RZ"

Polacy zakochani

Więcej niż co drugi Polak jest obecnie zakochany. Aż 87 % pozostających w związkach małżeńskich twierdzi, że kocha swojego współmałżonka - wynika z badań CBOS. Szczęście dla Polaków to przede wszystkim rodzina, ale także miłość, wierność oraz przyjaźń. Mniej liczą się wolność, pieniądze oraz ciekawa praca, w dalszej kolejności wiara, seks oraz sztuka. Polacy wierzą w miłość, która jest zdolna oprzeć się próbie czasu - w jedną, jedyną miłość w życiu i wierność do grobowej deski. Rzadziej są przekonani o natychmiastowym działaniu strzał Amora - miłości od pierwszego wejrzenia. Szalona miłość, zakochanie bez pamięci nie należy jednak do rzadkości: 57 % było już "na śmierć zakochanych". "RZ"

BIURO PODRÓŻY
CITY OF ATHENS

Oferuje najtańsze bilety do:

- *Kanady*
- *Polski*
- *wszystkich krajów świata*

Adres biura:
OMONIA, EFPOLIDOS 2
(boczna od Athinas)
Tel. 32.47.477 i 32.47.557

Fryzjerstwo damskie
"VIOLETTA"
- wszystkie usługi
- przystępne ceny

Czynne od poniedziałku do soboty
po wcześniejszym umówieniu wizyty.
Dzwonić w godz : 15.00 - 22.00
tel : 34 222 56

Uwaga!!!

ST "TURYSTA"
Wałbrzych

przypomina swoim pasażerom, iż osoby, które posiadają bilet "open" ważny dwa miesiące, są uprawnione do bezpłatnego powrotu do Polski autokarami ST "TURYSTA" Wałbrzych tylko w przypadku **posiadania wolnych miejsc** w w/w autobusach.

Powyższe przypomnienie podaje się w związku z obserwowaną wzmożoną chęcią powrotu do Polski wielu osób pod koniec roku.

Prezes Zarządu
Witold Furmanek

AVRA
Pierwszy polski sklep
TYLKO U NAS:
- kiełbasa wiejska,szynkowa, krakowska parzona,rzeszowska, śląska,biała surowa,parówki, kabanosy,boczek,szynka i.t.d.

oraz
ogórki konserwowe,
pasztet z grzybami,
kapusta kiszona,
śledzie,chrzan.

Zapraszamy codziennie.
ADRES:Ateny,Omonia,Armodijou 8
targ owocowo - warzywny,
Tel.32 10 774



USŁUGI FRYZJERSKIE
DAMSKO-
-MĘSKIE
Czynne codziennie
w godz. 17.00 - 21.00
KYPSELIS 12, dzwonek "A"
dojazd trolejbusami: 2,4,9

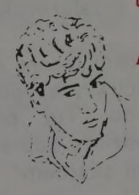
KOSMETYCZKA
-masaż leczniczy
- *czyszczenie twarzy z masażem*
- *manicure, pedicure, makijaż*
ZAPRASZA
od poniedziałku do piątku
w godz. 11 - 20.
Adres:
Acharnon 68, tel. 88.16.923

PARYS
* FUTRA * NORKI * BŁAMY * TIUL *
Sprzedaż tiulu po kosztach własnych

Adresy:
1. ATENY, CENTRUM, ul. NIKIFORU 1, (obok hotelu JASON), 3 piętro, tel. 52.42.555, fax. 52.44.083 tel. domowy: 60.06.186.
2. Filia w PIREUSIE, ul. KANARI 10, tel. 45.32.579.

Fryzjerstwo damsko - męskie
"BARBARA"
czynne codziennie od godz.10.00 do 22.00
Adres:Lilianou 77 (na dzwonku "Barbara"- blisko Kościoła Polskiego) parter.
tel:88 23 559

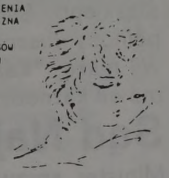
USŁUGI FRYZJERSKIE
DAMSKO - MĘSKIE Z GWARANCJĄ
ELŻBIETA



- MODNE STRZYŻENIA
- TRWAŁA KLASYCZNA
- TRWAŁA MODNA
- FARBOWANIE WŁOSÓW
- KOSMETYKA WŁOSÓW
- BALEJAŻ
- PASEMKA
- HENNA
- UCZESANIA ŚLUBNE

POSIADAMY DYPLOM GRECKI WŁOSKI I POLSKI ORAZ FIRMY: " WELLA" i "L'OREAL".ŁATWY DOJAZD

ZAPRASZAM



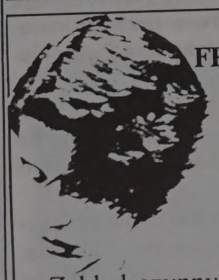
ATHENA FURS
* *gotowe wyroby futrzane* *
* *ceny hurtowe* *
* *nowe atrakcyjne fasony* *
* *szycie na zamówienie* *
* *sprzedaż wysyłkowa* *
* *życzliwa atmosfera* *
Adres: Athens, Omonia, Klisthenus 15, II p.
tel. 32.48.542 - 94.25.992
Zapraszamy

LOT Voyager

PROGRAM
FREQUENT FLYER

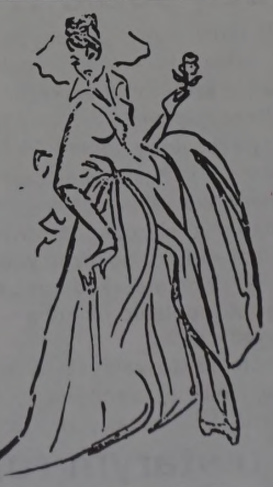
Podróżując często LOTem,
podróżują Państwo za darmo

Goldair
GOLEMIS AIR SERVICES Ltd
15, Panepistimiou Ave,
105 64 Athens
Tel.3221121 - 3238638
Fax. 3231205



FRYZJERSTWO DAMSKIE
WSZYSTKIE USŁUGI
DOROTA

Zakład czynny od poniedziałku do piątku
w godzinach 11.00 - 18.00
Adres: MICHAIL VODA 14, II piętro.
(blisko Kościoła)



Polska wypożyczalnia sukienek ślubnych
" PANNA MŁODA"
tel:57 46 002 - prosić Panią Hannę.

OLEK FURS
FUTRA-BŁAMY-NORKI
DUŻY WYBÓR
NISKIE CENY



PIREUS-AKTI POSIDONOS & DIMOSTHENUS 1
NA PÓŁPIĘTRZE
DRZWI WIEŻOWCA

SYRENA FURS
FUTRA
szyte we Frankfurcie w Niemczech
przez najlepszych kuśnierzy greckich
dla tamtejszych wymogów
jakościowych i klimatycznych
BŁAMY
ekspresowe szycie na miarę
SKÓRY
kurtki, płaszcze i inne wyroby
CENY OKAZYJNE - ZAPRASZAMY
DIMOS LIVAS, TEL. 52.49.110
OMONIA, VILARA 11, 104-37 ATENY

TROIKA
FUTRA - BŁAMY
WYSOKA JAKOŚĆ - CENY HURTOWE
SPRZEDAŻ - WYSYŁKOWA
ATENY - OMONOIA UL. MENANDRU 44
TEL. SKLEPU 52 42 292
TEL. DOM. 36 22 893

Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczanych ogłoszeń

Karol Myśliwiec

Zagadka figurek erotycznych

W Tell Atrib, miejscowości położonej 50 km na północ od Kairu, polsko–egipska misja archeologiczna dokonała niedawno niezwykłego odkrycia. Na przedmieściu miasta Benha, wśród ruin starożytnego Athribis, od czasów faraońskich ważnego ośrodka religijnego i politycznego, odsłonięto łaźnie, których datę powstania można ustalić z dużą dokładnością na podstawie materiału numizmatycznego. Łaźnie te zbudowano w czasach panowania Ptolemeusza VI (połowa II wieku p.n.e.) i korzystano z nich prawdopodobnie przez kilkadziesiąt lat. Składają się one z niewielkich basenów różnego kształtu, często parzystych, rozmieszczonych z obu stron długiego korytarza. Do ich budowy użyto palonej cegły pokrytej grubą warstwą wodoszczelnego tynku.

Odkrycie to nie byłoby niczym nadzwyczajnym, gdyby w obrębie zabudowań łaźni i w ich sąsiedztwie nie znaleziono wielu figurek o treści erotycznej. Odkryto je wśród ogromnej liczby pięknych naczyń ceramicznych, dekorowanych często malowidłami lub odciśniętymi reliefami, a będących na ogół produktami miejscowych warsztatów. Wśród terakotowych figurek są wyobrażenia nagich bogiń i falicznych bóstw męskich. Niektóre z nich przedstawiają bogów egipskich, inne — „importowane" bóstwa greckie, z którymi w okresie hellenistycznym bogów egipskich utożsamiano.

Szczególną popularnością cieszyła się Izyda, będąca staroegipskim ucieleśnieniem płodności, zwłaszcza jako żona Ozyrysa i matka Horusa. Utożsamiano ją z grecką Afrodytą. Wśród odkrytych figurek Izyda–Afrodyta pojawia się jako kobieta odsłaniająca łono przez podniesienie szaty. Inne terakoty ukazują boginię całkowicie obnażoną, z opuszczonymi rękoma, noszącą takie samo jak Izyda nakrycie głowy, złożone z wieńca kwiatów i wysokiego koszyka. Wyobrażenia nagiej bogini wyrzeźbione są też na niewielkich stelach wapiennych. Na głowie jednej z tych bogiń pojawia się korona w kształcie rogów krowich, między którymi umieszczona jest tarcza słoneczna, co pozwala interpretować również te reliefy jako wyobrażenia Izydy.

Nie dziwi nas popularność tej bogini w Athribis, gdyż było to miejsce kultu Ozyrysa, jej małżonka. Natomiast zastanawia szczególny sposób ukazania jej. Dlaczego akcentowano tu głównie aspekty erotyczne matki Horusa? Czyżby chodziło o jakiś specyficzny, lokalny kult płodności?

Przypuszczenie takie potwierdzają liczne terakoty wyobrażające Horusa–dziecko, czyli Harpokratesa, jak Grecy nazywali młodzieńcze wcielenie syna Ozyrysa. W okresie hellenistycznym żadne inne bóstwo egipskie nie doczekało się tak zróżnicowanych sposobów „przedstawienia, jak właśnie ów chłopiec trzymający paluszek przy ustach i noszący z boku głowy „lok młodości", typowy atrybut młodocianych bóstw i książąt egipskich. Nagi młodzieniec siedzi niekiedy na kwiecie lotosu jako personifikacja słońca odradzającego się o poranku. W innych wcieleniach galopuje na koniu albo też siedzi na tronie jako władca noszący na głowie tzw. podwójną koronę faraonów, choć ubrany jest w szatę grecką.

Najbardziej niezwykła jest jednak figurka, która ukazuje zniewieściałego Harpokratesa w wyzywającej pozie erotycznej. Czyżby chodziło o późną reminiscencję, może nawet o *interpretatio graeca* mitu staroegipskiego, według którego młodociany Horus został zgwałcony przez boga Seta, zabójcę Ozyrysa? Ten epizod mitologiczny, który na stulecia utrwalił się w świadomości Egipcjan i pozwalał kojarzyć Horusa z pewnymi cechami kobiecymi, poświadczony jest już w najstarszym znanym dziele literatury egipskiej, w tzw. *Tekstach piramid*, które dwa tysiące lat wcześniej wykuwane były na ścianach piramid królewskich.

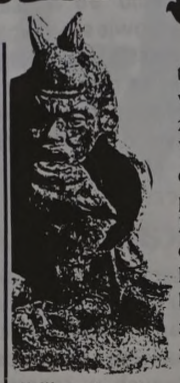


KLEOPATRA I Z DWOMA SYNAMI, PRZYSZŁYMI WŁADCAMI EGIPTU

Wydaje się, że skojarzenia tego typu tkwiły również w wyobraźni koroplastyków produkujących terakoty w Athribis. Pozwala o tym sądzić fragment innej figurki znalezionej opodal łaźni. Fragment ten dekorowany jest reliefem wyobrażającym dwu nagich mężczyzn. Starszy z nich wyróżnia się olbrzymim fallusem przypominającym girlandę i podtrzymywanym ręką. Jeszcze ciekawsza jest płaskorzeźba zdobiąca figurkę słonia, na którym prawdopodobnie siedział Harpokrates; jego podobizna jednak się nie zachowała. Na jednym z boków zwierzęcia wyobrażono dwu nagich tancerzy z fallusami sięgającymi ziemi, po stronie przeciwnej zaś w podobnej pozie ukazany został egipski bóg Bes tańczący między dwoma ogromnymi kogutami.

Falliczne wizerunki męskich bóstw występują wśród odkrytych przez nas figurek równie często jak wyobrażenia nagiej Izydy–Afrodyty. Spośród bogów staroegipskich o przesadnie podkreślanych cechach płciowych szczególnie popularny był opiekun ciężarnych kobiet, wspomniany już Bes. Wyobrażano go jako karła o dużej głowie z frędzlowatą brodą, trzymającego w rękach atrybuty swej magicznej siły: miecz i węża. W Egipcie hellenistycznym Bes awansował do roli partnera pięknej Afrodyty. Ukazywano go wówczas jako tańczącego wesołka, podobnie jak w opisanym wyżej reliefie. W świątyni Afrodyty w Aleksandrii ustawiono nawet jego posąg o ruchomych członkach.

Charakter falliczny mają nie tylko wizerunki bogów egipskich, lecz także figurki o wyraźnej inspiracji greckiej. Spotykamy wśród nich postać młodzieńca w krótkiej tunice niosącego wiązkę warzyw przypominających sałatę, staroegipski afrodyzjak towarzyszący przedstawieniom bóstw ityfallicznych, tj. z dużym członkiem w stanie erekcji. Wiele jest również figurek siedzącego karła o nieproporcjonalnie rozwiniętych narządach płciowych. Jego łysą głowę zdobią dwa pąki lotosu. Wyraz twarzy sugeruje ekstazę człowieka w upojeniu alkoholowym. Postać ta wydaje się łączyć pewne cechy egipskiego Besa i greckich bóstw z orszaku Dionizosa, którym dobrze znany był smak wina.



Falliczny karzeł

Do tych ostatnich należy Sylen. Jego wizerunek jest jedną z najpiękniejszych terakot znalezionych w Tell Atrib. Inna figurka tego bóstwa pełniła funkcję lampki oliwnej, której palnikiem jest jego fallus.

Zastanawiające jest zgromadzenie na terenie łaźni aż takiej liczby figurek o charakterze erotycznym. Nie ulega wątpliwości, że istniał ścisły związek między ich funkcją a symboliką wotów, które tu przynoszono. Kto i po co przychodził do tych łaźni w II wieku p.n.e.? Najwyraźniej było to miejsce związane z kultem płodności, ale co konkretnie działo się na terenie tego przybytku? Po co przynoszono tam różne wyobrażenia obnażonych bogiń i fallicznych bogów?

Pewną wskazówką wydają się być figurki nagich kobiet o wydatnym łonie, siedzących z rozpostartymi nogami i sięgających ręką do narządów płciowych. Wszystko wskazuje na to, że mamy do czynienia z wyobrażeniami kobiet ciężarnych spodziewających się potomstwa. Jedna z terakot ukazuje kobietę siedzącą na niewielkim basenie takiego samego kształtu jak te odkryte przez nas — owalnym, z siedzeniem w tylnej części i otworem w posadzce części przedniej. Kobieta polewa się wodą czerpaną niewielką miską.

Jeżeli terakoty te przedstawiają kobiety ciężarne, można przypuszczać, że łaźnie służyły do kąpieli kobiet przygotowujących się do porodu. Może były to kąpiele zdrowotne, a może tylko rytualno–magiczne? Wiemy, że polewanie wodą odgrywało ważną rolę i w medycynie, i w magii egipskiej. Liczne figurki bóstw, zarówno egipskich, jak i greckich, sugerują jednoznacznie religijne aspekty odbywanych tu ablucji. Miejsce to mogło być swego rodzaju sanatorium, ale w takim wypadku powinno się znajdować w pobliżu świątyni poświęconej jednemu z lokalnych bóstw — może Ozyrysowi, Izydzie lub Horusowi. Wiemy skądinąd, że w okresie ptolemejskim wzniesiono w Athribis wiele monumentalnych budowli z kamiennych bloków dekorowanych reliefami. Elementy wspaniałej architektury świątynnej, podobnie jak rzeźby ustawiane niegdyś w świątyniach Athribis, znajdują się dziś w muzeach Aleksandrii i Kairu.

Inną interpretację funkcji łaźni sugeruje zawartość dużego pomieszczenia położonego pośrodku odkrytych przez nas zabudowań. Grube, zbudowane z suszonej cegły ściany łaźni pokryte były polichromowanymi tynkami, w jej wnętrzu zaś znaleźliśmy dużo pięknych naczyń glinianych dekorowanych malowidłami lub reliefami. Wiele z nich to małe amforki przeznaczone bez wątpienia na trunki. Są też ceramiczne kieliszki ze spodkami, nie występujące w żadnych innych odkrytych przez nas pomieszczeniach. Wskazywałoby to na uczty odbywane w tym przybytku. Czyżby chodziło o miejsce intymnych spotkań?

Dla podbudowania takiej hipotezy warto zaznaczyć, że w pobliżu łaźni znaleziono wiele kubków o bogatej dekoracji reliefowej nawiązującej do rytuałów odbywanych ku czci Izydy i Ozyrysa. Stamtąd pochodzą też fragmenty większych naczyń, których powierzchnię zdobiły wyobrażenia scen erotycznych, różne warianty *coitus a tergo* odbywanego na łożu.

Kult płodności w hellenistycznym Athribis wydaje się mieć nawet pewne aspekty polityczne. Pozwala się tego domyślać terakota o unikatowym kształcie, nie mająca żadnej analogii wśród figurek znalezionych dotychczas w Egipcie. Przedstawia ona kobietę z dwoma małymi chłopcami, ubraną w szatę typową dla Izydy i mającą fryzurę tej bogini. Należy raczej wykluczyć, że jest to wyobrażenie jednej z kapłanek Izydy albo niańki cudzych dzieci. Jeżeli jednak mamy tu do czynienia z wyobrażeniem samej bogini, jak wytłumaczyć obecność dwu chłopczyków — jednego przy piersi, drugiego u boku Izydy? Dlaczego bogini znana jako matka Horusa ma dwu potomków? A jeśli miała dwoje dzieci, to jakie były ich imiona?

Przyjrzyjmy się warstwie archeologicznej, w której figurka została znaleziona. Monety, lampki i ceramika pozwalają datować tę warstwę na połowę II wieku p.n.e., a więc na okres panowania Ptolemeusza VI lub nieco późniejszy. Znajomość „teologii politycznej" tamtych czasów każe nam pamiętać, że królowe i księżniczki dworu ptolemejskiego, rezydujące w Aleksandrii, chętnie identyfikowały się z boginiami egipskimi i greckimi. Pokusa ta nie ominęła też Kleopatry I, która wydała na świat dwu męskich potomków — Ptolemeusza VI i Ptolemeusza VIII, przyszłych władców Egiptu. Jeśli nasza terakota jest wizerunkiem Kleopatry I identyfikowanej z Izydą, obecność „dwu Horusów" nie tylko okazuje się logiczna, lecz także wzbogaca religijny aspekt płodności o element polityczno–historyczny. Żadna z figurek wotywnych znalezionych w Athribis nie wyraża kultu płodności w sposób bardziej dobitny niż właśnie ta.

Większość przedmiotów przeznaczonych dla potrzeb tego kultu w Athribis wyprodukowana została w miejscowych warsztatach położonych w pobliżu łaźni, na południe od nich. Odkryliśmy tam pozostałości wielu pieców, a w ich pobliżu różne przedmioty świadczące o wyspecjalizowanej produkcji masowej. Liczne nie wypalone jeszcze naczynia gliniane, również nie wypalone, choć wspaniale wymodelowane figurki wskazują, że dzielnica ta była ośrodkiem produkcji ceramicznej. W jednym z pomieszczeń znajdowały się fragmenty wielu kamiennych rzeźb, z których większość przedstawiała Afrodytę. Są to zapewne pozostałości atelier rzeźbiarza, który wyspecjalizował się w tworzeniu wizerunków greckiej bogini utożsamianej z Izydą. Zamówienia na jego dzieła pochodziły zapewne od bogatszych i bardziej wymagających klientów — uczestników tego samego obrzędu, któremu służyły gliniane figurki obnażającej się Izydy–Afrodyty.

Niemałym zaskoczeniem dla archeologów było znalezienie w dzielnicy zamieszkanej przez rzemieślników kilku form glinianych służących do odciskania dekoracji na chlebie lub innych wypiekach. Na płaskiej powierzchni jednej z tych form wyrzeźbiony jest we wklęsłym

dokończenie na str. 15

ŚWIAT

Postęp w pracy nad HIV

Naukowcy z Naukowych Instytutów Zdrowia w Betschadzie (USA) dokonali odkrycia, które może przyspieszyć pokonanie wirusa HIV wywołującego AIDS - napisano w tygodniku "Science".
Uczonym udało się odtworzyć dokładną budowę pewnego ważnego białka wchodzącego w skład wirusa, zwanego intergrazą, bez którego nie jest on w stanie atakować ludzkiego organizmu. Wirus AIDS ma trzy takie białka: strukturę pierwszego odkryto pięć lat temu, drugiego - dwa lata temu, a trzeci właśnie w grudniu '94. Farmakolodzy będą mogli teraz przystąpić do projektowania zupełnie nowych leków na AIDS. "Jeśli wreszcie poczęstuje się wirusa koktajlem (lek, który mają zamiar opracować farmakolodzy) hamującym jego wszystkie trzy enzymy, groźny dorbnoustrój powinien ostatecznie złożyć broń" - pisze "Science". "G.W."

Nagroda dla papieża

Papież Jan Paweł II został pierwszym laureatem "Nagrody Rzymu za zasługi dla pokoju i akcje humanitarne". Fundatorem nagrody są władze Wiecznego Miasta. Lewicowy burmistrz Rzymu Francesco Rutelli informując o przyznaniu nagrody podkreślił, że papież "wniósł wyjątkowy wkład w dzieło zbliżenia i wzajemnego zrozumienia między ludźmi". PAP.

Niechęć do Jelcyna

Aż 70 % osób z opublikowanego 27 grudnia '94 sondażu (przeprowadzonego już po ataku na Czeczenię) opinii publicznej uważa, że Jelcyn źle sobie radzi z obowiązkami prezydenta. Tylko 22 % jest przeciwnego zdania. Aż 62 % nie wierzy Jelcynowi, jako politycznemu liderowi. Gorszy wynik uzyskał tylko Żyrynowski - nie wierzy mu 71 % badanych Rosjan. "G.W."

Zemsta Czeczenii

Z Czeczenii wyruszyły do Rosji co najmniej trzy grupy ochotników-mścicieli. Ich zadaniem jest mordowanie polityków i dowódców wojskowych wysokiego szczebla oraz ich rodzin - oświadczył 29 grudnia wiceprezydent Czeczenii Selimchan Jandarbijew. "G.W."

Zarobili na aliantach

Zysk ze sprzedaży nieruchomości zajmowanych do niedawna przez stacjonujące w RFN wojska alianckie wyniósł do jesieni '94 prawie 5,5 mld marek - stwierdziło pod koniec grudnia ministerstwo finansów. Przeważającą większość ze sprzedanych dotychczas 6,2 ha kupili prywatni przedsiębiorcy z myślą o budowie centrów handlowych, osiedli mieszkaniowych, hoteli i ośrodków rekreacyjnych. Gminom przekazano ponad 32 tys. mieszkań. Jednak wciąż na kupców czeka jeszcze ponad 6 tys. parceli i budynków, głównie we wschodnich landach. "G.W."

Premier Di Pietro?

Po świątecznej przerwie znów dużo się mówi na temat utworzenia we Włoszech nowego rządu.
"Jeśli instytucje państwa mnie wezwą, gotów jestem wrócić" - oświadczył słynny prokurator Antonio Di Pietro - bohater walki z korupcją, który prowadził m.in. śledztwo w sprawie zamieszania premiera Berlusconiego w afery łapówkarskie. Di Pietro na początku grudnia '94 ustąpił ze stanowiska w prokuraturze po ostrym konflikcie z Berlusconim. W kwietniu nie zgodził się objąć teki ministra spraw wewnętrznych bądź sprawiedliwości. Di Pietro zawsze twierdził, że nia ma ambicji politycznych. Obserwatorzy widzą w nim jednak przyszłego premiera. Reuter, AFP.

Św. Mateusz mógł widzieć Jezusa

Naukowcy długo twierdzili, że ewanglia wg św. Mateusza powstala w II poł. II w. n.e., a więc nie została spisana przez świadka czynów Jezusa. Pogląd ten podważył w końcówce roku 1994 niemiecki papirolog Carsten Thiede z Padeborn. Jego zdaniem autor tej ewangelii mógł żyć w czasach Jezusa i spisać to, co sam widział.
Thiede zbadał trzy sporządzone na papirusie fragmenty tekstu ewangelii z biblioteki Kolegium Marii Magdaleny uniwersytetu w Oxfordzie i uważa, że takim odręcznym stylem pisma posługiwano się tylko do połowy I w. n.e. Oznaczałoby to, że fragmenty ewangelii św. Mateusza o Marii Magdalenie i zdradzie Judasza powstały sto lat wcześniej niż przypuszczano.
Swoje tezy Thede zamierza opublikować jeszcze w styczniu '95 w "Zeitschrift fuer Papyrologie". Profesorowie sławnych brytyjskich uniwersytetów już kwestionują podląd Thiedego. Możliwe jest jednak, że papirolog z Padeborn dokonał najważniejszego przełomu w badaniach nad Pismem Świętym od czasu odkrycia w 1947 r. nad Morzem Martwym rękopisów żydowskiej sekty esseńczyków. Reuter, PAP, "S.M."

Lokaty w Izraelu

Przestępcy z Rosji zainwestowali w 1994 r. w Izraelu od kilkuset milionów do miliarda dolarów. Zdaniem izraelskiej policji, inwestycji dokonało kilka działających oddzielnie grup przestępczych określanych w raportach jako "mafia rosyjska". Zainteresowaniem cieszyły się zwłaszcza nieruchomości. "RZ"

Bezpaństwowiec

Już prawie dwa miesiące miejscem zamieszkania 40-letniego Adriana Barbulescu jest wąski, 10-metrowy pas ziemi między szlabanami na granicy bułgarsko-tureckiej. Wydalony z Turcji były obywatel rumuński nie posiada paszportu, co uniemożliwia mu przejście na terytorium Bułgarii. O Rumunii nie chce słyszeć, a władze rumuńskie nie wykazują zainteresowania jego losem. Barbulescu mieszka w cysternie. Celnicy tureccy dali mu koce, a Bułgarzy dają mu dwa razy dziennie ciepłe posiłki. Mieszkaniec "ziemi niczyjej" ma także Biblię w jęz. rumuńskim i radio tranzystorowe. Dzień zaczyna od modlitwy przed krzyżem zbitym z dwóch listewek. "Bóg mnie wysłał w to miejsce, jest mi tu dobrze"- mówi Barbulescu, inżynier elektronik, były pracownik instytutu naukowo-badawczego w Bukareszcie. "RZ".

Krenz przed sąd

Następca Honeckera, Egon Krenz, oraz inni enerdowscy prominenci mogą stanąć przed sądem. Berlińska prokuratura już sporządziła akty oskarżenia. Dotychczas za zabójstwa przy murze i na granicy z RFN przed sądem odpowiadali Honecker i Erich Mielke. Obaj zostali zwolnieni z powodu złego stanu zdrowia. Do więzienia trafił natomiast były minister obrony NRD. "RZ"

Tragiczny rok dla dziennikarzy

Ludobójczy konflikt etniczny zwalczających się plemion w Rwandzie, tererorystyczne zamachy fundamentalistów muzułmańskich w Algierii oraz lokalne konflikty i zamieszki w innych częściach świata uczyniły rok 1994 najtragiczniejszym rokiem dla dziennikarzy.
Międzynarodowa Federacja Dziennikarzy (MFD) podała w raporcie opublikowanym w Brukseli, że 115 dziennikarzy prasowych, radiowych, telewizyjnych i fotoreporterów straciło w '94 roku życie podczas wykonywania obowiązków służbowych. Okoliczności śmierci 15 innych dziennikarzy nie zostały jeszcze wyjaśnione. "RZ"

Lokal za jedną koronę

Jedną koronę czeską miesięcznie będzie płacić miesięcznie kierownictwo Radia Wolna Europa i Radia Svoboda za wynajęcie budynku dawnego Zgromadzenia Federalnego w Pradze. Główną przyczyną przeprowadzki RWE z Monachium do Pragi były względy finansowe. Przez najbliższych pięć lat (do 31 grudnia 1999 r.) Radio Wolna Europa i Radio Svoboda emitować będą swe programy z Pragi. Prócz symbolicznego czynszu (1 korony miesięcznie) Amerykanie zapłacą za utrzymanie budynku (ponad 2,8 mln dolarów). Dla Pragi jest to sukces nie tylko prestiżowy. Czeski rząd zaoszczędzi też ok. 45 mln koron, jakie dotychczas musiał łożyć na zabezpieczenie obiektu, który od rozpadu Czechosłowacji (t.j. już dwa lata) stał pusty.
Emisja pierwszych programów RWE i RS z Pragi planowana jest na marzec - kwiecień '95. Do stolicy Czech przeniosą się wszystkie sekcje (poza węgierską - zlikwidowana oraz polską i czeską, które się usamodzielniły i w najbliższym czasie zostaną sprywatyzowane). "G.W."

Pułki z przemytu

Dwa pułki można by wyposażyć w broń, którą w 1994 roku skonfiskowali przemytnikom rosyjscy pogranicznicy. Większość uzbrojenia to broń automatyczna. Zdarzały się jednak też granatniki przeciwpancerne. Skonfiskowano również półtorej tony środków odurzających. "G.W."

Autoegzekucja

28 grudnia turecki sąd wręczył sam sobie nakaz eksmisji z wynajmowanych w Istambule lokali, ponieważ właściciel pomieszczeń podał do sądu ministerstwo sprawiedliwości zarzucając mu niepłacenie czynszu.
Ministerstwo musi opróżnić cztery piętra w biurowcu w dzielnicy Fatih, w którym mieściło się kilka instytucji sądowych i szkoła dla urzędników sądowych. Zaległy czynsz przekracza 11700 dolarów. Adwokaci ministerstwa obarczają winą rząd, który nie płaci czynszu, bo ograniczył wydatki budżetowe. Reuter.

"Cztery wesela" - fortuna

Brytyjski film "Cztery wesela i pogrzeb" okazał się największym sukcesem kasowym w dziedzinie kina w 1994 roku. Ten popularny na całym świecie film przyniósł 200 mln dolarów zysku, podczas gdy jego koszty produkcji wyniosły niewiele więcej niż 5 mln dol. "S.M."

Płace w UE

Minimalna płaca urzędnika Unii Europejskiej z wyższym wykształceniem wynosi 4 tys. 280 dol. miesięcznie. Siedziba UE w Brukseli opublikowała w piśmie "EU's Official Journal" stawki zarobków pracowników organizacji. Wysocy rangą urzędnicy Unii mogą zarobić do 16 tys. dol. miesięcznie.
"EU's Official Journal" informuje, że powyższe liczby, to tylko część dochodów urzędników Unii. Otrzymują oni dodatkowo wysokie premie, od których nie płacą podatków. PAP, Reuter.

Królowa gasi pożar

Brytyjska królowa Elżbieta II 29 grudnia '94 ugasiła pożar w jednej z komnat Windsoru, kiedy z kominka zaczął wydostawać się trujący dym. Ponieważ silne wiatry zatrzasnęły klapę wywietrznika, dym mógł spowodować zatrucie mieszkańców pałacu. Królowa stłumiła ogień syfonem z wodą sodową. W listopadzie '92, pożar, który wybuchł w Windsorze, spowodował straty sięgające 60 mln dol. "RZ"

Choinki na kompost

Władze Dublina wprowadziły recycling uschniętych choinek - po zmieleniu będą służyć jako kompost w miejskich parkach i ogrodach. Reuter.

Memoriał Polonii

30 grudnia '94 Kongres Polonii Amerykańskiej wystosował memoriał do wszystkich członków amerykańskiego parlamentu. Dokument jest wyrazem zaniepokojenia wywołanego "agresywnością rosyjskiej dyplomacji" i wzywa amerykańską administrację do zrewidowania niektórych przesłanek polityki zagranicznej USA wobec Rosji. Załączony aneks odwołuje się do przykładów. Jednocześnie Kongres wystosował apel do Polonii Amerykańskiej, by wsparła memoriał, wysyłając listy do swoich przedstawicieli w parlamencie amerykańskim.
Jest to już kolejna akcja wysyłania listów do amerykańskich kongresmenów. Poprzednie dwie, a szczególnie ostatnia w sprawie NATO, miały szeroki rezonans nie tylko w tamtejszym parlamencie, ale wywołały także przychylną dla Polski reakcję Białego Domu. "RZ"

ŚWIAT

Terror przeciw aborcji

Przeciwnik aborcji w dwóch klinikach planowania rodziny na przedmieściu Bostonu zastrzelił 30 grudnia dwie kobiety oraz zranił pięć innych osób. Prawdopodobnie został zraniony przez strażnika, ale zdołał zbiec. "G.W."

Spóźniony św. Mikołaj

Policja w West Palm Beach na Florydzie otrzymała niespodziewany, choć spóźniony podarunek od św. Mikołaja. Walizki pełne zielonych bankotów znalezione na dworcu autobusowym w centrum miasta, burmistrz Nancy Graham określiła jako prezent dla miasta od św. Mikołaja. Nie liczy się więc fakt, że pochodzi niewątpliwie od przestępców. "RZ"

Grozny w ogniu

W sylwestrowy wieczór wojska rosyjskie wdarły się do okupowanego już dwa tygodnie Groznego. Rosyjscy generałowie uznali, że był to najlepszy moment na wkroczenie do miasta. "G.W."

Czy jest porozumienie?

Przywódcy bośniackich Serbów i Muzułmanów podpisali w południe 31 grudnia '94 porozumienie o zaprzestaniu walk na okres czterech miesięcy. Po upływie określonego umową terminu porozumienie będzie można przedłużyć. Rozejm zaczął obowiązywać 1 stycznia '95 w południe, ale tego dnia walki wokół Bihacia trwały do wieczora. "RZ"

Tragiczny sylwester '94

* Tragicznie zakończył się bal w hotelu w centrum Antwerpii w Belgii. W pożarze zginęło co najmniej 5 osób, a 141 zostało rannych. Stan 20 jest krytyczny.

* Co najmniej 15 osob zginęło, a 560 zostało rannych w wyniku noworocznych eksplozji i kanonady na wiwat na Filipinach.

* W Rzymie zabłąkane race zabiły dwie dziewczynki (8- i 9-letnią).

* Wydarzyły się dwie katastrofy kolejowe, w wyniku których w Indiach zginęło 15 osób, a 50 zostało rannych, natomiast w Birmie 102 osoby poniosły śmierć, a 52 zostały ranne, kiedy na skutek pęknięcia hamulca na górskim odcinku trasy pociągu runęły w przepaść dwa wagony pełne pasażerów, trzy wagony towarowe i wagon-cysterna. "RZ"

Apel papieża

Papież zwrócił się z dramatycznym apelem o przerwanie konfliktów zbrojnych na całym świecie. Papież po raz pierwszy bezpośrednio wymienił Czeczenię, mówiąc, że znajduje się ona w najcięższej sytuacji. "RZ"

Zemsta za Marsylię

Nieznani sprawcy zamordowali 27 grudnia '94 w mieście Tizi-Uuzu w Algierii trzech Francuzów i Belga z zakonu białych ojców. Policja podejrzewa, że jest to zemsta fundamentalistów islamskich za śmierć czterech porywaczy samolotu, zabitych podczas świąt Bożego Narodzenia przez komandosów francuskich.

Francuski minister spraw wewnętrznych Charles Pasqua poinformował, że terroryści chcieli dokonać samobójczej misji pod Paryżem.

Rząd w Paryżu postanowił (od 28 grudnia) na kilka dni zawiesić komunikację lotniczą i morską między Francją i Algierią. "G.W."

Sarajewo-miastem życia

"Wszędzie mówi się o Sarajewie jako o mieście śmierci, ale ono wciąż żyje. Jest w nim dużo młodzieży, która chce żyć, rodzą się dzieci. W licznych knajpkach aż do godziny policyjnej ludzie rozmawiają i śmieją się. Życie przebija się przez wojnę" - powiedziała Janina Ochojska (Kobieta Europy '93), szefowa polskiej Fundacji EquiLibre. "G.W."

Ćwiczenia polskich komandosów



W międzynarodowych siłach pokojowych na Haiti służą polscy żołnierze ze specjalnego oddziału "Grom". Na zdjęciu: poranne ćwiczenia polskich komandosów na plaży niedaleko Port-au-Prince.

Fot. Reuter ("RZ")

Wirus św. Mikołaja

W ostatnią niedzielę 1994 roku w komputerach wielu firm Korei Południowej uaktywnił się t.z.w. wirus św. Mikołaja. Na ekranach monitorów pojawił się napis "Wesołych Świąt", któremu towarzyszyła melodia kolęd. Przypuszczalnie wirus dotarł do Korei ze Stanów Zjednoczonych. Poza zablokowaniem komputerów na kilka godzin nie wywołał on jednak poważniejszych szkód niż groźne wirusy, takie jak "Michał Anioł" czy "Piątek 13". "RZ"

Towarzystwo Seksuologiczne w Chinach

Seks, który do niedawna był w Chinach tematem tabu, uznano za godny badań naukowych, utworzono bowiem Towarzystwo Seksuologiczne - poinformował dziennik "China Daily. "RZ"

Niemcy też emigrują

W roku 1994 wyemigrowało z Niemiec ok. 80 tys. osób. Krajem, który wybierają najchętniej są Stany Zjednoczone - pisze "Die.Welt". Najczęściej ochota na wyjazd z Niemiec nadchodzi po powrocie z udanego urlopu za granicą, wówczas rodzi się pomysł przedłużenia letniej przygody.

W ostatnim czasie notuje się coraz więcej chętnych emigrować z byłej NRD. Skarżą się oni na trudne warunki życia i brak perspektyw na przyszłość. Pod względem atrakcyjności dla niemieckich emigrantów na pierwszym miejscu znajdują się Stany Zjednoczone, a następnie Francja, Holandia, Hiszpania, Wielka Brytania i Austria. Australia i Kanada ze względu na rygorystyczne przepisy dotyczące imigracji zajmują dopiero 11 i 14 miejsce. Siódme miejsce, wśród państw do których emigrują Niemcy zajmuje Rosja. W roku 1993 wyjechało tam 3,5 osób (najczęściej Niemcy nadwołżańscy, którzy nie potrafili odnaleźć się w nowej ojczyźnie i postanowili wrócić do kraju.

Wg danych federalnego Urzędu Statystycznego rocznie emigruje z Niemiec od 80 do 87 tys. osób. "RZ".

Plaga samobójstw

Pod koniec 1994 roku fala samobójstw osiągnęła w Wietnamie niepokojące rozmiary. Wg oficjalnych informacji opublikowancych w Hanoi od trzech lat co roku posuwają się do tego 3 tys. Wietnamczyków. Wśród samobójców przeważają młodzi ludzie - w wieku do 30 lat - na których przypada 2/3 samobójstw. Kobiety częściej niż mężczyźni decydują się na ten samobójczy krok. Policyjny dziennik "Cong An Nhan Dan", powołując się na statystyki, pisze, że liczba samobójstw przewyższa liczbę morderstw. Przyczyną dobrowolnej śmierci są najczęściej problemy rodzinne oraz sąsiedzkie sprzeczki, a wśród najmłodszych samobójców - zawód miłosny. Samobójcy stosują truciznę (40 %), wieszają się (15,84 %), świadomie przedawkowują leki (12,45 %), topią się (4,99 %), sięgają po broń palną (4,04 %) lub dokonują samopodpalenia (1,56 %). "RZ"

Monopol na śluby

Izraelskie Ministerstwo d/s Wyznań sporządziło - bez powiadomienia zainteresowanych - listę osób, które nie mogą zawrzeć małżeństwa - poinformowało radio w Izraelu, powołując się na AFP. Niegodne wstąpienia w związek małżeński - wg zasad religii żydowskiej - są przede wszystkim dzieci zamężnych kobiet, będące owocem cudzołóstwa (dotyczy to ok. 3 tys. osób) oraz ich potomkowie, aż do dziesiątego pokolenia. Nieślubne dzieci kobiet niezamężnych nie są uważane w Izraelu "za bękarty". Kierownictwo ministerstwa twierdzi, że wprawdzie taka lista istnieje, ale figuruje na niej tylko 4000 nazwisk, a zakaz małżeństwa w 90 % dotyczy osób, które nie do końca mają załatwione sprawy rozwodowe lub łączy je bliskie pokrewieństwo. Niemniej przyznało ono, iż osoby z listy są w sytaucji bardzo trudnej i mający monopol na udzielanie ślubów starają się znaleźć również dla nich "humanitarne" rozwiązanie. "RZ"

Kampania na rzecz AIDS

Oburzeni krytycy zapowiedzieli, że oplują obraz amerykańskiego twórcy Maxwella Lawtona przedstawiający Chrystusa jako ofiarę AIDS - podała AP. Obraz został wystawiony w katedrze w ramach kampanii oświatowej n.t. AIDS. Mimo krytyki artysta mający poparcie anglikańskiego arcybiskupa Desmonda Tutu rozpoczął prace nad kolejnym dziełem - sceną narodzenia Chrystysa również zawierającą motyw AIDS. Artysta jest nosicielem wirusa powodującego AIDS. "RZ"

Dookoła świata

Firma Mercury One-2-One reklamowała, że kupienie od niej telefonu komórkowego na święta daje klientowi prawo do rozmów przez 24 godziny z dowolnymi miejscami na świecie. Wiele osób nie mogło się jednak dodzwonić, gdyż pierwsi nabywcy zablokowali wszystkie linie. Co najmniej 12 - 20 osób rozmawiało tego dnia przez 12 godzin. Innych 20 rekordzistów zdołało wykonać w tym czasie w sumie co najmniej 2000 połączeń. "G.W."

GRECJA

Problematyczne głosowanie

Znaczne poruszenie wśród polityków greckich, a przede wszystkich członków greckiego parlamentu wywołała propozycja obecnego premiera tego kraju Andreasa Papandreu, by zaniechać sądowej odpowiedzialności wobec byłego premiera Grecji Konstantinosa Mitsotakisa, wobec którego wysunięto wiele oskarżeń, w tym m.in. o prowadzenie podsłuchu telefonicznego czołowych polityków greckich. Propozycja premiera Papandreu ma zresztą charakter bardziej kompleksowy i wiąże się z rozliczaniem ustępujących ekip rządowych. Ogłoszona w ostatnich dniach minionego roku propozycja została przyjęta z mieszanymi uczuciami zarówno przez członków partii PASOK, której przewodzi Papandreu, jak i innych ugrupowań politycznych. Niektórzy posłowie PASOK-u twierdzą, że skoro poprzednio głosowali za postawieniem byłego premiera Mitsotakisa przed specjalnym trybunałem, jak mogą obecnie zmienić zdanie? (Warto zauważyć, że wszyscy posłowie tej partii głosowali wówczas "za"). Posłowie przewodzącej opozycji partii Nea Dimokratia stoją wobec dylematu: postawić przed sądem byłego przywódcę tej partii czy zgodzić się na propozycję obecnego premiera i przyczynić się do przegłosowania jego projektu - choć wielu jego partyjnych kolegów jest "przeciw"?

Sam były premier, były przewodniczący partii Nea Dimokratia Konstantinos Mitsotakis w zdecydowany sposób wyraził swoje oburzenie wobec propozycji obecnego szefa rządu i domaga się przewodu sądowego. Podobnego zdania jest również obecny przewodniczący partii Nea Dimokratia - Miltiadis Evert.

Pierwszy był chłopak!

Nowy obywatel przybył Grecji w pierwszej minucie nowego 1995 roku: o godzinie 00.01 w prywatnej klinice położniczej w Atenach przyszedł na świat zdrowy, ważący 3.050 kg, chłopczyk, synek rodziny Theodoru.

Bomba zniszczyła obraz

Jedna z organizacji terrorystycznych "Walka Przeciw Władzy" (grecka nazwa: "Antexusiastiki Pali") protestując przeciwko propozycji premiera Papandreu o odpowiedzialności sądowej byłego szefa rządu tego kraju, podłożyła bombę domowej roboty w drzwiach gmachu Starego Parlamentu przy ulicy Kolokotroni 7 w Atenach. Wybuch mechanizmu zniszczył drzwi wejściowe do budynku, oraz jeden obraz przedstawiający greckich bohaterów narodowych powstania narodowego z roku '21.

PASOK nadal na czele

Jak ustalono na podstawie badań statystycznych (na zlecenie gazety "Eleutherotipia") naród grecki nadal wybiera partię socjalistyczną PASOK (pomimo tego, że 64% badanych odrzuca jej politykę gospodarczą) - 36,3%, tuż za nią lokuje się prawicowa Nea Dimokratia - 32,6%, Politiki Anixi wybiera 7% badanych, zaś Synaspizmos 5,8%, a komunistyczną KKE 5,4%. Spośród ministrów obecnego rządu największą popularnością cieszy się kierujący ministerstwem porządku publicznego Stelios Papathemelis. Za nim w kolejności plasują się: K. Laliotis, G. Arsenis, E. Wenizelos oraz G. Kuwelakis. Zdaniem badanych rząd wykazuje powolne tempo w rozwiązywaniu aktualnych problemów, szczególnie ekonomicznych. Warto również zauważyć, że większość badanych uznała za słuszne wprowadzone przez rząd rozwiązania dotyczące nieużytków, nielegalnych emigrantów oraz ograniczenia czasu pracy lokali nocnych.

Nowy bank w Salonikach

Podpisy przedstawicieli Rumunii i Rosji zakończyły pierwsze etap prac związanych z powstaniem nowego banku, którego zadaniem będzie obsługa handlu międzynarodowego i inwestycji w rejonie Morza Czarnego. Bank jest wspólnym przedsięwzięciem krajów: Albanii, Azerbajdżanu, Armenii, Bułgarii, Gruzji, Mołdawii, Rumunii, Rosji, Turcji, Ukrainy i Grecji.

Woda drożeje!

Z dniem 1 stycznia 1995 roku wzrasta cena wody w aglomeracji ateńskiej. Krok ten, jak informują odpowiednie służby, został podyktowany przede wszystkim mało ekonomicznym użytkowaniem wody przez mieszkańców Aten. Od 1 stycznia ceny za wodę są uzależnione od ilości jej zużycia i wynoszą:

MIESIĘCZNE ZUŻYCIE WODY W METRACH SZEŚCIENNYCH	DZISIEJSZA CENA	NOWA CENA	% WZROSTU
OD 0 DO 5	102 DRCH	102 DRCH	-
OD 5 DO 20	154 DRCH	NOWY PRZEDZIAŁ OD 5 DO 17 W CENIE 154 DRCH	-
OD 20 DO 27	428 DRCH	NOWY PRZEDZIAŁ OD 17 DO 27 W CENIE 600 DRCH	40,1%
OD 27 DO 35	600 DRCH	750 DRCH	25%
OD 35 I WYŻEJ	750 DRCH	1.000 DRCH	33%

Podwyżki - jaki będzie rok 1995?

3 stycznia odbyło się pierwsze z serii spotkań przedstawicieli zatrudnionych i pracodawców poświęcone tegorocznym podwyżkom płac w przedsiębiorstwach prywatnych.

OCEŃ SWOJE ŚRODOWISKO

Dzieci oceniają swoje środowisko. Organizacja Narodów Zjednoczonych w programie poświęconym naturalnemu środowisku (znanym pod nazwą UNEP) zwraca się do wszystkich dzieci świata by wzięły udział w ocenie otaczającego je środowiska. Pragnąc uwrażliwić dzieci na problemy związane z ochroną środowiska, prosi najmłodszych mieszkańców naszej planety by odpowiedzieli pisemnie na cztery następujące pytania:

* Jaki jest waszym zdaniem najpilniejszy problem dotyczący naturalnego środowiska na naszej planecie?
* Jaki jest waszym zdaniem najpoważniejszy problem środowiska w waszej okolicy?
* Kto waszym zdaniem odpowiada - przede wszystkim - za ten stan rzeczy?
* Wymieńcie cztery rzeczy, które zrobiliście lub robicie, by rozwiązać te problemy?

Odpowiedź na tę ankietę (w języku angielskim) nie powinna przekraczać 20 słów dla każdego pytania. Dzieci powinny wysłać odpowiedzi do 15 stycznia kierując je na adres:

Youth Officer
UNEP Information & Public Affairs
P.O. BOX 30552 - Nairobi KENYA

Tym dzieciom, które odpowiedzą na pytania i podadzą swój adres zwrotny zostanie wysłana - za darmo - książka "Twój Świat" zawierająca propozycję konkursu organizowanego przez UNEP.

Poszukuje się szczęściarza!

Wygrał 600 milionów drachm i chyba nie wie o tym! Szczęśliwy los na greckiej Loterii Krajowej padł na numer 33111, który został zakupiony na Krecie, szczęśliwiec jednak albo ukrywa się, albo nie wie jeszcze, że został bogaczem.

"Pracowity Nowy Rok"

Przełom roku zastał ich w pracy - w tych dniach włamali się do sklepu złotniczego w Pireusie. Znanym sposobem - przez sąsiedni lokal, w tym przypadku fast-food, gdzie też zrobili sobie chwilową melinę: spali, jedli i pili piwko. W międzyczasie wywiercili przebili się do złotnika, oczyścili sejf i poszli sobie zabierając 1.000.000 drachm oraz biżyterię wartości 7 milionów drachm.

Zastrzelił przyjaciela i siebie

Tuż przed końcem starego roku wydarzyła się na północy Grecji tragedia, gdy dwaj przyjaciele: 14-letni Giorgios G. i 16-letni Christos G. wybrali się na polowanie. W pewnej chwili młodszy z przyjaciół, sądząc, że celuje w zwierzynę, zastrzelił swego towarzysza. Zdarzenie to spowodowało, że po chwili, czując się winnym, popełnił samobójstwo.

Bosy i ranny postrach Kerateas

Budził postrach w okolicy Keratei napadając na samochody. Najpierw zastawiał pułapkę, różnymi sposobami, np. stawiając tablice "roboty drogowe", zmuszając kierowców do znacznego ograniczenia prędkości, po czym przy pomocy broni palnej rabował. Tym razem jednak trafiła kosa na kamień. Napastnik zastawił pułapkę, w którą "złowił" 20-letniego Stamatisa Ch., który przed tygodniem zakończył służbę wojskową w Jednostkach Katastrof Podwodnych. Widząc tablice roboty drogowe zwolnił co prawda pojazd, gdy jednak spostrzegł napastnika, dodał gazu i, jak się okazało, ranił złodzieja. Pomimo natychmiastowej akcji policji i okolicznych mieszkańców nie udało się złapać napastnika, ale jak wykazały ślady jest ranny, a policja dysponuje jego odciskami palców, zebranymi z kasku, zapalniczki, a także... butów.

Coraz drożej...

Z dniem 1 stycznia podrożały nie tylko rozmowy telefoniczne, ale również:

* opłaty za mieszkania (dotyczy to apartamentów o powierzchni powyżej 90 metrów kwadratowych oraz takich, których czynsz był podnoszony ostatnio przed 12 laty):
* papierosy (jedna paczka jest droższa o około 80 drachm i kosztuje obecnie 480, a nie 400 jak w minionym roku);
* alkohole (podstawą zmiany ceny jest zmiana kursu drachmy w stodunku do ECU);
* paliwo samochodowe (o około 5 drachm na litrze)
* ubezpieczenia (jak się ocenia firmy ubezpieczeniowe zdecydują się podnieść o około 25% składki ubezpieczeniowe);
* parkingi i opłaty za przejazd autostradami (z 3.800 drachm przejazd Ateny - Saloniki, już wkrótce będzie kosztował 4.500 drachm).

Równocześnie należy zauważyć, że rząd zobowiązał się, iż w pierwszym półroczu bieżącego roku nie zostaną wprowadzone dalsze podwyżki opłat za usługi świadczone przez państwo.

Dziewczyna lat... 2.300

W Kalimno znaleziono jedyną miedzianą figurę kobiety sprzed około 2.300 lat. Rzeźba ma wysokość 2 metrów i została wydobyta z morza przez rybaka, w którego sieci zaplątała się.

KURSY WALUT

W DNIU 3 STYCZNIA BANK "ETHNIKI TRAPEZA ELLADOS" PROPONOWAŁ NASTĘPUJĄCE KURSY WALUT:

DOLAR USA	235,8	245,4
MARKA NIEMIECKA	152,0	158,2
FRANK FRANCUSKI	44,0	45,8
FUNT BRYTYJSKI	369,1	384,2
FRANK SZWAJCARSKI	179,9	187,3
DOLAR KANADYJSKI	167,5	174,4
DOLAR AUSTRALIJSKI	182,0	189,5
ECU	294.6	-

GRECJA

Pozbywał się rywala po kawałku

Historia ta nie jest scenariuszem filmu grozy, choć swą makabrycznością przypomina raczej fantazję szalonego scenarzysty niż rzeczywistość. Koszmarna historia rozegrała się w Grecji jesienią bieżącego roku. Tajemnicza sprawa zaczęła powoli wyłaniać się na światło dzienne 30 października, gdy na polu w okolicach miejscowości Chasia Attikis znaleziono części ciała ludzkiego, które jak wykazały badania, zostało rozkawałkowane przy pomocy piły. Dwa miesiące później policja rozwikłała - być może najbardziej wstrząsającą historię morderstwa, która przekracza granice koszmaru. Bohaterami tej historii są:

Ofiara - Chińczyk Fan Czeng, 31 lat, z zawodu kucharz. Latem pracował w chińskiej restauracji na Kerkirze. W Grecji przebywał od lat 4, większość tego czasu nielegalnie. Zaginął 19 października.

Sprawca - Chińczyk Li Jang Zang, 36 lat, zajmujący się sprzedażą uliczną konfekcji jedwabnej. Od pięciu lat w Grecji - nielegalnie. Od dłuższego czasu pozostawał w stosunkach intymnych z żoną ofiary.

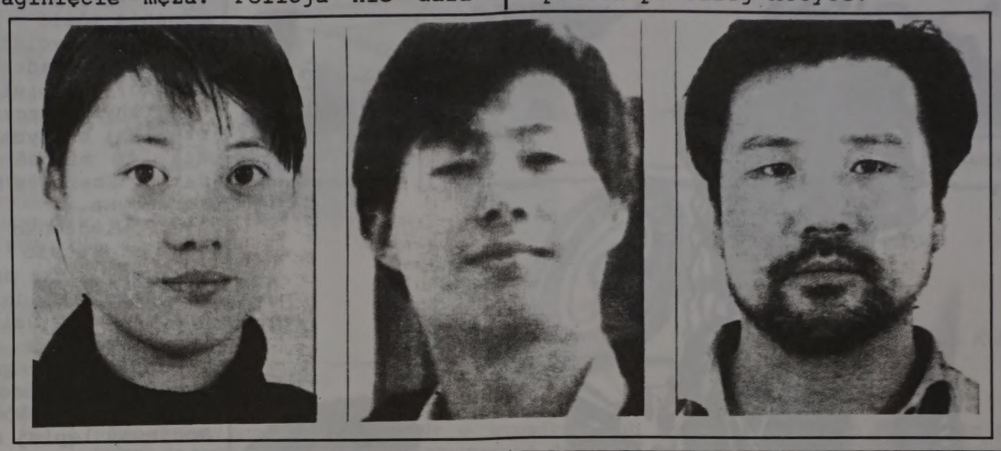
Kobieta - Chinka Gueng Czeng 24 lat, żona ofiary. Od dwóch lat w Grecji, pracowała w jednej z najbardziej popularnych restauracji chińskich w Atenach. Zdaniem władz zamieszana w zbrodnię.

18 października kucharz powrócił samolotem do Aten z Kerkiry, gdzie pracował w czasie wakacji. Wieczór spędził ze swoją żoną, a dnia następnego wyszedł z domu i nie powrócił - jak stwierdziła żona na policji w dzień po znalezieniu części ludzkiego ciała.

30 października znaleziono części ludzkiego ciała. Na podstawie przeprowadzonych badań lekarz sądowy stwierdził, że ciało zmarłej osoby nie wykazuje antropologicznych cech Europejczyka. Dnia następnego, żona ofiary zgłosiła na posterunku policji zaginięcie męża. Policja nie dała jednak wiary jej słowom i wzięła ją pod obserwację.

Równocześnie, na polecenie Laboratorium Lekarskiego Uniwersytetu Ateńskiego zwrócono się do ojca i siostry zaginionego (żyjących obecnie w USA) o przekazanie krwi do dokonania badań porównawczych DNA, na podstawie których ustalono, że znalezione części ciała należą do zaginionego Chińczyka. Zatrzymanie sprawcy morderstwa było już sprawą czasu.

Morderca ze szczegółami opisał zarówno sposób dokonania morderstwa, jak i swe późniejsze poczynania, tj. ćwiartowanie zwłok oraz sposób w jaki się ich pozbył: podrzucał je do kubłów na śmiecie w różnych punktach Aten oraz rozrzucał na opuszczonych polach po całej Attyce.



NA ZDJĘCIU OD LEWEJ: ŻONA, OFIARA, MORDERCA.

Wszystkie smaki Polski

Po raz kolejny Polskie Linie Lotnicze LOT oraz "Goldair" zapraszają na Dni Kuchni Polskiej, które odbędą się w Atenach w Hotelu "Ledra Marriott" w restauracji Zefiros. Imprezie patronuje hasło: "Wszystkie Smaki Polski". W dniach od 26 stycznia do 5 lutego LOT zaprasza na kulinarną podróż do naszego kraju, proponując tradycyjne polskie specjalności: BIGOS, PIEROGI, FLAKI, KACZKĘ Z JABŁKAMI, ZIEMNIAKI PO POLSKU, ŻRAŻY, PIECZEŃ oraz SANDACZA PO POLSKU. Przyjemnościom podniebienia towarzyszyć będą występy polskich artystów muzyków i tancerzy - codziennie od godziny 19.30 do 24.00. Biesiadnicy będą również mieli możliwość wygrać wycieczkę do Polski dla dwóch osób: bilety lotnicze i pobyt w eleganckim hotelu - ufundowane przez linie lotnicze LOT i warszawski hotel "Marriott".

Cena biletu do restauracji: 6.450 drachm (dla 1 osoby); dzieci poniżej 12 roku życia: 3.250 drachm.
Dla rezerwacji telefonować:
934 77 11 (wew. 8654).

Ateński hotel "Ledra Marriott" znajduje się przy alei Siggrou 115.

Zamieszki w Larisie

Nie znalazł zakończenia konflikt pomiędzy zwolennikami dwóch biskupów kościoła prawosławnego z Larisy. Jeden z nich - Theologos - ma za sobą społeczeństwo, drugi - Ignatios - został wybrany przez Synod biskupów. Zwolennicy pierwszego starają się nie dopuścić drugiego do wypełniania nałożonych na niego obowiązków, przy okazji czego często dochodzi do zamieszek. Tak było i w czasie minionych świąt Bożego Narodzenia, gdy biskup Ignatios przybył do Larisy, by odprawić nabożeństwo. Doszło wówczas do starcia ludności z policją, w efekcie czego zatrzymano trzy osoby. Jedna z nich - 20-letni Symeon K. za swe zachowanie został skazany na sześć miesięcy pozbawienia wolności w zawieszeniu. Z niecierpliwością oczekiwano też jaki będzie miał przebieg pierwszy dzień nowego roku, gdy biskup Ignatios zaplanował odprawić w stolicy swego biskupstwa nabożeństwo. Jednak dzięki obecności znacznej ilości funkcjonariuszy służb porządkowych do zamieszek nie doszło.

Zaniepokojenie z powodu rozwoju sytuacji w Larysie wyraził prezydent Grecji Konstantinos Karamanlis.

Narkomania w Grecji

Staraniem Akademickiego Instytutu Badawczego Higieny Psychicznej ukazało się w formie książkowej opracowanie poświęcone narkomanii w Grecji. Wśród wielu cennych informacji zawartych w wymienionej pozycji warto uwypuklić, że, jak ustalono w wyniku badań naukowych:

* 40% Ateńczykwieku 12 - 64 lat systematycznie pali tytoń;
* większość Ateńczyków w wieku 12 - 64 lat spożywa systematycznie napoje alkoholowe;
* 1/4 Ateńczyków (12 - 64 lat) zetknęło się lub zażywa systematycznie - bez recepty - środki psychotropowe lub "narkotyki".

Bliższych informacji na temat wymienionej pozycji można zasięgnąć pod nr telefonu: 72 25 109, 72 30 297.

Nowy minister przewodniczący rady ministrów

Nowym ministrem przewodniczącym rady ministrów greckiego rządu w miejsce Anastasiosa Peponisa, który podał się do dymisji, został w ostatnich dniach minionego roku poseł z Korynthii - Giannis Pottakos.

Jeszcze zanim odszedł z zajmowanej funkcji, Anastasios Peponis przyjął do pracy w urzędach państwowych - na etat - 4.000 osób, które do tej pory współpracowały tylko z urzędami państwowymi.

Koniec gadania przez telefon

W ostatnich dniach 1994 roku grecka telefonia - OTE podała do wiadomości wysokość podwyżek opłat za usługi telekomunikacyjne. Podwyżki pozwolą zainkasować firmie państwowej OTE o 75 miliardów drachm więcej niż w roku '94. Nowe cenniki będą obowiązywać z dniem 1 stycznia 1995 roku. Szczególnie wzrosną opłaty za rozmowy miejskie - z 7 do 9 drachm za jednostkę, a także "przyśpieszą" wszelkie mierniki długości rozmów - o ile do 31 grudnia '94 roku jedna jednostka trwała 5 minut, o tyle od 1 stycznia '95 roku będzie trwała już tylko 3 minuty. Co oznacza, że jeśli ktoś za 10 minut (czyli 2 jednostki) rozmowy miejscowej płacił 14 drachm, obecnie zapłaci za ten sam czas rozmowy (obecnie 4 jednostki) 36 drachm.

Kapłan anglikański przemytnikiem narkotyków

27 grudnia został zatrzymany przez greckie władze graniczne na próbie przemytu narkotyków obywatel brytyjski - kapłan kościoła anglikańskiego Colin Wiliam W. Podróżując autobusem na trasie Konstantynopol - Ateny przewoził on w podręcznej aktówce 2 kilogramy heroiny.

Przemyt: 3.000 paczek papierosów

Greckie służby graniczne, podczas kontroli na granicy z Albanią, zatrzymały samochód TIR, którym przemycano 3.000 paczek papierosów.

EXPO '95

W dniach 26 - 29 stycznia bieżącego roku odbędzie się II Międzynarodowa Wystawa Profesjonalnego - Turystycznego Sprzętu EXPO '95, która odbędzie na w centrum wystawowym EKEP - 12 kilometr autostrady Ateny - Lamia.

Proponują wyrzucić grecki

Znaczne poruszenie wywołała w Grecji wiadomość, że przewodnicząca Unii Europejskiej w pierwszym półroczu bieżącego roku Francja, zaproponowała, by język grecki został wykluczony spośród oficjalnych języków Unii. Zdaniem przedstawicieli Francji oficjalne języki Unii powinny zostać zredukowane do pięciu: francuskiego, angielskiego, niemieckiego, włoskiego oraz hiszpańskiego.

Najczystsza stajenka

Greckie szopki bożonarodzeniowe ustawiane w różnych zakątkach miast dodają świątecznego uroku miejscowemu krajobrazowi. Szopki ustawiane są staraniem księży, władz lokalnych czy urzędów. W roku bieżącym uwagę zwróciła szopka przygotowana przez byłych narkomanów, członkowie grupy terapeutycznej "Diawasi".



NA ZDJĘCIU: WSZYSTKIEGO NAJLEPSZEGO OD BYŁYCH NARKOMANÓW Z GRUPY TERAPEUTYCZNEJ.

Panienki z Afryki



Dziewczyna na noc kosztuje równowartość 28 dolarów, na "zawsze" 800 dolarów, bo taka jest cena wyrobienia jej paszportu. Knajpiarzowi opłaca się taki paszport wyrobić, zabrać i puszczać dziewczynę gościom, aż odpracuje te 800 dolarów 5-krotnie. To najlepszy interes w Afryce Wschodniej. I pewny.

Dziewczyny przybywają do Dżibuti (dawnego tzw. Terytorium Francuskiego, dziś republiki) z Etiopii i Somalii. Kilkunastoletnie, pragnące zerwać z afrykańską nędzą i wychowane w uległości dla mężczyzn są znakomitym materiałem. Wystarczy kilka dni treningu i kupno kilku ciuszków (lekkich, bo w Afryce futer nie potrzeba), żeby panienka mogła wystartować w którymś z klubów.

Klubów - dyskotek jest w Dżibuti kilkadziesiąt. Każdy z nich ma swoją stajnię 20 - 30 dziewczyn, które wymienia się co kilka miesięcy. Pracują codziennie, mniej więcej od 21 do 3. Później, jeśli złapią klienta, pracują już poza klubem.

Każdy gość wchodzący do klubu jest natychmiast przez nie obstępowany. Obojętność ich nie zniechęca. Znając kilka słów po francusku i angielsku, usiłują nawiązać rozmowę. Wystarczy odpowiedzieć uśmiechem, by przysiadły się do stolika. Ich towarzystwo na cały wieczór kosztuje tyle, ile kilka drinków. Lemoniada, piwo czy whisky kosztuje tyle samo. Zawsze tysiąc miejscowych franków, czyli ok. 6 dolarów.

Szczupłe, długonogie, z ładnymi twarzami, uśmiechnięte, mają powodzenie wśród gości, którymi na ogół są ludzie młodzi. Najlepszymi klientami są żołnierze Legii Cudzoziemskiej, która stacjonuje w Dżibuti. Wejście żołnierzy do klubu (najczęściej w mundurach) zawsze powoduje ożywienie.

Znajomym zostaje się już po pierwszej bytności w klubie. Następnym razem jest się witanym według zwyczaju, który każe całować cztery razy w policzek (tyle policzków ma dwoje ludzi).

Później zazwyczaj pozostaje się w towarzystwie znajomych, choć nie są one zbytnio zazdrosne o nowe znajomości. Akceptują je łatwo, bo i tak wiadomo, że największe zyski z takiej znajomości ma właściciel klubu.

Europejczyk przyzwyczajony do klasycznej europejskiej prostytucji, w pierwszym momencie nie bardzo wie, co robić. Dziewczyny bardziej przypominają uczennice niż prostytutki. Nie ma w nich cienia wulgarności, są uczynne, miękkie jak kotki. Jeśli bywają natarczywe, to zawsze z czarującym uśmiechem. Aż trudno uwierzyć, że jest on przeznaczony na sprzedaż.

Dziewczyny lubią tańczyć i robią to lepiej niż niejedna bywalczyni dyskotek w Polsce. W zależności od życzenia gościa mogą tańczyć z nim lub dla niego. Mogą zrobić wszystko. Nie wolno im tylko kochać się w lokalu (zdarzają się wyjątki) i wyjść z niego przed godz. 3. Właściciel lub właścicielka liczy im drinki (oczywiście im więcej, tym lepiej) stawiane zazwyczaj przez kilku gości. Zwyczajowo już "znajomej" stawia się coś do wypicia, choć jest się w innym towarzystwie. Pomiędzy sobą (ale też i przy gościach) dziewczyny potrafią bez skrępowania mówić o swoich łóżkowych przeżyciach i przygodach. Doświadczenie zyskują szybko, ale wiele z nich jest ubawionych szczególnymi życzeniami białych. Same twierdzą, że miłość uprawiają za darmo. Kosztuje tylko... prezerwatywa.

Powiedzonko jest powszechne i stało się powodem przygody, jaką przeżył pewien Rosjanin zatrudniony w firmie pracującej w Dżibuti.

Właściciel owej firmy, zadowolony z pracy swoich ludzi i z dochodów, zaprosił kilku pracowników na kolację. Ponieważ lepiej się je w damskim towarzystwie, biznesmen opłacił również dziewczyny. Miały one bawić gości rozmową, a co dalej, to już zależało od ich inicjatywy.

Pracujący od dawna w Afryce z rozbawieniem patrzył, jak z restauracji wymykały się kolejne pary. Wyszedł także ów Rosjanin z partnerką. Czułe uściski zapowiadały dłuższą nieobecność, a jednak Rosjanin pojawił się po kilkunastu minutach mamrocząc coś pod nosem. Do końca wieczoru siedział skwaszony.

Dopiero kilka dni później, podczas służbowego spotkania z właścicielem firmy wspomniał o tamtym wieczorze.
- To oszustka, chciała mi sprzedać prezerwatywę choć miałem własną, z kraju. Mówiła, że to kosztuje 5 tys. franków, sprawdziłem, kosztuje w sklepie wielokrotnie taniej...

Rosjanin uwierzył, że "miłość jest za darmo". Kpiono z niego niemiłosiernie.

Panienki z Dżibuti zazwyczaj dyponują własnymi pokojami (małymi mieszkaniami) wynajmowanymi w nie najgorszych dzielnicach. Jak fama głosi, mieszkania te mieszczą się zazwyczaj w domach, których współwłaścicielami są właściciele klubów - dyskotek. W ten sposób kontrola nad poczynaniami podopiecznych jest pełna i wszystkie zarobione przez nie franki, także.

Standardowe umeblowanie pokoju składa się ze stolika z fotelami, szafy i ogromnego łóżka. To ostatnie służy i do pracy, i do wypoczynku. Klient może być w takich warunkach spokojny. Dziewczyna na pewno go nie okradnie. To mogłoby sprowadzić kłopoty na właściciela domu, a ten, ostatniego czego chce, to kontaktu z policją. Zresztą okradziony może zrobić awanturę. Zepsuć opinię interesowi (konkurencja pomiędzy klubami jest ostra), a w małym Dżibuti wiadomości rozchodzą się prędko. Dziewczyna złapana na kradzieży musiałaby odcierpieć swoje. Konsekwencje mogą być dla niej bardzo poważne. Opowiada się o przypadkach, gdy podejrzane ginęły bezpowrotnie. A jest gdzie zginąć w Afryce. Życie ludzkie ma tu mniejszą cenę niż w Europie. A okoliczności wielu dziwnych "przypadków" potrafią pozostać nigdy nie wyjaśnione.

Nieco inaczej jest, gdy gość zaprasza dziewczynę do domu. Wówczas może ona zachowywać się jak sroka. W praktyce jest zupełnie bezkarna. Jeśli uda jej się coś wziąć, to poszkodowany raczej nie zgłosi tego na policję w trosce o reputację. Największą karą dla złodziejki jest poinformowanie o kradzieży właściciela klubu, z którego pochodzi dziewczyna. Szanse na odzyskanie rzeczy są raczej nikłe. Natomiast panienka musi liczyć się z karą nałożoną przez patrona.

Kokosowe interesy robią europejscy sutenerzy na wywozie dziewcząt z Afryki. W "towarze" mogą przebierać niczym w ulęgałkach. Wieść o tym, że pojawił się "menager" potrafi ściągnąć kilkaset nastolatek zdecydowanych na wszystko, aby tylko wyrwać się z afrykańskiej beznadziei.

Ceny dla przyjezdnych sutenerów są identyczne, jak dla właścicieli miejscowych klubów. 800 dolarów na początek (za paszport) i enigmatyczny, ale zawsze w praktyce robiący z dziewczyny niewolnicę, kontrakt.

W zależności od układów, czyli możliwości otrzymania odpowiednich wiz, dziewczyny jadą do Europy Zachodniej, na Bliski Wschód lub na kontynent północnoamerykański. To ostatnie zdarza się najrzadziej, ale się zdarza.

Policja w Dżibuti patrzy na te praktyki przez palce. Mówi się raczej o oburzającym rozluźnieniu obyczajów, a nie prostytucji. System, cedzący co ładniejsze dziewczyny z rezerwuaru nędzy, działa niezawodnie. W lokalach i na ulicach, obok klubów, nie widzi się "opiekunów". Dziewczyny robią co chcą, a przynajmniej takie sprawiają wrażenie. Nie ma ich tylko w lokalach o dobrej reputacji, w klasycznych restauracjach, czy np. w jedynym w Dżibuti, kasynie przy Hotelu "Sheraton".

Kasyno sprawia zresztą bardziej prowincjonalne wrażenie niż niejedno kasyno w Polsce. Jeśli ktoś oprócz hazardu i tu szuka damskiego towarzystwa, znajdzie je. Ale w klasycznej, europejskiej formie. Ceny też są inne, znacznie wyższe. Może dlatego, że bywają tu także białe panienki, które polują na bogatych, kolorowych gości. Jednak konkurencja z klubów robi swoje. Noc z dziewczyną z kasyna nie kosztuje nigdy więcej niż sto dolarów. To znacznie taniej niż na Półwyspie Arabskim lub w markowym hotelu w Europie.

Tym co zagraża bujnemu życiu erotycznemu w Dżibuti jest szerząca się religia islamska, która już dziś powoduje, że "koptyjskie" etiopki są gorzej traktowane niż ich "islamskie" koleżanki z Somalii, oraz perspektywa zakończenia wojny w Somalii. Wraz z normalizacją w tym kraju, skończy się napływ dziewczyn chętnych do sprzedania się za parę groszy, a islam zrobi resztę.

Tomasz Kazimierczak

"Goniec Aferalny"

CZYM JEŹDZIĆ BEZ AWARII

Żaden sprzedawca nie powie nam, jak długo będzie jeździł bez awarii kupowany przez nas samochód. Nie dowiemy się też tego z żadnego folderu.

Fascynuje moc silnika, krzepi skuteczność hamulców. Zgrabna linia wozu może przyciągać wzrok. Wszystkie zalety samochodu szybko przestają jednak cieszyć, jeśli auto częściej stoi w warsztacie, niż nas wozi.

Producenci na całym świecie zbierają informacje o naprawach wykonywanych w autoryzowanych stacjach obsługi. Dzięki temu mogą np. odpowiednio planować produkcję części zamiennych. Informacje służą też wprowadzaniu poprawek i udoskonaleń – zarówno w samochodach z bieżącej produkcji, jak i w nowych konstrukcjach.

Takie raporty stanowią jednak jedną z najbardziej chronionych tajemnic producenta. Klientom prawdę o niezawodności samochodu poznać trudno. Częściowo ukazują ją raporty towarzystw konsumenckich albo instytucji zajmujących się badaniami technicznymi pojazdów. Do bardziej znanych opracowań należą zestawienia publikowane co roku przez niemieckie Stowarzyszenie Kontroli Technicznej (Technische Überwachtungs Verein – TUV). TUV zajmuje się m.in. badaniem sprawności technicznej aut i dopuszczaniem ich do ruchu. Ostatnie zestawienie, właśnie opublikowany w Niemczech raport z 1994 roku, został opracowany na podstawie badań technicznych 4,8 mln spośród ok. 9 mln samochodów skontrolowanych przez służby TUV. Przegląd awaryjności samochodów został zestawiony w pięciu grupach „wiekowych": samochodów do 3 lat, do 5 lat, do 7 lat, do 9 lat i do 10 lat.

Im starszy samochód, tym więcej trafia się w nim usterek – to pierwsze, trochę banalne spostrzeżenie. Awarie zdarzają się także w nowych samochodach. Nietrudno jednak zauważyć, że na ogół są to auta przestarzałe konstrukcyjnie.

Już któryś rok z rzędu TUV zwraca w swym raporcie uwagę na niezawodność najnowszych i najpopularniejszych samochodów japońskiej konstrukcji. Wciąż z wiekiem trwalsze wydają się samochody wyższych klas, zwłaszcza niemieckich lub szwedzkich marek.

Zestawienia TUV są szczególnie cenne dla nabywców aut używanych: nie trafiają do nich najnowsze modele. W Polsce kupując używany samochód trzeba jednak do zagranicznych zestawień podchodzić z dystansem. Wiele zachodnich aut na naszym rynku ma za sobą „przejścia": często są tańsze, bo uczestniczyły w wypadkach lub zostały przemycone do Polski w częściach i montowane chałupniczymi metodami.

W wypadku samochodów nowych zestawienia TUV są pomocne o tyle, o ile pokazują pewną „tendencję jakościową" modeli samochodów. Samochód, który jest w czołówce aut bezawaryjnych, nie powinien zawieść.



Rys. Zbigniew Kołaczek

A. Auta do 3 lat	
Marka i model	liczba aut ze znaczącymi wadami (w proc.)
1. Subaru Justy	2,6
2. Mazda 121	3,1
3. Toyota Carina	3,2
4. Toyota Starlet	3,4
5. VW Caravelle	3,6
Toyota Camry	3,6
6. Toyota Corolla	3,7
Mazda 323	3,7
Mazda 626	3,7
7. Mitsubishi Colt	3,8
8. Mitsubishi Galant	4,0
9. VW Polo	4,1
10. Opel Senator	4,2
Mercedes 200–500	4,2
11. Nissan Bluebird	4,3
Saab 9000	4,3
12. Audi 100/200	4,4
VW Passat	4,4
Mercedes 190	4,4
13. Nissan Sunny	4,5
14. BMW 5	4,6
15. Opel Omega	4,7
Ford Fiesta	4,7
16. Renault 21	4,8
17. Ford Sierra	4,9
Peugeot 405	4,9
Daihatsu Cuore	4,9
18. VW Bus	5,0
19. Volvo 740–760	5,1
20. Peugeot 309	5,2
Fiat Panda	5,2
Honda Civic	5,2
Honda Accord	5,2
...	
22. Opel Kadett	5,6
VW Golf	5,6
...	
25. Ford Escort	5,9
Opel Corsa	5,9
26. Fiat Uno	6,0
...	
31. Peugeot 205	6,5
32. Fiat Tipo	6,7
...	
36. Seat Ibiza	7,7
...	
41. Lada Samara	9,4
42. Suzuki Alto	10,7
43. Citroën 2CV	11,3
44. Lada Nova	29,3

B. Auta do 5 lat	
Marka i model	liczba aut ze znaczącymi wadami (w proc.)
1. Toyota Carina	3,4
2. Toyota Camry	3,8
3. Subaru Justy	4,0
4. Toyota Starlet	4,1
5. Toyota Corolla	4,5
6. Mitsubishi Colt	4,8
7. Opel Senator	5,3
Peugeot 405	5,3
Nissan Sunny	5,3
8. VW Passat	5,7
Suzuki Swift	5,7
9. Opel Ascona	5,8
10. Mercedes 200–500	5,9
VW Polo	5,9
11. Opel Omega	6,0
Honda Civic	6,0
12. Nissan Micra	6,1
Mitsubishi Galant	6,1
Mazda 626	6,1
13. Mercedes 190	6,2
14. Nissan Bluebird	6,3
Volvo 740–760	6,3
Volvo 340–360	6,3
15. Ford Sierra	6,4
16. Opel Kadett	6,5
17. Audi 100/200	6,6
18. Saab 9000	6,7
19. Mitsubishi L300	6,9
20. Ford Scorpio	7,0
Mazda 323	7,0
...	
22. Opel Corsa	7,3
...	
25. VW Golf	7,6
...	
28. Ford Fiesta	8,2
29. Audi 80/90	8,3
...	
32. Ford Escort	8,7
Fiat Tipo	8,7
...	
36. Peugeot 205	10,1
...	
40. Fiat Uno	10,8
...	
50. Lada Samara	15,3
51. Seat Marbella	16,8
52. Seat Ibiza	18,3
53. Citroën 2CV	22,0
54. Lada Nova	33,1

C. Auta do 7 lat	
Marka i model	liczba aut ze znaczącymi wadami (w proc.)
1. Toyota Carina	5,5
Toyota Starlet	5,5
2. Toyota Corolla	5,8
3. Nissan Sunny	6,8
4. Mitsubishi Colt	6,9
5. Toyota Camry	7,4
6. Mercedes 200–500	7,5
7. Subaru Justy	7,6
8. Opel Omega	8,1
9. Opel Ascona	8,3
10. Mercedes 190	8,4
11. Ford Scorpio	8,5
12. Suzuki Swift	8,8
Nissan Micra	8,8
13. Honda Accord	8,9
14. Audi 100/200	9,0
VW Polo	9,0
Honda Civic	9,0
15. Porsche 924–944	9,1
16. Volvo 740–760	9,2
17. Ford Sierra	9,5
18. Mazda 626	9,9
19. VW Bus	10,1
Saab 9000	10,1
20. Mercedes S	10,4
...	
22. VW Golf	10,7
Opel Corsa	10,7
...	
24. Opel Kadett	11,0
...	
29. Audi 80/90	12,9
Ford Fiesta	12,9
...	
38. Ford Escort	14,9
...	
40. Peugeot 205	16,3
Fiat Uno	16,3
41. Opel Rekord	16,4
...	
45. VW Passat	17,9
46. Citroen BX	18,1
Mitsubishi Galant	18,1
...	
49. Fiat Panda	19,0
50. Nissan Patrol	21,6
51. Seat Ibiza	24,2
52. Renault 4	27,4
53. Citroën 2CV	34,9
54. Lada Nova	41,3

D. Auta do 9 lat	
Marka i model	liczba aut ze znaczącymi wadami (w proc.)
1. Porsche 924–926	11,9
2. Toyota Carina	12,0
3. Suzuki Swift	12,4
4. Toyota Corolla	12,6
5. Mercedes 190	13,1
6. Mercedes 200–300	13,6
7. Volvo 740–760	13,9
8. Volvo 340–360	14,2
9. Opel Ascona	14,4
10. Audi 100/200	14,6
Mercedes S	14,6
11. Toyota Camry	15,1
12. VW Polo	15,4
13. Toyota Starlet	15,6
14. VW Golf	15,8
15. VW Bus	16,2
Ford Sierra	16,2
16. BMW 5	16,9
17. Opel Corsa	17,3
18. Nissan Micra	17,4
19. BMW 3	17,5
20. Mazda 626	17,6
21. Mitsubishi Colt	18,2
22. Opel Senator	18,3
...	
27. Audi 80/90	20,8
28. Opel Rekord	21,1
...	
30. Ford Fiesta	21,4
...	
32. Mazda 323	21,9
33. Peugeot 505	22,5
34. Renault 25	23,2
...	
36. Ford Escort	23,7
37. Opel Kadett	24,8
38. Mitsubishi Pajero	25,3
39. Ford Transit	26,8
Fiat Panda	26,8
40. VW Passat	27,0
...	
42. Renault 5	27,5
43. Citroen BX	27,7
44. Mitsubishi Galant	28,0
...	
46. Fiat Uno	28,3
...	
48. Renault 4	39,8
49. Citroën 2CV	44,4
50. Lada Nova	52,4

E. Auta do 10 lat	
Marka i model	liczba aut ze znaczącymi wadami (w proc.)
1. Mercedes 200–300	16,8
2. Porsche 924–944	16,9
3. Mercedes 190	17,4
4. Toyota Camry	17,6
5. Mercedes S	18,1
6. Volvo 340–360	19,5
7. Toyota Carina	19,6
8. Opel Ascona	19,9
9. VW Polo	20,1
10. VW Bus	20,2
Toyota Corolla	20,2
11. BMW 7	20,9
Ford Sierra	20,9
12. VW Golf	22,0
13. BMW 5	22,8
14. Mazda 626	22,9
15. Opel Senator	23,5
16. Nissan Micra	25,1
17. Renault 9/11	25,2
18. Audi 80/90	25,5
19. BMW 3	26,0
20. VW Scirocco	26,7
Ford Escort	26,7
21. Opel Rekord	26,8
22. Toyota Starlet	27,9
23. Citroen BX	28,6
24. Fiat Uno	28,9
25. Ford Fiesta	29,3
...	
27. Opel Kadett	30,0
28. Audi 100/200	30,6
...	
30. VW Passat	31,1
31. Honda Civic	32,4
32. Mitsubishi Galant	32,5
...	
37. Fiat Panda	34,8
...	
39. Mazda 323	35,0
...	
43. Nissan Bluebird	41,4
44. Nissan Patrol	42,0
45. Citroen 2CV	45,1
46. Renault 4	46,9

na podstawie raportu TUV '94 oprac. Andrzej KUBLIK

W zestawieniu uwzględniliśmy popularne w Polsce modele samochodów.

Mężczyzna-obiekt pożądania



Kłopoty zaczęły się wówczas, kiedy Martina po raz pierwszy zawiesiła plakat z rozebranym mężczyzną. Jasne, że nie mogła przypuszczać, że to stanie się przyczyną problemu.

Mężczyznę do przypięcia na ścianie (pin-up man) znalazła w kolorowym magazynie. Wycięła starannie kartkę i umieściła w kuchni tuż obok plakatu z wystawy malarstwa Zrobiła to spontanicznie.

Jej pin-up model, to do pasa goły mężczyzna na tle morza. Piękne, muskularne ciało, mocno uniesione w górę ramiona. Perełki wody mieniące się na opalonej skórze.

Mężczyzna bardzo się Martinie spodobał. To znaczy spodobało się jej jego ciało. O wnętrzu tego przystojniaczka zdjęcie nic nie mówiło. Oczy miał zamknięte, a twarz widoczną tylko z profilu. Pierwszego wieczoru Jan myślał, że Martina chce mu podarować wodę toaletową, którą reklamował ten facet ze ściany. Minął jednak tydzień i golas zaczął Janowi działać na nerwy.

- Co ten typ tu robi? - zapytał w końcu Martinę, wskazując palcem na ścianę.

- On mi się podoba. Uważam, że jest sexy - odpowiedziała.

Minął miesiąc i wydawało się, że Jan przyzwyczaił się do zdjęcia i zapomniał o całej sprawie. Owszem do czasu, aż na kafelkach w łazience pojawił się następny facet, jeszcze bardziej muskularny i bardziej rozebrany, bo w samych majtkach. Jan zaczął miewać kłopoty z erekcją.

* * *

Według psychologów Jan jest typową ofiarą kobiet lat 90.

Trzydzieści kilka lat temu seks był tematem tabu. Poprzez równouprawnienie zawodów, finansową niezależność, wynalezienie antykoncepcyjnych pigułek i rozluźnienie obyczajów, kobieta stała się wolna. Z czasem umocniła swoją rolę w seksie i rozwija ją dalej. Mężczyzna, choć postrzega te fakty, wciąż nie może pogodzić się z nowym image kobiety, nową mentalnością, co w skutkach powoduje zmianę roli mężczyzny w życiu kobiety. Nic więc dziwnego, że kreowanie w reklamie mężczyzny na obiekt seksualny, czyni go sfrustrowanym.

Następstwa, mężczyzna popada w stres, czasem tak bardzo, że staje się niezdolny do współżycia seksualnego ze swą partnerką.

Tłumaczy to run na wszelkiego rodzaju afrodyzjaki pobudzające potencję, które nigdy dotąd nie sprzedawały się tak dobrze, jak obecnie.

Obraz mężczyzny jako seksobiektu staje się coraz bardziej popularny. Coraz więcej męskiego ciała widać w reklamie tv, prasie i filmie.

Coraz mniej czynią mężczyznę atrakcyjnym takie wartości jak wierość, mądrość, przyjaźń. Liczy się najbardziej jego ertotyczna fasada.

W Monachium przeprowadzono ankietę na temat "Co mężczyznę czyni seksy", w której wzięły udział kobiety w wieku między 18 a 35 rokiem życia.

Okazało się, że większość kobiet uważa, iż słuszny wzrost to największa atrakcja erotyczna, na drugim miejscu uplasowało się muskularne ciało, duży członek zajął miejsce czwarte, ładny głos znalazł się na siódmym, na dziewiątym - przyjemny zapach, zaś na dziesiątym - wyzywający wzrok. Pozostałe miejsca w dziesiątbce to: szerokie ramiona, męska twarz i pewny siebie chód.

* * *

Aleksandra ma 28-lat i pracuje w galerii w Kolonii. W warsztacie samochodowym trafiła przypadkowo na swojego pin-upmana. Żywego.

- Ślepa jesteś, czy co? Nie widziałaś, że lampka się pali. Cholera silnik jest teraz do dupy! Czy jesteś aż tak głupia, że jeździsz bez oleju?

Ten obcy facet, jakiś - tam mechanik wyzywał ją, a ona wciąż patrzyła na jego ręce. Wielkie, muskularne łapy umazane olejem.

Aleksandra mówi, że przez wiele tygodni po tym spotkaniu wciąż myślała o tych ogromnych rękach. Wyobrażała sobie, że te ręce obejmują ją, przyciskają mocno, że pieszczą jej ciało.

- Kiedy kocham się z moim chłopakiem, myślę o tamtym - przyznaje.

Wiadomo - mówi dr psychologii Brigitte Lemule - *że erotyczne przyciąganie jest coraz słabsze, im dłużej żyje się w trwałym związku. Potrzebna jest podnieta. Dlatego też świadomie lun nie. kobiety sięgają np. po reklamę. Po erotyczne wrażenia, które nie są związane ze stałym, partnerem.*

- Apetytu nabieram gdzie indziej, ale jem u siebie w domu - popularne odniesienie znakomicie odnosi się do seksu.

Zadbany elegancik w koszuli, krawacie, i z mdłym uśmiechem przestał być typem, na erotycznych top-listach.

Zuchwały, pewny siebie, ale miły, mocny, ale serdeczny, dziki ale romantyczny - oto nowy wizerunek mężczyzny, którego pożąda kobieta lat 90. A przede wszystkim piękny od stóp do głów. Nie spędza w łazience więcej niż 5 minut: jeśli trochę spocony to razem z drogą wodą toaletową i wtedy właśnie seksy. Jego dwudniowy zarost w kontakcie z delikatnym ciałem kobiecym wywołuje przyjemne dreszcze, zaś oddech pachnie whisky i pastą do zębów.

Nie tylko w reklamie, lecz i w telewizji ekran zostaje opanowany przez seksy-boys. Np. brytyjski kanał MTV zdobył opinię męskiej wystawy erotycznej. Nowe gwiazdy nazywają się Jon Bonjovi, Michael Hutchence, Axl Rose i Bono. Ich muzyka to rock'n roll albo metal. Noszą skórę zamiast lnu czy kaszmiru, zamiast sznurowanych, tradycyjnych butów - kowbojki. Ich koszule, o ile je wkładają, mają zawsze odpięte guziki. Zamiast w krawaty stroją się w łańcuchy, pierścienie i tatuaże. Kobietom się teraz to podoba. Grzeczni chłopcy jak Jason Donavan, Rick Astley, albo ci ze "Spandau Ballet" nie mają szans wobec tych pełnokrwistych facetów ze zwierzęcym seks appealem.

* * *

To, że w takiej sytuacji normalny mężczyzna nie pozostaje bez szkód, ukazuje wynik kolejnej ankiety. 78. proc. mężczyzn w wieku od 18 do 35 lat przyznało, iż miewa kłopoty seksualne od czasu do czasu, kiedy ich partnerka podziwia innych mężczyzn za urodę i ciało.

Holger, lat 29, dziennikarz, mówi, że czuje się jak idiota. Jego partnerka nie opuszcza bowiem żadnego sportowego programu w telewizji. Nie z powodu sportu. Dosłownie przykleja się do ekranu i wytrzeszcza oczy na np. nogi Borisa Beckera. Pupę Edberga uważa za najpiękniejszą w całym męskim tenisie, a ostatnio uwzięła się na bokserów i całą noc ogląda transmisje.

- Albo zaczną trenować, albo się rozstaniemy. Jestem zazdrosny o tych superfacetów. To wszystko jest chore - mówi Holger

* * *

To nie jest chore to jest nowe. Mężczyźni nagle poczuli się w roli kobiet Anno 1950 albo 1960.

Mówi psycholog - *Tacy mężczyźni jak Holger czują się tak, jakby byli przez kobiety wykastrowani. Uważać kogoś za bardziej atrakcyjnego, niż osobę, z którą jest się w związku - było monopolem mężczyzn. Kobiety nie mogą mieć takiego przywileju.*

Och, jak bardzo skomplikowana jest męska dusza! Oto dowody - 59 proc. mężczyzn jest zachwycona faktem, iż kobiety traktują ich wyłącznie jako seksobiekty i odpowiednio wykorzystują. Uwaga płeć żeńska - obca kobieta może pożądać twojego przyjaciela, męża, ale tobie nie ma prawa podobać się inny mężczyzna! Oto męska logika.

* * *

Mężczyzna jako seksobiekt staje się coraz poważniejszym faktorem biznesu. Rozebrane ciała męskie stały się sprzedawcami perfum, bielizny, dżinsów, podróży, urządzeń sportowych i alkoholu. Lifestyle lat 90.

Mówi fachowiec od reklamy z agencji we Frankfurcie nad Menem.

- Mężczyzna jako seksobiekt rozwijał się powoli. Kiedyś był ideałem w typie Rhetta Butlera, który posyłał kobiecie rozognione spojrzenia, a ta opierała się na jego mocnych ramionach i pozwalała się ochraniać. Dzisiaj nie jest całkiem inaczej. Tyle, że dzisiejszy bohater ma na sobie o wiele mniej ciuchów, a kobietę najbardziej interesuje co ma pod spodem.

Mac Demonteverdi, art-director w agencji "Ogilvie and Mather" w Nowym Jorku. *- Pierwszym, który zaczął bazować w reklamie na seksie był projektant Calvin Klein w latach 80. - Między mną a moimi dżinsami nie noszę nic* - objaśnia Brooke Shields w jednej z pierwszych reklam Kleina. Potem na murach Ameryki Klein rozlepił plakaty z naturalnej wielkości supermenem odzianym tylko w majtki. Dziś wszyscy znają z reklamy prasowej gołe ciała wyperfumowane "Obsession" lub "Cool Water" Zino Davidoffa.

* * *

Mężczyźni piękni, podniecający, pożądani. I ta tajemnica - czy naprawdę są świetni w łóżku? 42 proc. ankietowanych mężczyzn przypuszcza, że tak jest. Uważają oni, że kobieta ma więcej przyjemności z mężczyzną pięknym. Tak samo osądza to 45 proc. ankietowanych kobiet.

- Zupełna bzdura - oto opinia psychologa. *- Wygląd mężczyzny nie przesądza przecież o jego seksualnych kwalifikacjach. Często zdarza się, że atrakcyjnemu mężczyźnie zabraknie pewności siebie, zwłaszcza kiedy kobiety oczekują od niego zbyt wiele. Przyczyną tego jest przede wszystkim image supersamca wymyślonego dla mężczyzny pięknego.*

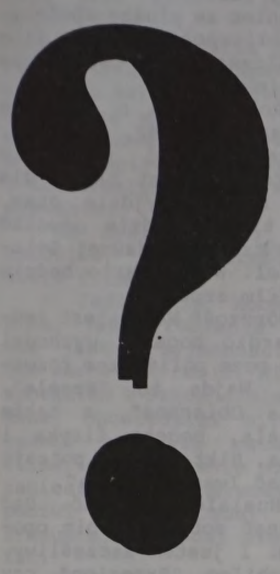
- To prawda - mówi Daniek Berhand, lat 28 model w agencji "Success".

- Modele mają więcej problemów z seksem niż ich zwyczajni rówieśnicy. Weźmy moją osobę jako przykład. Jestem nieustannie w ruchu, w ciągłych podróżach. Nie mam czasu ani warunków na pielęgnowanie normalnego związku. Naturalnie wszędzie mam szanse. Kobiety interesują się mną, robią mi propozycje. Ponieważ nie znają mnie naprawdę, robią to tylko dlatego, że dobrze wyglądam. Jasne więc, że tymi kobietami nie zawracam sobie głowy. I nawet, jeśli idę z którąś do łóżka, to nie mam z tego kontaktu satysfakcji. Kobiety wymagają zbyt dużo od atrakcyjnego mężczyzny. A ja chcę być po prostu kochany, jak normalny facet a nie jak obiekt pożądania.

B.B.

"Ekspres Zachodni"

Gdzie ci mężczyźni?





Są atrakcyjne, zadbane, elegancko ubrane, pachną drogimi perfumami. Cenione w pracy, niezależne finansowo. Mają samochód, gustownie urządzone mieszkania. Kobiety w średnim wieku. Nie brakuje im niczego. Oprócz... Mężczyzny.

Statystyczne dane nie kłamią. W zachodniej Europie wzrasta dramatycznie liczba samotnych. Szczególnie samotnych kobiet po trzydziestce. Takich, które osiągnęły niezależność finansową i towarzyską, ale nie mogą, albo już nie chcą, znaleźć partnera. Przegapiły swoją szansę.

W ostatnich 20 latach liczba samotnych osób mieszkających na terenie byłej RFN powiększyła się o 83 procent, z 5,4 miliona do 9,8 miliona. W Monachium około połowy mieszkań zajmowanych jest przez „samotników". Według danych Urzędu Statystycznego w Wiesbaden, szczególnie szybki jest wzrost liczby samotnych kobiet — ponad czterokrotny. Około 6 milionów kobiet w RFN nie ma partnera, mieszka samotnie. Kiedyś kobieta bez rodziny była wyjątkiem, dzisiaj staje się regułą.

Czy ten sam proces czeka Polskę?

Socjologowie przepowiadają dalsze, dramatyczne odejście od małżeństwa i rodziny, zwrot ku społeczeństwu indywidualistów. Ta tendencja została już zauważona na Zachodzie przez biura podróży oferujące samotnym kobietom urlop z przygodami, producentów żywności reklamujących posiłki dla samotnych, projektantów mieszkań, mebli... „Czy kobieca samotność jest zaplanowana, czy też jest koniecznością? Na to pytanie próbowali odpowiedzieć dziennikarze „Cosmopolitan":

„Życie nie jest dla nas sprawiedliwe. Należymy do generacji kobiet, które krok po kroku posuwały się naprzód, zdobywały nowe prawa. Teraz siedzimy samotnie w domu — skarży się 34-letnia Helen, urzędniczka bankowa".

37-letnia Sabine ma własny zakład fryzjerski. Również jest samotna: „Zawsze myślałam, że jeszcze trochę „popiłuję" w pracy, ustabilizuję swoją pozycję w zawodzie, a potem zakrzątnę się za jakimś partnerem, potencjalnym ojcem rodziny. Chyba jednak w którymś momencie nie zauważyłam magicznej granicy, której nie powinnam przekraczać. Nagle okazało się, że wszyscy kandydaci są już albo żonaci, albo weszli w światek pederastów, albo to zwykli naciągacze."

Te samotne kobiety to żadne „szare myszki". Przeciwnie, przeważnie osoby ładne, atrakcyjne, wykształcone, niejednokrotnie władające kilkoma językami, zajmujące odpowiedzialne stanowiska, „ustawione" w życiu:

damy, ukończyłyśmy studia, dobrze zarabiamy, mamy ciekawą pracę. Nigdy jednak nie będziemy już mieć partnera" — mówi jedna z 35-latek.

Czy decydującym powodem samotności jest czas, przegapienie właściwego momentu na założenie rodziny? Nie. Można zauważyć, że coraz częściej samotność jest świadomym wyborem mądrych kobiet, kobiet sukcesu, przedkładających własną niezależność nad inne korzyści:

„Coraz bardziej pogłębia się dzisiaj przepaść pomiędzy podświadomymi motywacjami, tradycyjnym wychowaniem kobiet i nowymi, świadomymi oczekiwaniami, przekonaniami i nadziejami" — tak wyjaśniają przyczyny tego fenomenu psychologowie Conell Cowan i Melwyn Kinder w bestsellerze „Fałszywy książę".

Obszerne badania socjologiczne dowiodły, że samotne kobiety uważają się za bardziej inteligentne, atrakcyjne i twórcze niż kobiety zamężne. Psychologowie nazywają to „syndromem księżniczki". Jestem księżniczką, a skoro nią jestem — zasługuję na księcia. Przecież tak długo i ciężko pracowałam, aby osiągnąć to co mam: wykształcenie, pozycję zawodową, najlepsze kosmetyki, fryzjerkę, mieszkanie... że nie zadowolę się takim przeciętnym mężem, jak koleżanka. To musi być książę, piękny jak Kevin Costner, bogaty jak Donald Trump (przed spadkiem cen nieruchomości w USA), inteligentny jak Einstein... Pucuję więc swój wizerunek księcia, marzę, a w tym czasie pojawiają się już na twarzy zmarszczki, jestem trochę zestresowana, zmęczona robieniem kariery. „Książę z bajki" oddala się coraz bardziej. Mogę co najwyżej spotkać „Żabiego Króla".

Często przyczyna samotności związana jest z wychowaniem, rodziną: „Jestem jedynaczką. Moi rodzice byli bardzo ambitni, zawsze stawiali przede mną wysokie wymagania. To odbiło się na mojej psychice. Żaden mężczyzna nie wydawał mi się odpowiedni" — mówi 35-letnia Barbara.

Barbara sprzed 20 lat zapewne nie mogłaby sobie pozwolić na luksus samotności. Potrzebowałaby „mężczyzny-żywiciela", który zapewniłby jej materialną egzystencję. Tak jak jej matce, babci czy prababci. Wszystkie one zakładając rodzinę kierowały się nie tylko miłością, ale pozycją społeczną, majątkiem, możliwościami zarobku swojego przyszłego męża. Dzisiaj te czynniki zeszły na dalszy plan. Kobieta sama może sobie zapewnić materialną niezależność, nie oglądając się na męża:

„Po raz pierwszy w historii ludzkości stosunki męsko-damskie zaczynają być budowane tylko na bazie emocji" — twierdzi profesor socjologii Hoffmann-Nowotny.

Coraz rzadsza staje się filozofia: „Mężczyzna za każdą cenę" — oceniają socjologowie. Kobiety w ostatnim dziesięcioleciu rozwinęły się, mają coraz więcej do zaproponowania. A mężczyźni? „Zatrzymali się w miejscu. Nie, nawet cofnęli." — mówi Lotte, kolejna z samotnych trzydziestolatek.

Niektórzy ze śmielszych socjologów prorokują, że w XXI wieku okres życia rodzinnego nie będzie przekraczać 5–6 lat. Dokładnie tyle, żeby postarać się o dzieci i trochę je odchować. Ewangeliccy teologowie rozważają, czy nie zmienić małżeńskiej formuły nierozwiązywalności małżeństwa „aż do śmierci", na „do czasu, gdy wszystko się układa".

„Koncentracja na własnym szczęściu" — podobno w tym kierunku rozwijać się będzie kobieca mentalność w ostatniej dekadzie XX wieku.

„Lepsza samotna księżniczka z wyboru niż zupełnie przeciętna żona, w zupełnie przeciętnej rodzinie. Raczej marzenia o księciu z bajki przed zaśnięciem niż śmierdzący normalnością mężczyzna na poduszce obok".

Komu odpowiada ta wizja? Na szczęście kobietom w Europie Wschodniej pozostało jeszcze kilka lat do namysłu nad odpowiedzią!

Andrzej K

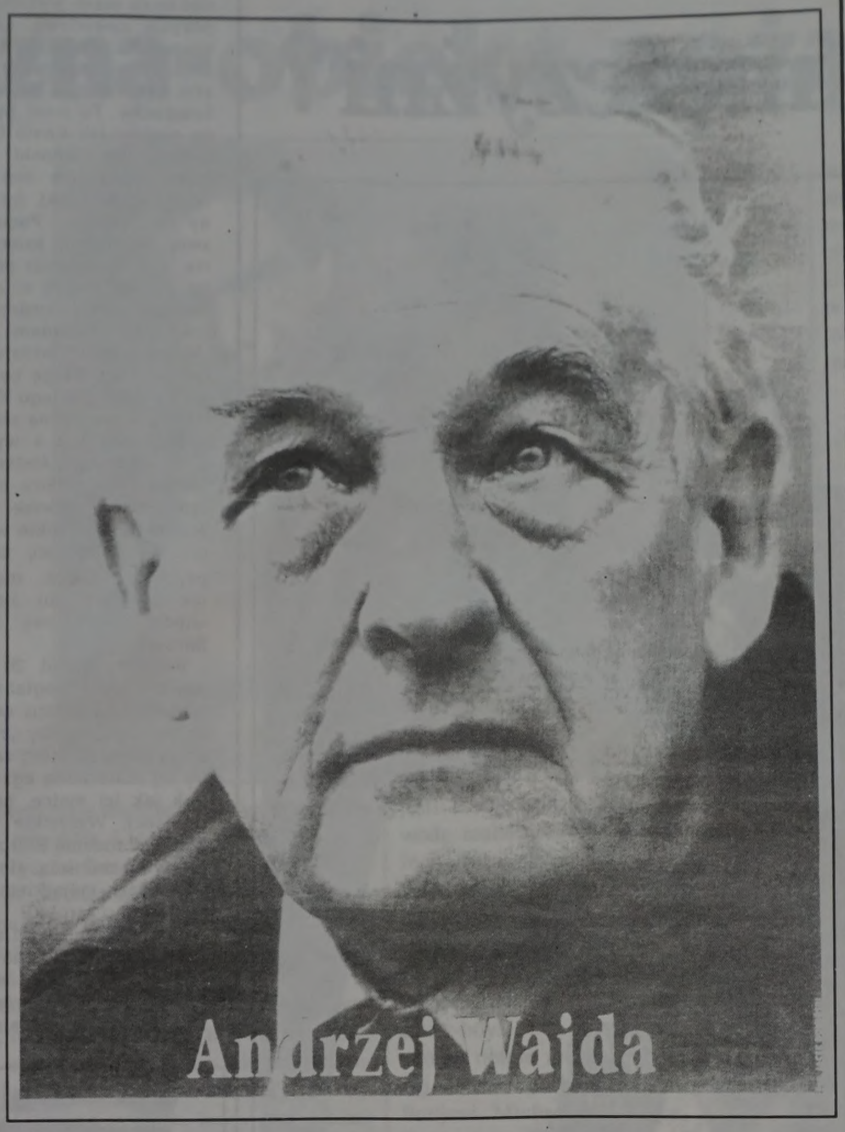
na podstawie „Cosmopolitan"



Truizm, że czasy się zmieniają - który tak naprawdę oznacza, że zmieniają się ludzie, a raczej ich poglądy i idee - znalazł w czasach nam współczesnych idealną ilustrację. Jeszcze nie tak dawno wydawało się, że co jak co, ale podział świata na dwa obozy jest trwały, choćby dlatego, że jak mówili niektórzy - Zachodowi jest to na rękę. Mimo to jednak nie ma już w Europie krajów socjalizmu realnego. Niektórzy myślą "szkoda", ponieważ tamten czas był dla nich czasem walki, czasem młodości, choćby duchowej. Podziały i wybory były łatwe. Nie było problemu z ustaleniem kto jest nasz, a kto wróg... Dziś stare koalicje rozpadły się, a koledzy stali się konkurentami...

Co zostało z tamtych lat? - wszystkich nas zaprząta ta myśl - Ile była, ile jest dziś warta moja ówczesna postawa? A gdyby przyszło raz jeszcze wybierać?

W jednym z dzienników polskich ukazał się w ostatnich tygodniach wywiad z reżyserem Andrzejem Wajdą - człowiekiem, którego nazwisko miało wówczas magiczną moc. Co on, twórca "Człowieka z Żelaza", "Człowieka z Marmuru", myśli dziś, jak widzi dzisiejszy świat? Dzisiejszą Polskę i swoją w niej rolę?



Człowiek zaczyna się w swoim domu rodzinnym, tam się kształtuje. Jakie były korzenie Wajdy?

- Oficerski dom, patriotyczna szkoła i Kościół. Dzieciństwo? To dla mnie nie istnieje, ja zawsze chciałem być dorosły. A wojna? Ojciec poszedł walczyć i już nigdy nie wrócił. Wszystko waliło się w gruzy. Widziałem jak upada tamten świat, świat moich rodziców i nastaje inny. Po tych doświadczeniach historia niczym nie mogła mnie już zaskoczyć.

Artysta nie jest jednak odosobniony w swych odczuciach - są one wspólne dla całego pokolenia. Kino "szkoły polskiej" takich twórców jak Wajda, Munk, Konwicki, Kawalerowicz było ważne dla całego pokolenia.

- To w tamtych czasach przyzwyczaiłem się do rozmowy z widownią, ze społeczeństwem. Moje obrazy docierały do tych, którzy rządzili i do tych, których ceniłem tak wysoko - intelektualistów, pisarzy. Ale przede wszystkim one docierały do najdalszych zakątków kraju. Do dzisiaj przechowuję listy od ludzi z małych miasteczek, wsi. (...) Ja po prostu rozmawiałem z polską widownią. (...) Zawsze uważałem, że ci, do których mówię są tacy sami jak ja. A czułem się ukształtowany przez czas przedwojenny. Był we mnie tamten świat, porządek i wartości, o których upadku starałem się opowiadać. I rzecz paradoksalna, której nie potrafię do końca wytłumaczyć: wierzyłem, że podobnie jest z moimi widzami, nawet tymi znacznie ode mnie młodszymi. Bo zmiany w polityce mogą zachodzić szybko, zmiany w mentalności zajmują całe lata.

Andrzej Wajda jest chyba jedynym polskim reżyserem, który z taką konsekwencją podejmował tematy najbardziej dla Polaków aktualne. Nie stronił od najnowszej historii, nie uciekał w metaforę. Rozprawiał się z tematem w sposób bezpośredni. Zrobił "Kanał", "Popiół i diament", "Człowieka z marmuru", "Człowieka z żelaza", "Bez znieczulenia".

- To prawda, myślę, że nie muszę dzisiaj zakasywać rękawów, by nadrabiać zaległości. Co mogłem, co umiałem, to zrobiłem. Choć były takie momenty, gdy nie potrafiłem sobie odpowiedzieć, co dzieje się przed moimi oczami, gubiłem się lub byłem źle poinformowany. Bez tej znajomości tematu, jaką miał Ścibor-Rylski nigdy nie zrobiłbym "Człowieka z marmuru".

Jak to jednak możliwe, że polityczne filmy Wajdy powstawały systematycznie, pomimo tego, że działała cenzura, a przecież nikt mu nie zarzucał nadgorliwości w stosunku do partyjnych kacyków.

- Trzeba oddać sprawiedliwość ludziom, którzy rządzili kinematografią. Było wśród nich sporo entuzjastów, którym na sztuce filmowej, na rozgłosie w świecie zależało. Może dlatego szefowie kinematografii zmienali się tak często. A cenzura, układy partyjne? Nauczyliśmy się w nich poruszać. Najważniejszy był nasz wspaniały kontakt z publicznością. Zawsze liczyliśmy na jej domyślność. Porozumiewaliśmy się z widzami ponad słowami. Słowa były niebezpieczne, one niosły ideologię, pierwsze padały łupem cenzury. Może dlatego polskie kino było przede wszystkim kinem obrazu. Bo jak ocenzurować Zbyszka konającego na wysypisku śmieci? Jedni uważali, że to woda na młyn komunistów - przeszłość wyrzucona na śmietnik historii. A inni mówili: "Na tym śmietniku leżą nasze najdroższe wartości".

Po raz pierwszy Andrzej Wajda zajął zdecydowane stanowisko i wmieszał się w życie polityczne, gdy w roku 1981 nakręcił "Człowieka z żelaza".

- Wiedziałem, że to ryzyko artystyczne, że wszystko jest świeże, reportażowe. Ale to nie miało znaczenia, były sprawy ważniejsze.

- Właściwie z tych poprzednich lat powinienem się usprawiedliwić. Bo zawsze trzymałem się z dala od czynnej polityki, koledzy zakładali KOR, ja uważałem, że moimi najważniejszymi dziećmi są filmy i nie mogę iść na konfrontację z władzą. Nie czułem się działaczem, czułem się człowiekiem, który ma coś do powiedzenia publiczności. A potem na moim życiu zaważył "Człowiek z marmuru". Chciałem by ten film kończył się sceną, w której robotnicy w 70 roku niosą na drzwiach zabitego kolegę. Nie dostałem zgody cenzury, ale wszystko pchnęło mnie w stronę Gdańska. Może dlatego kilka lat później znalazłem się w stoczni. Ogromne wrażenie zrobiło na mnie pierwsze spotkanie z Lechem Wałęsą. Poza tym zobaczyłem tam coś, o czym marzyłem w snach: spotkanie inteligencji z robotnikami. Nie sądziłem, że to będzie taki krótki czas. Ale wtedy zrozumiałem, że filmy filmami, a życie życiem. I przychodzi taki moment, kiedy trzeba wszystko rzucić na jedną szalę, bo ta szala może się przechylić na właściwą stronę.

4 lata w parlamencie - przerwa w kręceniu filmów.

- Może byłoby lepiej, gdybym w tym czasie zrobił dwa filmy. Ale pomyślałem, że po to przez lata wyrabiałem sobie nazwisko, by teraz, jak wielu innych, dodać je do nazwiska Wałęsy, stworzyć większą siłę. I nie żałuję tych lat w parlamencie. Żałuję stanu wojennego. On mnie wytrącił z równowagi wtedy, gdy byłem w najlepszej formie. Wytworzył przerażającą pustkę, przez którą nie mogłem się przebić.

Koniec ze służbą społeczną. Publiczność czeka na film o współczesności. Czy będzie "Człowiek z ..."?

- Robić film o tym, że cała nasza jedność, przyjaźń, bezinteresowność rozsypały się? To nie jest temat dla mnie. Może przyjdzie czas, kiedy trzeba będzie odwołać się do tradycji dawnej Solidarności. Wtedy warto będzie taki film zrobić.

Twórczość Wajdy jest jednak bardzo bogata, wychodzi daleko poza polityczne rozważania. Wajda to "Wesele", "Ziemia Obiecana", a także wspaniała, bogata liryka i poetyka. Nikt tak nie potrafi "pokazać Iwaszkiewicza".

- Musiałem uciekać. Dać odetchnąć sobie i swoim oponentom. I jestem szczęśliwy, że zrobiłem "Brzezinę" czy "Panny z Wilka". Oczywiście strasznie się nad tymi filmami naszarpałem, bo niełatwo przejść z tonu ostrego, gwałtownego do liryzmu. W tamtych, politycznych, opowiadałem o rzeczach, które mnie poruszały, tu mówiłem o tym, co mnie zachwycało.

Wajda należy do tych polskich reżyserów, którzy nie piszą sami dla siebie scenariuszy. A przecież starcza mu wyobraźni...

- Zawsze szukałem wspaniałego tematu i ludzi, z którymi mogłem na ten temat rozmawiać. A świetnie rozmawiało się z Jerzym Andrzejewskim, z Andrzejem Kijowskim, Kazimierzem Brandysem, Tadeuszem Konwickim. Podczas realizacji miałem przy sobie nie tylko tekst. Byli koło mnie ludzie, którzy mieli swoje uwagi, pytali. Musiałem na te pytania odpowiadać im i sobie. To znacznie zdrowsze od sytuacji, gdy reżyser czuje się odpowiedzialny jedynie przed Bogiem, mając chudy scenariusz, za to własnego pióra.

A przecież powstał film według scenariusza Andrzeja Wajdy: "Wszystko na sprzedaż".

- Wtedy musiałem zacząć wszystko od nowa. Zacząłem pracować z nową ekipą - Basią Pec-Ślesicką, Witkiem Sobocińskim. Musiałem czymś zaskoczyć ich, siebie, publiczność. Dawniej mówiłem o innych, tym razem postanowiłem opowiedzieć o sobie, o swoim życiu wśród aktorów. Dużo wtedy zrozumiałem. Bez tego doświadczenia współczesna warstwa "Człowieka z marmuru" byłaby dużo uboższa.

Wajda to reżyser szanujący aktorów, z którymi współpracuje.

- Bo myślę, że prawdziwi aktorzy są jak kamikadze. Giną razem ze swymi rolami. Niektórzy przypominają motyle i rozkwitają dla jednego filmu, inni próbują szczęścia wiele razy grając różne postacie. To straszny zawód, straszny! Jeśli oczywiście ktoś chce uprawiać go z całą szczerością.

To w jego filmach zabłysnęli pełnym blaskiem: Cybulski, Olbrychski, Janda, Pszoniak, Seweryn. Na zwsze już pozostali "aktorami Wajdy". Praca z Wajdą to nomilitacja. Daniel Olbrychski mówi o reżyserze najprościej jak można:

- On łączy w sobie talent dowódcy i poety.

Wajda znany jest z tego, że szanuje wszystkich swoich współpracowników, chwali ich przy każdej okazji.

- Andrzej Wajda pokazał mi czym jest kino - przyznał Allan Starski. - Nauczył mnie, że scenografia pełni w filmie funkcję dramatyczną. Sam jest świetnym plastykiem, ma wielką wrażliwość na obraz, rozmowa z nim jest szalenie inspirująca. Każdy film z nim zrealizowany to wielkie wyzwanie.

Co myśli o swej pracy człowiek, który zrobił tak wiele filmów?

- Jeśli nie kocha się kina, jeśli robienie filmów nie jest przyjemnością, to nie warto ich robić. Niedawno spotkałem w Sztokholmie Bergmana. Opowiedział mi, że w czasie kręcenia ostatniego filmu, gdy na planie powstało zamieszanie, zdenerwował się, poczuł się zmęczony. Wtedy zrozumiał, że musi się wycofać.

Wajda twierdzi, że kino roztaczało nad nim parasol ochronny, że nie miał czasu na przeżywanie osobistych klęsk. Jest jednak człowiekiem, musiały mieć miejsce w jego życiu i dramaty, i porażki...

- Pierwsza to pewnie ta, że przeżyłem okupację: najlepsi chłopcy w moim wieku ginęli na wojnie. A potem były już tylko klęski filmów. Najdotkliwsza to "Lotna". Nie chodzi o złe recenzje krytyków. Chodzi o moje nadzieje, o to, czym ten film miał być, a czym się nie stał.

Było jednak wiele nagród: kilka doktoratów honoris causa, nominacja do Oscara, Złota Palma w Cannes, nagrody na festiwalach, a przede wszystkim miliony ludzi, którzy stali w kolejkach, by wejść do kina na jego film. Ale jest przecież i teatr. Wajda to także reżyser teatralny.

- Gdybym robił tylko filmy, chyba bym zwariował. Musiałem znaleźć sobie odskocznię. I żeby w przerwach między filmami nie robić głupot, spróbowałem teatru. Świat filmu, nawet jeśli pracuje się w natchnieniu, to tylko gra cieni na ekranie. Prawdziwy teatr to niepowtarzalna chwila. Teatr jest piękny, bo jest śmiertelny. Jak człowiek. Jest własnością tych, którzy go widzieli. Oni zabierają go ze sobą, mają go w oczach.

Wielu współczasnych krytykantów ogłasza koniec Wajdy. Na nic jednak pobożne życznia.

- Chcę jeszcze robić filmy. Ale świat się zmienia i twórcy muszą zmieniać się również. Wiem, że muszę odwołać się do młodzieży, bo to jedyna publiczość, która chodzi do kina. I wiem, że muszę tę młodzież czymś pozyskać.

Właściwie mógłby spocząć sobie na laurach - ma ich tak dużo i w tak dobrym gatunku, że byłoby mu wygodnie i dostatnio. Mógłby sobie cieszyć się spokojnym życiem w Krakowie, który woli od Warszawy, bo "Warszawa to taka wielka wieś, a na stare lata trzeba mieszkać w mieście". Ma swoje wypracowane miejsce w historii światowego kina, z czego zdaje sobie sprawę, bez złudzeń mówiąc:

- My wszyscy - Munk, Kawalerowicz, Has, ja - pochodziliśmy z prowincjonalnego kraju, którego kinematografia przed wojną nie odgrywała poza Polską żadnej roli. I nagle przewróciło nam się w głowach. Wydawało nam się, że patrzy na nas świat. Nasi koledzy w Wegier, Czechosłowacji, Bułgarii, ZSRR mieli wtedy znacznie mniejszą możliwość wypowiadania się. Status Polski był dość szczególny. Tak jakby w murze berlińskim zrobiła się szczelina, przez którą kontaktowały się dwa światy. A Zachód chciał przecież wiedzieć, co się dzieje za żelazną kurtyną, do czego szykuje się system. Churchill powiedział, że reżim komunistyczny to walka wściekłych psów pod kocem. My rąbek tego koca uchylaliśmy. To było zjawisko niepowtarzalne, nigdy już nasze kino nie będzie odgrywać takiej roli, jaką wyznaczyła mu historia w tamtych latach.

Przez wiele lat twórczość Andrzeja Wajdy była wizytówką naszego kraju na świecie. Tak naprawdę jednak był on zbyt polski, by można go łatwo odczytać gdzie indziej. Dziś zastępują go daleko bardziej uniwersalne dzieła Krzysztofa Zanussiego, Agnieszki Holland, czy Krzysztofa Kieślowskiego - zwanego w ogóle reżyserem europejskim - zrobił jednak i Wajda kilka filmów "za Zachód od Odry".

- Z tego, co nakręciłem za granicą naprawdę cenię tylko "Dantona" i "Piłata". Czasem myślę, że dużo czasu straciłem pracując poza krajem. Tam byłem intruzem. Żeby zrobić coś w filmie trzeba czuć głęboki związek z krajem, ludźmi. Trzeba wiedzieć co myśli społeczeństwo, znać aktorów. Podziwiam Kieślowskiego, że potrafi zrobić film dla europejskiej publiczności. Mnie udało się tylko przemówić do niej polskimi filmami.

Zdaniem Zanussiego Wajda dokonał jeszcze czegoś: przywiózł Zachód do Polski.

- Andrzej pierwszy sprzeciwił się rosyjskiemu akademizmowi, celebrze towarzyszącej sztuce, poczuciu mistrzostwa. On pierwszy zrozumiał, że reżyser nie istnieje bez publiczności, że artysta jest tak dobry jak jego ostatnie dzieło. I ciągle ściga się z młodymi, każdym filmem debiutuje, zaczyna wszystko od nowa.

Plany. Czego można pragnąć, gdy osiągnęło się wszystko? W środowisku mówi się, że Wajda przygotowuje się do filmu o Katyniu. Komitet Społeczny z Poznania wyraża nadzieję, że stanie za kamerą, by wyreżyserować film o '56 roku.

Czego jednak pragnie Andrzej Wajda?

- Coraz bardziej czuję upływ czasu i to zapewne utrudnia mi podejmowanie najważniejszych decyzji. Ale tak naprawdę marzę o jednym: chciałbym związać się z grupą młodych aktorów, takich bez żon, mężów, dzieci, mieszkań. I z tymi ludźmi, którzy nie mają niczego poza walizką, zrobić teatr objazdowy.

OPRC. B.S.

dokończenie ze str.5

Zagadka figurek erotycznych

reliefie amor płynący na delfinie wśród morskich fal. Inna pieczęć służyła do powielania wizerunku amora grającego na flecie. Erotyczny charakter tych scen nadawał specyficzny charakter tak „ostemplowanym" wypiekom. Niewykluczone, że spożywano je podczas obrzędów związanych z kultem płodności.

★

Odkrycie przez polsko–egipską misję archeologiczną oryginalnych figurek erotycznych stało się międzynarodową sensacją, odnotowaną przez prasę wielu krajów. Odkrycie to ma jednak przede wszystkim ogromne znaczenie naukowe. Po raz pierwszy znaleziono tak wiele przedmiotów w warstwie archeologicznej, której datę pochodzenia dokładnie poznano, oraz w budowli, która pozwala zrozumieć, jakie było przeznaczenie znalezisk. Podobne terakoty datowano do tej pory na okres rzymski, nasze badania wykazały, że ich prototypy są o kilkaset lat starsze. Wzbogaciły one wiedzę o obyczajowości, o kulturze duchowej i materialnej Egiptu hellenistycznego. Prace wykopaliskowe w Tell Atrib będą kontynuowane wiosną 1993 roku. Czy przyniosą nowe sensacje?

Karol Myśliwiec
Zdjęcia Autora

Prof. dr hab. KAROL MYŚLIWIEC jest kierownikiem Zakładu Archeologii Śródziemnomorskiej PAN.

BYK POTĘŻNY

Odkrycia polsko–egipskiej misji archeologicznej dotyczą okresu ptolemejskiego, kiedy cywilizacja egipska uległa silnym wpływom kultury greckiej i „żyła" z nią w swoistej symbiozie, przypominają one jednak szczególną rolę problematyki erotycznej w Egipcie faraońskim. Wyobraźnia starożytnych Egipcjan przepojona była obsesyjną wręcz troską o zapewnienie sobie aktywności płciowej. Do spraw seksu zaangażowano zarówno religię, jak i magię, sztukę, naukę oraz literaturę, a nawet politykę. Potencja seksualna kojarzona była ze zjawiskami natury ogólnej występującymi w przyrodzie, takimi jak nawodnienie życiodajnej zieni, urodzaj pól, obfitość zbiorów, odradzanie się przyrody po okresie obumierania, wreszcie z całym światem płciowości animalistycznej.

Życie płciowe człowieka utożsamiano z cyklem biologicznym zwierząt i roślin. Ucieleśnieniem sił witalnych był byk. W dolinie Nilu czciły go plemiona łowieckie, zanim jeszcze doszło do powstania państwowości egipskiej. Z nim utożsamiany był faraon określany często jako „byk potężny". Już w *Tekstach piramid* zaszczycono faraona porównaniem jego członka z fallusem Apisa, świętego byka rezydującego w Memfis, ówczesnej stolicy państwa. Siedzibę z haremem krów miał Apis przy świątyni Ptaha uważanego za boga twórców. W płaskorzeźbach dekorujących ściany egipskich świątyń spotykamy często wizerunki bogów ityfallicznych. Tak przedstawiano między innymi demiurga Amona–Re, a także Mina, boga płodności. Pierwszemu z nich dodawano często przydomek Kamutef — „Byk jego matki".

W różnych ośrodkach religijnych oddawano cześć różnym bykom. Heliopolis, centrum kultów słonecznych, miało swojego Mnevisa; w Hermonthis, na południu kraju, oddawano cześć Buchisowi, natomiast świętym bykiem Athribis był Kemwer. Najsłynniejszy był jednak rezydujący w Memfis byk Apis. Był on czczony w całym państwie. Opieka nad Apisem powierzona była specjalnej grupie kapłanów.

Wbrew temu, co mogłoby sugerować istnienie haremu w jego rezydencji, życie seksualne świętego byka było prawdopodobnie dość powściągliwe. Niektórzy autorzy starożytni podają, że Apisa dopuszczano do krów tylko raz w roku. Inni natomiast uważają, że mógł się nimi cieszyć do woli. Jeśli wierzyć niektórym źródłom starożytnym, zapłodnioną przez niego krowę zabijano, aby uniknąć niepożądanego potomstwa.

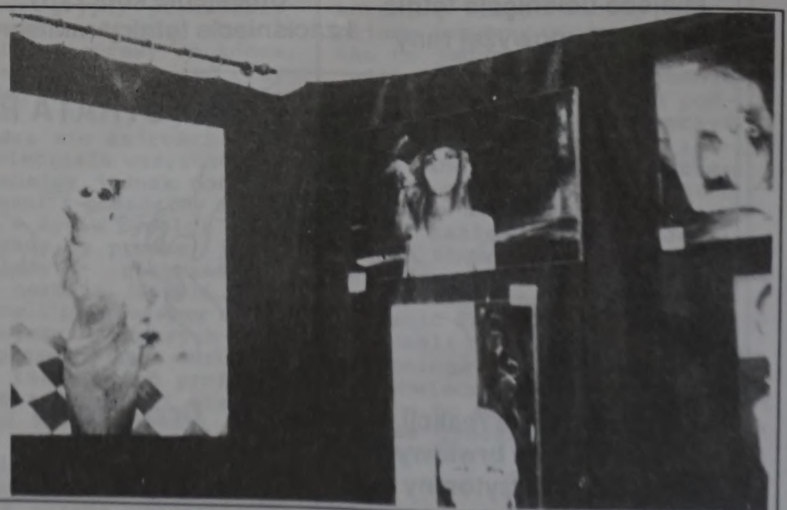
Następca Apisa pochodził bowiem nie z takiego związku, lecz rodził się w trudnym do przewidzenia zakątku kraju, gdzie należało go odnaleźć. Wybraniec bogów, którego ojcem miał być — jak wierzono — promień księżyca, musiał się bowiem wyróżniać określonymi cechami fizycznymi, bardzo rzadko występującymi łącznie. Należały do nich białe plamy na czarnym tle, trójkątne znamię na czole i grzbiet o określonym konturze.

Pojawienie się nowego Apisa było wielkim świętem dla całego kraju. Zanim młodocianego byczka–elekta przewieziono do memfickiej rezydencji, przez 40 dni wystawiano go na widok publiczny w miejscowości Nilopolis. Okres ten był niezwykle ważny dla egipskich kobiet pragnących zapewnić sobie potomstwo. Pielgrzymowały wówczas do młodzieńczego Apisa, stawały przed nim i odsłaniały swoje łona. Gest ten jest nam dobrze znany z figurek terakotowych wyobrażających Izydę–Afrodytę, popularnych w okresie ptolemejskim i rzymskim.

Przekonanie o magicznej sile byka przetrwało wśród kobiet egipskich do naszych czasów. Gdy w połowie XIX wieku archeolodzy francuscy odkryli Serapeum memfickie, a w nim figurki Apisa, kobiety z pobliskiej wioski zbiegły się, aby usiąść na świętym byku i w ten sposób zapewnić sobie płodność.

Zmarłego Apisa identyfikowano z Ozyrysem, bogiem zaświatów, który był jednocześnie symbolem odrodzenia i urodzaju. Zwłoki świętego zwierzęcia balsamowano i składano w olbrzymim kamiennym sarkofagu, jednym z wielu ustawionych szeregiem w podziemnych galeriach wykutych w skale opodal piramidy Dżosera. W okresie hellenistycznym Ozyrys–Apis otrzymał grecką nazwę Serapis i czczony był jako brodaty mężczyzna. Jego kult rozszerzył się w czasach rzymskich na cały cywilizowany świat.

W Sklepie Polskim przy ul. M.Voda 19 do 10 stycznia 95r. wystawia swe prace Iwona Urban.



Z apteczką na pomoc

W ubiegłym roku zginęło na drogach ok. 4,3 tys. osób. Lekarze są zdania, że wiele ofiar wypadków mogliby uratować inni kierowcy, gdyby mieli proste zestawy ratunkowe i wiedzieli, jak z nich korzystać.

Apteczki pierwszej pomocy, które kierowcy wożą w samochodach, są przeważnie bezużyteczne. Niedawno lekarze opracowali prosty samochodowy zestaw ratowniczy i uniwersalną instrukcję ratowania ofiar wypadków – niestety, jak dotąd, mają je tylko kierowcy rajdowi.

Gdy znajdziemy się na miejscu wypadku, gdzie są nieprzytomni i ciężko ranni, mamy tylko trzy-cztery minuty na udzielenie skutecznej pomocy, aby uratować ludzkie życie. Na ogół jednak ograniczamy się do zawiadomienia policji i pogotowia ratunkowego.

Większość dostępnych w sklepach zestawów medycznych dla kierowców składa się z plastikowego pojemnika lub ceratowej torebki zawierającej kilka bandaży, aspirynę i środki odkażające. Ofiary wypadków na ogół nie umierają jednak z powodu utraty krwi lub złamań kości. Według fachowców główną przyczyną śmierci w wypadkach samochodowych jest niedotlenienie tkanki mózgowej, która błyskawicznie obumiera, gdy zablokowane zostaną drogi oddechowe lub ustanie krążenie krwi.

Pozostawiony w samochodzie nieprzytomny człowiek kona więc najczęściej na oczach innych kierowców. Dusi się własnym językiem, krwią, wybitymi zębami lub wymiocinami. Na skutek zwiotczenia mięśni szyi głowa siedzącej bezwładnie ofiary opada zwykle na piersi, co dodatkowo blokuje dostęp powietrza do płuc.

Z instrukcją w walizce

Aby udzielić skutecznej pomocy, powinniśmy mieć ze sobą proste wyposażenie ratownicze i umieć się nim posługiwać. Lekarze zwracają uwagę, że przeciętny kierowca musi wozić przede wszystkim prostą i czytelną obrazkową instrukcję udzielania pierwszej pomocy, umieszczoną np. na wewnętrznej powierzchni pokrywy walizeczki zawierającej zestaw ratowniczy. Denko powinno odchylać się w taki sposób, by ratujący mógł podczas reanimacji patrzeć na wskazówki instrukcji.

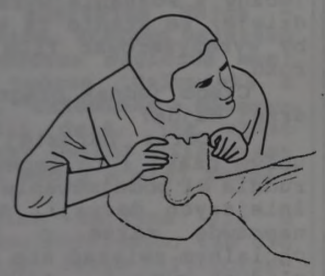
Nożyczki z twardej stali

Żeby wyjąć rannego z pojazdu, trzeba często przeciąć zakleszczone, ciasne pasy bezpieczeństwa. Jest to ważne szczególnie w przypadku nowoczesnych samochodów wyposażonych w automatyczne napinacze pasów, które w momencie zderzenia z ogromną siłą dociskają kierowcę i pasażera do foteli. Dlatego w apteczce muszą znaleźć się specjalne ratownicze nożyczki (rodzaj sekatora) z twardej stali, którymi można szybko przecinać także grubą odzież utrudniającą oddychanie (kożuch, szalik, ciasny kołnierz). Nożyczki takie mają zaokrąglone końce, by podczas gwałtownych manipulacji dodatkowo nie zranić ofiary np. w tętnicę szyjną. Fachowcy nie polecają natomiast tzw. noży życia, które umożliwiają tylko przecięcie pasów.

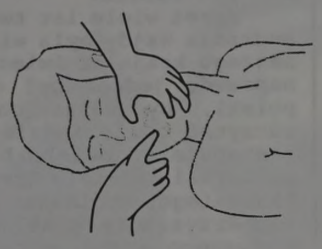
Ratuj w rękawiczkach

Ze względu na niebezpieczeństwo zakażenia wirusem HIV

BRAK ODDECHU



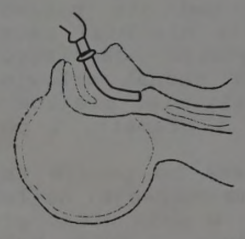
Sprawdzenie oddechu



Oczyszczenie jamy ustnej

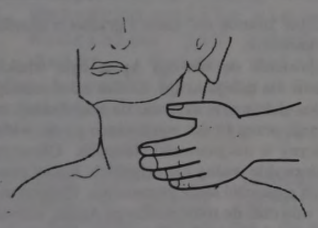


Oddychanie sposobem usta-usta

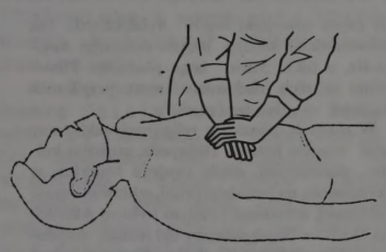


Oddychanie przy użyciu rurki ustno-gardłowej

BRAK AKCJI SERCA



Sprawdzenie tętna



Masaż serca

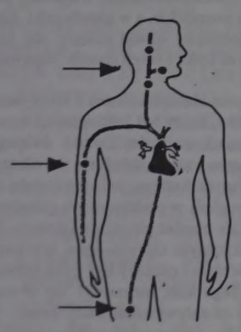


Sztuczne oddychanie

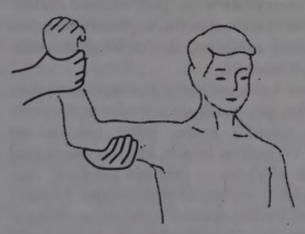


Reanimacja w 2 osoby. Sprawdzenie tętna na szyi

KRWOTOK



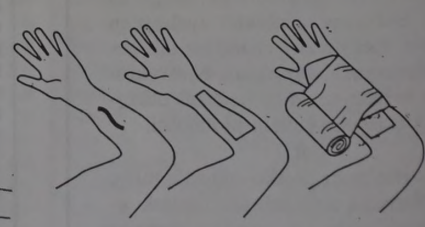
Miejsce uciśnięcia tętnic – zawsze powyżej rany



Uniesienie kończyny i zaciśnięcie tętnicy ramiennej

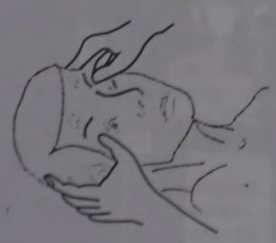


Uniesienie kończyny dolnej i uciśnięcie tętnicy udowej



Wykonanie opatrunku uciskowego

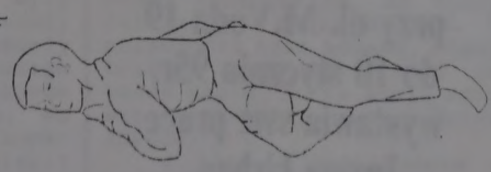
UTRATA PRZYTOMNOŚCI



Sprawdzanie reakcji na ucisk łuków brwiowych. Głęboko nieprzytomny nie reaguje



Oczyszczenie jamy ustnej



Ułożenie ciała na boku w tzw. bezpiecznej pozycji



Okrycie chorego czekającego na przybycie lekarza

Instrukcja opracowana przez Fundację Lekarzy Polskich Pro Medica

świadkowie wypadku bardzo często nie chcą w ogóle dotykać pokrwawionej ofiary. Dlatego w zestawie muszą się znaleźć także gumowe rękawiczki, które można łatwo założyć (niezbyt obcisłe i posypane od środka talkiem). Rękawiczki umożliwią nam np. oczyszczenie jamy ustnej i takie ułożenie języka, by ranny się nie dusił.

Maseczka życia

Aby ratujący mógł bezpiecznie wykonać zabieg oddychania usta-usta, apteczka musi mieć również tzw. maseczkę życia (life key). Jest to najczęściej specjalnie wykonana foliowa chusteczka z jednokierunkowym zaworkiem umożliwiającym wdmuchnięcie powietrza do płuc nieprzytomnego człowieka. Pozwala ona na całkowite odizolowanie ust ratownika od bezpośredniego kontaktu z krwią i śliną rannego. Podobną funkcję spełnia tzw. rurka ustno-gardłowa. Powinny ją jednak stosować osoby fachowo przeszkolone (np. ratownicy drogowi).

Płachta z aluminium

Wycieńczony ranny często umiera przed przybyciem lekarza, gdyż leżąc na jezdni lub na ziemi szybko traci ciepło. Wychłodzenie organizmu, np. w czasie silnego mrozu, jest niekiedy równie groźne jak brak tlenu. Dlatego niezbędnym wyposażeniem apteczki powinna być duża płachta wykonana z materiału nie pozwalającego na ucieczkę ciepła, przeważnie odpowiednio spreparowanej folii aluminiowej, połączonej ze sztucznym tworzywem (płachty takie sprzedają sklepy ze sprzętem alpinistycznym). Owinięcie nią rannego w znacznym stopniu zapobiega obniżeniu temperatury ciała.

Płachta powinna być ponadto pokryta substancją odblaskową, by leżący w nocy na jezdni człowiek był dobrze widoczny z daleka.

Z latarką w zębach

Aby móc ratować rannego w nocy, potrzebna jest także latarka. Fachowcy uważają, że w podstawowym zestawie musi być co najmniej jedna bardzo lekka i mała latarka, którą można uchwycić w zęby. Umożliwia to ratownikowi samodzielne oświetlenie np. jamy ustnej nieprzytomnego człowieka podczas udrożniania dróg oddechowych.

Poza tym niezbędny jest również typowy zestaw do tamowania silnych krwotoków, czyli opaski uciskowe i opatrunki.

Szkolenie przede wszystkim

Jednak nawet najlepsze wyposażenie na nic się nie przyda, jeśli ratujący nie będzie choćby w minimalnym stopniu przeszkolony w udzielaniu pierwszej pomocy (ocena stanu ofiary, decyzja o reanimacji, sztuczne oddychanie, masaż serca, opatrunki uciskowe). Teoretycznie każdy kierowca powinien odbyć takie szkolenie na kursie prawa jazdy. Wiadomo jednak, że większość ośrodków szkolenia nie uczy kierowców, jak ratować innych, lub przekazuje bardzo powierzchowne wiadomości.

Na razie na papierze

Nie wiadomo, kiedy kierowcy będą mogli kupić profesjonalne zestawy medyczne. Fundacja Lekarzy Polskich Pro Medica od dawna stara się znaleźć producenta takich apteczek. Polski Związek Motorowy od dawna zabiega w Ministerstwie Transportu o wprowadzenie obowiązku wożenia apteczki w samochodzie. Jeżeli przepisy prawne nie określą warunków, jakim musi odpowiadać taki zestaw, może się okazać, że rynek zostanie zalany złymi apteczkami. Z nich jednak pożytek będą mieli tylko producenci. **Adam TAUKERT**

Konsultacja med. dr Piotr Luboiński



Jeszcze niedawno ze śmiechem oglądaliśmy prognozy pogody, a w nich informacje o temperaturach w Polsce. Tam biegają już w kurtkach i czapkach, a my na luzie: sweterek i trampeczki. Niestety, skończyło się i dla nas. Nie ma rady, nie da się tego nie odczuć. Nic, tylko idzie grecka zima. Trudno to zresztą nazwać zimą, bo chyba nie ma nadziei na śnieg w Atenach? A gdyby nawet trochę napadało, to tubylcy by go pewnie zadeptali z radości, ale wesoło to raczej nie będzie. Deszcz i wiatr, przeplatany ulewami i wichurami. Dla dopełnienia dodajmy: długotrwałymi ulewami i przenikliwymi wichurami. Coś jak nasza jesień w swym najbogatszym wydaniu, tylko do kwadratu.

Najwyższy więc czas przygotować się do zimowania! Podstawa to oczywiście ciepłe ciuchy. Dla starych wyjadaczy ateńskiego chleba, dla których będzie to kolejna spędzona tu zima, to nie problem. Wyciągną z dna szafy zeszłoroczne kurtki, pocerują nadgryzione przez mole skarpety, nałożą nową warstwę pasty na zimowe buty i zima w ich przypadku to bułka z masłem. Kłopot jednak mają ci, którzy przybyli niedawno. Przyjechali tu przecież w celach turystycznych i ich bagaże zawierały tylko letnie wdzianka. No, bo jak jechać w upalne lato do Grecji z ocieplaną kurtką, trzema swetrami i zimowymi butami? Przecież nie powiesz na granicy, że ty pierwszy raz i myślałeś, że Grecja leży za kołem polarnym...

Tak więc nie pozostaje nic innego, jak wywlec skarpetę na lewą stronę, zgarnąć do kieszeni pieniądze, które z niej wypadły i... na zakupy. Żałować pieniędzy nie trzeba, bo na zdrowiu się nie zaoszczędzi. Kupujmy więc ubrania obszerne i ciepłe, a dekolty po pępek zostawmy na lato, wierząc, że kiedyś przyjdzie. Spodnie i buty też powinny być kupowane z rozsądkiem. Jeśli mamy nadzieję, że sprawę załatwią marne płócienniaki i chińskie trampki, to musimy liczyć się z tym, że może nam się przytrafić ostatnia zima w życiu. Całości niech dopełnią: swetry, wełniane skarpetki i czapka - czapka, a nie żydowska mycka. Uszy jeszcze przecież mogą nam się przydać, choćby do noszenia aparatu słóchowego na stare lata. Skoro już jesteśmy opatuleni po czubek głowy, pomyślmy o zabezpieczeniu przed chorobami typu: grypa, przeziębienie, katar. Ciepłe ubranie nie załatwi sprawy do końca, jedynie może zmniejszyć ryzyko wyżej wymienionego tałatajstwa. Tutaj, jak raz, przydadzą się mądrości babci - ona wiedziała wszystko. Tym razem musimy jednak poradzić sobie sami i poradzimy sobie! Gorzej w życiu bywało!

Zasady są proste: jeżeli zmarzniemy - rozgrzać się gorącą herbatą. Jeżeli przemokniemy i przemoczymy buty - wyskakujemy z mokrych ciuchów, pijemy gorącą herbatkę, możemy także wziąć profilaktycznie aspirynkę i grzejemy się pod kołdrą. Jeśli przezornie zaprzyjaźniliśmy sobie wcześniej kota - będzie nas dogrzewał i mruczał uspokajająco. A przede wszystkim - unikajmy wychodzenia na zimne powietrze, gdy jesteśmy rozgrzani. Te trzy zasady powinny wystarczyć nam, by zimowe choróbska nie dopadły nas. Dla większej pewności i uodpornienia organizmu doradzam picie co wieczór "wywaru w końskich zębów". Nie wiem skąd się wzięła ta dziwna nazwa wywołująca, jak by na to nie patrzeć, dziwne odczucia. Jedno jest pewne: nie doradzam nikomu, by wybijał zęby niewinnym zwierzętom. Raz, że to nie jest humanitarne, a dwa, że nie chciałbym być w skórze tego, komu by taki koń oddał.

Należy jedynie: do gotującego się mleka wrzucić kilka ząbków czosnku, dodać łyżkę masła i szczyptę pieprzu. Tak przygotowany wywar pijemy na gorąco. Po kuracji - ze zrozumiałych względów - wymagane jest dokładne szorowanie zębów.

Tak więc, jesteśmy zapakowani w ciepłe ciuchy i popijamy smaczny wywar. Wszystko to jednak będzie na nic, jeśli po naszym mieszkaniu będzie hulał wiatr, a na podłodze pod oknem będą tworzyć się kałuże. Należy zatem zadbać o zabezpieczenie mieszkania. No chyba, że mamy zamiar w pełnym umundurowaniu przebywać także w domu. Jeśli jednak chcemy mieć jaką taką swobodę ruchów, to trzeba uszczelnić okna i drzwi oraz odkręcić zawory kaloryferów.

Jeśli wszystkie wyżej wymienione wskazówki zostaną w odpowiedni sposób wykorzystane - to można mieć nadzieję, że grecka zima może nam nachuchać!

G.S.

HOROSKOP

Baran (21.03-19.04.)

Nie bądź pewny siebie w tym, co robisz, gdyż obecnie jesteś szczególnie narażony na popełnienie błędu.
W uczuciach cisza przed burzą, a tę burzę spowodujesz właśnie Ty, gdyż już w najbliższym czasie pokażesz na co Cię stać.
Szczęśliwy dzień: niedziela.
Przychylny znak: Ryby.

Byk (20.04.-20.05.)

W pracy będziesz mile zaskoczony(a) - albo spotkają Cię wyrazy uznania, albo dostaniesz podwyżkę. Możliwe, że jedno i drugie.
Na brak pieniędzy nie narzekałeś(aś) nawet przed podwyżką i dlatego będziesz mógł(mogła) spędzić przyjemnie urlop.
Nadal jednak będziesz poszukiwał(a) głębokiego uczucia. Mimo dużego powodzenia Twoje serce nie potrafi jeszcze wybrać.
Szczęśliwy dzień: poniedziałek.
Przychylny znak: Lew.

Bliźnięta (21.05.-22.06.)

W rozstrzygnięciu swoich spraw osobistych bardziej polegaj na własnym zdaniu, a mniej sugeruj się poglądami i opiniami innych. Nikt przecież nie zna Twoich problemów lepiej od Ciebie.
Już niebawem uznasz, że słońce świeci również dla Ciebie.
Szczęśliwy dzień: czwartek.
Przychylny znak: Rak.

Rak (22.06.-22.07.)

Pewną decyzję i tak będziesz musiał podjąć. Lepiej więc, jeśli zrobisz to z klasą i nie pod przymusem. Przyszłość pokaże, że nia miałeś(aś) czego żałować. W miłości wyraźne ożywienie.
Szczęśliwy dzień: sobota.
Przychylny znak: Wodnik.

Lew (23.07.-22.08.)

Tkwisz w mylnym przekonaniu, że nikt Ciebie nie docenia, że nikomu tak naprawdę na Tobie nie zależy. Po pierwsze to nieprawda, o czym się już wkrótce przekonasz, po drugie - to sam(a) jesteś sobie winien za brak stałości i cierpliwości.
Zbyt wiele spraw odkładasz na później. Nic zatem dziwnego, że spiętrzenie problemów powoduje u Ciebie nerwicę. Działaj systematycznie i nie zrzucaj swojej pracy na barki innych.
Szczęśliwy dzień: środa.
Przychylny znak: Skorpion.

Panna (23.08.-22.09.)

Przeanalizuj swoje plany na najbliższą przyszłość, gdyż wydają się mało realistyczne. Może lepiej skupić się na niektórych tylko sprawach? W swoim związku uczuciowym nie zwalaj winy na partnera, gdyż nie masz racji. Posiadasz wystarczające umiejętności, by odnosić sukcesy, ale brakuje Ci przekonania, że możesz całkowicie samodzielnie zrealizować swoje plany.
Szczęśliwy dzień: sobota.
Przychylny znak: Koziorożec.

Waga (23.09.-22.10.)

Możesz mówić o dużym szczęściu. Zrobisz coś bez przekonania lub przypadkowo, a okaże się to trafnym posunięciem. W miłości zmienne szczęście, ale po wakacjach wszystko się wyklaruje. Najważniejsze - to nie dociekać kto jest winien.
W tym tygodniu może nadarzyć się okazja do podreperowania finansów. Nie przegap okazji.
Szczęśliwy dzień: poniedziałek.
Przychylny znak: Baran.

Skorpion (23.0.-21.11.)

Nie będzie to tydzień łatwy w sferze uczuć, ale pamiętaj, że cierpienie uszlachetnia i pogodzenie może być bardzo żarliwe.
Niezależnie od Twojej woli czekają Cię dodatkowe obowiązki. Ma to głównie związek z okresem kanikuły. Ponarzekasz, ale dasz sobie świetnie radę, co zacznie procentować w przyszłości.
Szczęśliwy dzień: wtorek.
Przychylny znak: Skorpion.

Strzelec (22.11.-21.12.)

Ktoś liczy na twoją pomoc i zamierza Cię hojnie za to wynagrodzić. W uczuciach dojdziesz do wniosku, że obecny układ najbardziej Ci odpowiada, więc po co zmiany?
Zarówno w sferze zawodowej jak i w innych sytuacjach unikaj niepotrzebnego ryzyka, gdyż w tym okresie możesz paść ofiarą czyjejś nieuczciwości.
Szczęśliwy dzień: piątek.
Przychylny znak: Bliźnięta.

Koziorożec (22.12.-19.01.)

Nie angażuj się w sprawy, które Ciebie nie dotyczą, gdyż możesz stać się kozłem ofiarnym. Lepiej wywiąż się z obietnicy, którą dałeś komuś z rodziny. W miłości sam nie będziesz wiedział, czego chcesz.
Szczęśliwy dzień: czwartek.
Przychylny znak: Byk.

Wodnik (20.01.-18.02.)

Nie bądź taki drobiazgowy(a). Twoje podejrzenia też są niepoważne. Nie tędy droga. Okaż więcej pogody ducha, aby przebywanie z Tobą było przyjemnością.
Staraj się nie imponować nikomu na siłę, gdyż otoczenie już się poznało na twoich pozach.
Szczęśliwy dzień: środa.
Przychylny znak: Rak.

Ryby (19.02.-20.03.)

Brakuje Ci ostatnio dynamiki i zdecydowania w działaniu, poczułeś(aś) się zmęczony(a). Ale - jeszcze w czasie sezonu urlopowego rozejrzyj się za pracą, gdyż sytuacja może się pogarszać.
W przyjaźni uważaj na fałszywych ludzi, abyś nie uwikłał się w kłopotliwe układy. Ktoś ze znajomych może zaproponować Ci zrobienie pieniędzy, ale to nie będzie czysty interes. Nie ulegnij pokusie.
Szczęśliwy dzień: niedziela.
Przychylny znak: Waga.

Te żałosne trzy centymetry



MARIANE WEISSBERG nie mogła znieść, że panowie bezlitośnie krytykują damskie biusty i pupy. W odwecie zaczęła głosić, że męscy szowiniści niewiele mają kobietom do zaoferowania. Jej szydercze uwagi wywołały „alpejską wojnę o penisa". Rezultaty swych anatomicznych obserwacji bezpruderyjna niewiasta zawarła na łamach książki „Ostatni skrawek potęgi", w której mocno dostaje się zadufanym, lecz „mającym niewiele w spodniach" dżentelmenom.

Ostatnio pani Weissberg udzieliła wywiadu ROGEROWI THIEDE, żurnaliście poważnego niemieckiego tygodnika „Focus".

„Focus": – A gdzie jest miarka?

Weissberg: – Jaka miarka?

– No, ta znana miarka, którą podobno zawsze ma pani przy sobie.

– Uśmieje się pan, właśnie miałam linijkę i pomyślałam sobie, że mogłabym ją zabrać. A może po prostu poda mi pan swoje wymiary...

– Na to pytanie czekałem

– Zmierzył pan sobie specjalnie dla mnie?

– Chciałbym najpierw zauważyć, że nie jest łatwe podawanie w miarę poprawnych informacji o wymiarach penisa. Ostatecznie wszystko zależy od momentu, w którym mierzymy.

– Możemy przecież uwzględnić różne fazy...

– Różne fazy?

– Mężczyźni zawsze udają takich ważnych osobników, mogliby więc raz się zastanowić: w którym momencie powinniśmy sobie mierzyć?

– Ale także organów płciowych kobiety nigdzie nie mierzy się publicznie!

– Jeśli uznamy penis za drugorzędną cechę płciową, możemy spokojnie porównać go z biustem. A biust odgrywa przecież ogromną rolę w naszym społeczeństwie.

– To jest porównanie śliwek i gruszek. Jakie empiryczne podstawy miała pani podczas studiów nad męskimi członkami?

– Mój drogi panie Thiede, ja mam 41 lat...

– I przeżyła pani w życiu co nieco.

– Tak, trzy lub cztery widziałam na pewno. My kobiety także potrafimy kierować wzrok na najciekawsze miejsca. Wtedy wychodzi na jaw: większość mężczyzn nie ma w spodniach aż tak wiele.

– Ciekawe...

– Ale podłością z mojej strony jest wyśmiewanie mężczyzn, bo oni tego nie znoszą.

– Czy powiedziała pani już do kogoś: „Spuszczaj portki, ważniaku?"

– Wczoraj pewna dziennikarka opowiadała mi, jak jej przyjaciółkę próbował obmacywać pod stołem kolega z pracy. Wtedy ta niespodziewanie złapała go za męskość. Facet zbladł jak trup, uciekł i więcej się nie pokazał.

– Pani widocznie ignoruje zróżnicowanie męskich członków. Taki organ może, jak wiadomo, być mały, potem jednak znów stosunkowo duży.

– Niech pan zademonstruje, panie Thiede!

– Tu, w holu hotelowym? Nie. Byłbym wariatem, gdybym się teraz przed panią rozebrał do naga.

– Ale gdyby tu pozowała modelka z nagim biustem, nie miałby pan nic przeciwko temu.

– Jeśli czyni pani aluzję do fenomenu erekcji, to muszę powiedzieć, że mężczyźni nie mogą jej mieć nieskończenie długo.

– Ale nie musi pan spoglądać tak poczciwie...

– Z czego więc mężczyzna mógłby być dumny – z jego długości, grubości czy wagi?

– Wagi?

– Starożytne hetery zawsze ważyły na dłoni wiadome części ciała. Zdawały sobie sprawę, że wymiary ich mają związek z napływem krwi.

– Każda kobieta przecież wie, że istnieją różnice. Ale panie nie mówią o tym i przełykają w milczeniu, gdy mężczyzna mówi „Ty masz taki mały biust", a jednocześnie dynda mu taka mała kiełbaska.

– Czy zgodnie z pani doświadczeniami taki przypadek występuje często?

– O tak, na miłość Boską!

– A co to znaczy „mały"?

(Pani Weissberg demonstruje za pomocą palca wskazującego i kciuka odcinek o długości ok. 6 cm)

– „Focus": – Tak penis w pewnej sytuacji wygląda jednak rzadko.

– Mam przykłady. Taki jeden przed nadęciem się miał ok. 3 cm, a po nadęciu się nie był dłuższy. Ciągle mówi się, że: po pierwsze – jego wielkość nie ma znaczenia, po drugie – możliwości wzrostu małego członka są tym bardziej większe. To nieprawda! Kiedy kobieta chce wcisnąć małą śrubę do dużego gwintu, mężczyzna nie mówi „nie ma problemu, śruba stanie się większa". To są właśnie kłamstwa właścicieli minipenisków.

– Jeśli spotkała pani już tylu mężczyzn tego gatunku, to może wina leży po pani stronie?

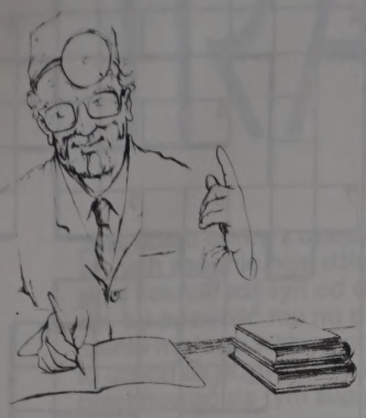
– Pan broni pewnego mitu! Wychodzi pan z założenia, że są normalne rozmiary. Tymczasem nie ma norm! Zresztą dostaję wiele listów od mężczyzn, którzy cieszą się, że prawda wyszła wreszcie na światło dzienne. Ostatnio napisał do mnie facet o adersie: „Fritz, 17 cm..."

– Także typ skrzywdzony przez los?

– Nigdy nie byłam fanatyczką centymetra. Jeśli jednak ta kwestia rozpala pańską ciekawość, to niech pan poda swoje wymiary w artykule: „Roger Thiede, 3 cm..."

(Opr. Kry

PORADY LEKARZA



ANANAS - ZAMIAST PIGUŁKI! CZ.II.

OPRYSZCZKA, A WIĘC - Najlepiej działa mleko, soja, chude mięso wołowe i chuda wieprzowina. Produkty te zawierają dużo lizyny (aminokwas), który zapobiega infekcjom lub je łagodzi. Gdy tylko wystąpią pierwsze objawy, jedzcie więcej wymienionych produktów. Unikać należy orzechów (laskowych, ziemnych i włoskich), oraz migdałów, czekolady i żelatyny - ponieważ zawierają dużo argininy, która wywołuje opryszczkę.

UWAGA: 50 g wymienionych produktów wystarcza by zlikwidować opryszczkę.

CO NA WYCZERPANIE? - Najskuteczniejszym środkiem jest szpinak, ale także zielona sałata. 3/4 filiżanki szpinaku dziennie wystarcza, aby nasze samopoczucie poprawiło się w stopniu odczuwalnym. Wszystko to dlatego, że szpinak zawiera kwas foliowy, a wiele osób (szczególnie kobiet ma go za mało). Dobrze działa także tuńczyk, pestki słonecznika i wątróbka z kurczaka, czyli produkty zawierające dużo selenu. Nasz organizm potrzebuje dziennie aż 100 mikrogramów tego pierwiastka - zapewni nam to 125g tuńczyka z puszki lub 150g wątróbki z kurczaka. Należy także jak najczęściej używać czosnku, chili i pieprzu!

DOBRA WODA NA TRAWIENIE - Przy zaparciach pomagają doskonale produkty z pełnoziarnistej mąki, np. chleb chrupki, muesli, papryka, fasolka szparagowa, suszone śliwki, a nawet poranna mocna kawa. Wszystkie te produkty pobudzają czynność jelit. Pomaga także wypijanie codzinnie co najmniej 6 - 8 szklanek wody mineralnej oraz jedzenie kiełków pszenicy - czubatą łyżką należy pozypać jedzenie.

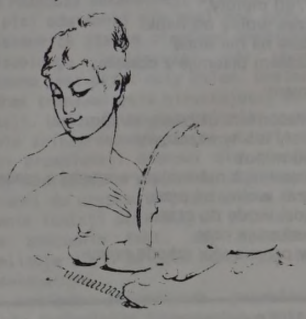
BÓL GŁOWY- SIĘGNIJ PO IMBIR! - Gdy tylko zaobserwujemy pierwsze objawy, należy rozpuścić w wodzie 1/3 łyżeczki sproszkowanego imbirui wypić. Bólom głowy przeciwstawiają się ryby: łosoś, makrela, śledź, sardynki. Ryby smażone lub z grilla należy jeść dwa - trzy razy w tygodniu (min. 200g). Bóle głowy mogą wywoływać napoje zawierające kofeinę, czekolada, przetworzone i peklowane mięso (np. szynka, salami, kiełbasa), a także alkohol.

KŁOPOTY Z MIESIĄCZKĄ - JEDZ DUŻO ANANASÓW - Dolegliwości te można złagodzić lub nawet zapobiec im, jeśli będziemy jeść ser żółty i wypijemy szkalnkę chudego mleka dziennie. I ser, i mleko zawierają bowiem dużo wapnia. Doskonałe są także świeże ananasy, żywność pełnoziarnista i pestki z dyni. Te trzy produkty zawierają dużo manganu. Minerał ten redukuje nadmierne krwawienie, z powodu którego tracimy tak ważne pierwiastki jak: żelazo, miedź i cynk. Unikać należy: kawy, herbaty i alkoholu.

CEBULA DOBRA NA BEZSENNOŚĆ - Już starożytni Egipcjanie wykorzystywali cebulę jako środek uspokajający i nasenny. Warzywo to zawiera bowiem dużo podobnej do witamin substancji zwanej querzetina. Spróbujmy więc zjeść przed snem (np. w sałatce) pół filiżanki gotowanej lub surowej cebuli.

OPRC. NA POST. "CLAUDIA"

KĄCIK PIĘKNOŚCI



PIĘKNE DŁONIE

Były takie okresy w historii, gdy o seksapilu decydowały dłonie, np. w latach trzydziestych naszego wieku. Piękne, zadbane dłonie są zawsze ozdobą i to nie tylko kobiety, ale i mężczyzny. Ich właściwa pielęgnacja jest w naszych czasach obowiązkiem każdego cywilizowanego człowieka. Skóra rąk ma stosunkowo niewiele gruczołów łojowych. Dlatego właśnie od rąk zaczyna się starzenie skóry. Co więcej, skóra rąk starzeje się gwałtownie, jakby skokowo. Z tego powodu preparaty do pielęgnacji rąk mają inny skład niż np. te do pielęgnacji twarzy.

W dzisiejszych czasch ręce narażone są na nieustanny kontakt z preparatami chemicznymi, powinno się zatem ochraniać je przede wszystkim rękawiczkami ochronnymi, następnie - stosując kosmetyki pielęgnacyjne, a także stosując naturalne środki pielęgnacyjne.

* Osobom, których ręce są sprzechnięte i szorstkie polecamy kurację ziemniaczaną. Polega ona na kąpielach dłoni w wodzie z ugotowanych ziemniaków. To jeden z najlepszych kosmetyków! Kąpiel powinna trwać ok. 10 - 20 minut, po czym dłonie osuszamy i wcieramy w skórę balsam do rąk.

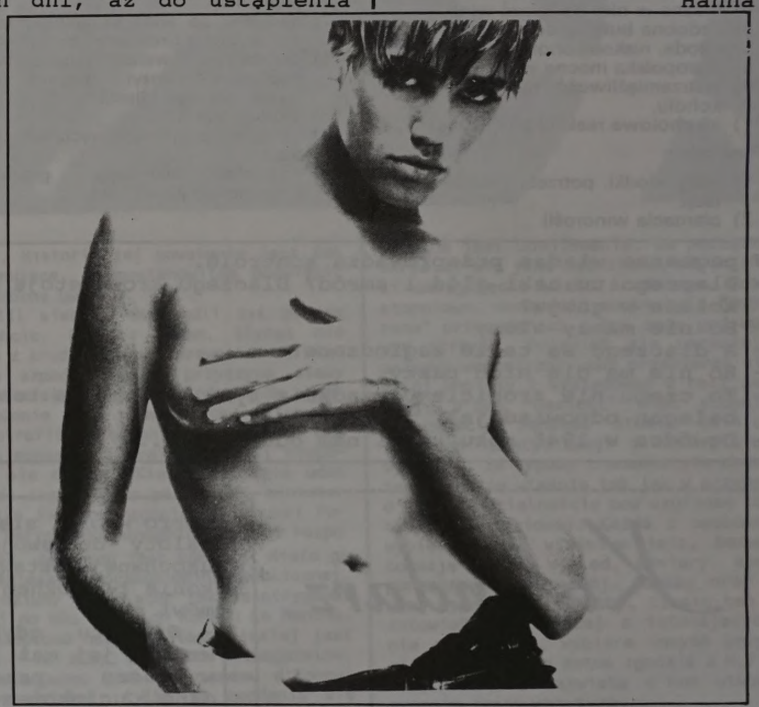
* Gdy dłonie są wyjątkowow zniszczone, np. pracą przy generalnych porządkach, warto po wymyciu przetrzeć je kiszoną kapustą, lub sokiem z cytryny (mieszkańcy Grecji często tak robią).

* Uniwersalnym kosmetykiem do pielęgnacji skóry rąk jest sok z ogórków.

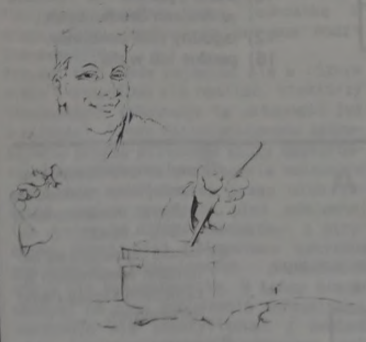
* Dużą ulgę zmęczonym - szczególnie pracą na zimnym wietrze - dłoniom przyniesie przemienna kąpiel rąk: raz w gorącym, raz w zimnym naparze z szałwii lub rumianku. Dłonie zanurzamy za każdym razem na 20 sek., kończąc na kąpieli zimnej. Zabieg ten powtarzamy przez kilka kolejnych dni, aż do ustąpienia dolegliwości.

Należy podkreślić, że wygląd rąk to nie tylko sprawa seksapilu, ale przede wszystkim zdrowia i lepszego samopoczucia.

Hanna Usz



KUCHNIA



OTWORZYĆ KONSERWĘ NA OBIAD...

Nie wiem co ugotować... Pomysłów mi brak... Ciągle to samo i to samo... Nie mam czasu stać przy garach... Każdemu zdarza się od czasu do czasu powtórzyć podobne słowa.

Poniżej przedstawiam kilka propozycji prostych potraw, które można wykonać bardzo szybko, a czas ich przygotowywania nie wynosi więcej niż 30 minut. Nie są to potrawy banalne, a do ich wykonania wykorzystamy konserwę z tuńczyka, np. "Rio Mare".

SPAGETTI PO SYCYLIJSKU

Składniki: 1 puszka tuńczyka w oliwie 160g, 250 g spagetti, 40 g rodzynek "sultanina" namoczonych w wodzie, 30 g chleba tostowego (2-3 kromki), 1 roztarty ząbek czosnku, 1 łużeczka drobno posiekanej zielonej pietruszki, sól, pieprz.

W osolonej wodzie ugotować makaron. W rondelka odlać oliwę z konserwy i podrumienić na niej czosnek oraz pokrojony w kostki chleb tostowy. Odcedzony makaron dodać do rondla, następnie dodać tuńczyka podzielonego na części oraz rodzynki. Doprawić do smaku pieprzem i dokładnie wymieszać. Podawać na dużym talerzu posypując uprzednio zieloną pietruszką.

SPAGETTI DOROŻKARZA

Składniki: 1 puszka tuńczyka w oliwie 160g, 250g spagetti, 50g boczku pokrojonego na drobne kawałki, 100g grzybów pokrojonych na kawałki, 1 roztarty ząbek czosnku, 1/2 kostki rosołku wołowego, sól, pieprz.

Umyć i pokroić grzyby. Podgrzać na oliwie czosnek i boczek, dodać grzyby, 1/2 kostki rosołku, pieprz, 1/2 szklanki wody i gotować na małym ogniu przez 15 minut. Następnie dodać podzielonego na części tuńczyka i delikatnie wymieszać. W międzyczasie ugotować makaron. Odcedzony wyłożyć na półmisek i polać dokładnie sosem.

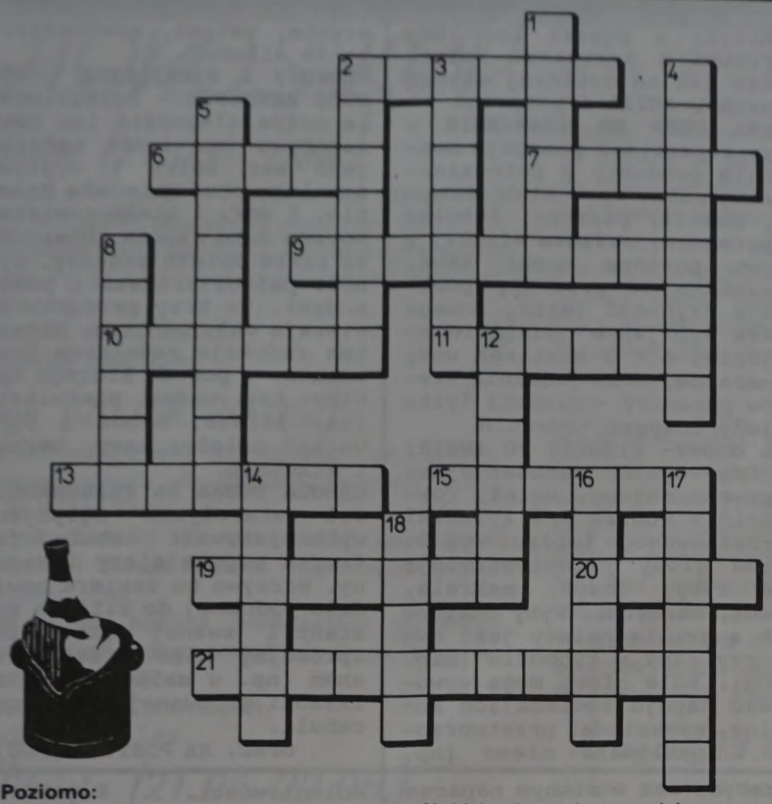
OMLET Z TUNCZYKIEM I KREWETKAMI

Składniki: 1 puszka tuńczyka w oliwie 160g, 4 jaja, 100g krewetek świeżych lub mrożonych, 1 duży pomidor obrany ze skórki i bez pestek, 1 cebula drobno pokrojona, 1 ząbek czosnku drobno pokrojony, sól, pieprz.

Zrumienić cebulę i czosnek z łyżką oliwy. Dodać pokrojony pomidor, tuńczyka (bez oliwy z puszki) i krewetki. Wymieszać i podgrzewać na małym ogniu przez ok. 15 minut, aż wyparuje nadmiar sosu. Jaja wylać ze skorupek do miseczki, posolić i lekko ubić. Na patelni dobrze rozgrzać oliwę i wylać masę jajeczną, pokrywając całą powierzchnię naczynia. Gdy omlet lekko się zrumieni, ułożyć na jego środku przygotowane uprzednio nadzienie. Omlet złożyć na pół i podawać z sałatą.



SMACZNEGO ŻYCZY HANNA USZ



Poziomo:

2) wino ziołowe.
6) gliniane naczynie z uchem.
7) firma w Rijece, znana z produkcji trunków.
9) można tam wstąpić na lampkę wina.
10) niewielkie naczynie do wiśniaku.
11) można w nim podgrzać wino.
13) ozdobna butelka do trunków.
15) młode, niskoalkoholowe wino.
19) staropolska mocna wódka.
20) wstrzemięźliwość, np. w piciu alkoholu.
21) alkoholowa reakcja biochemiczna.

Pionowo:

1) biały, słodki, potrzebny do fermentacji.
2) plantacja winorośli.
3) białe wino stołowe produkowane na Węgrzech, w Słowenii i Serbii.
4) przygotowuje drinki.
5) kraina we Francji, znana z uprawy winorośli i produkcji wina.
8) drewniana, do przechowywania win w piwnicy.
12) naczynie do wina używane przez starożytnych Greków i Rzymian.
14) przedstawiciel warszawskiej rodziny kupieckiej, założył winiarnię na Rynku Starego Miasta.
16) aromat, bukiet.
17) komplet naczyń stołowych, kieliszków.
18) specjalista określający gatunki i oceniający jakość wina.

W pegeerze władza przeprowadza kontrolę.
- Dlaczego tu taki głód i smród? Dlaczego krowy stoją po kolana w gnoju?
- Bo nie mamay słomy
- A dlaczego są takie zagłodzone?
- Bo nie ma dla nich paszy.
- To czemu nie zrobicie porządku z tymi, którzy za ten bałagan odpowiadają?
- Dowódca w 1945 roku kazał nam oddać broń...

Kalendarz

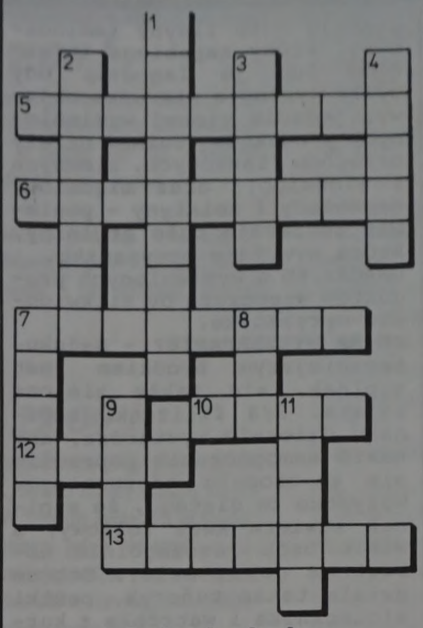
Imieniny w tym tygodniu obchodzą:

Czwartek - 5 stycznia
**** Edward, Szymon ****
Piątek - 6 stycznia
**** Kacper, Melchior, Baltazar ****
Sobota - 7 stycznia
**** Julian, Lucjan ****
Niedziela - 8 stycznia
**** Mścisław, Seweryn ****
Poniedziałek - 9 stycznia
**** Marcelina, Marcjanna ****
Wtorek - 10 stycznia
**** Jan, Wilhelm ****
Środa - 11 stycznia
**** Honorata, Matylda ****

Wszystkim solenizantom Redakcja składa najserdeczniejsze życzenia.

Zorro wybrał się w zaloty do swojej ukochanej. Postawił konia pod oknem i mówi mu:
- Stój tu, gdyby wrócił jej mąż ja wyskoczę przez okno i uciekniemy.
W trakcie zalotów ktoś nagle energicznie puka do drzwi.
Zorro chwyta spodnie w garść i wyskakuje przez okno. Drzwi się uchylają, koń wsadza łep i mówi do dziewczyny:
- Gdyby Zorro chciał skakać to powiedz mu, że stoję w sieni bo pada deszcz.

W Lądynie podczas niezwykle gęstej mgły zabłąkana cudzoziemka, widząc zarys męskiej sylwetki, woła rozpaczliwie:
- Czy nie wie pan, dokąd ja idę?!
- Do Tamizy.
- Jest pan pewien?
- Tak, dopiero co z tamtąd wyszedłem!



Na dzień dobry

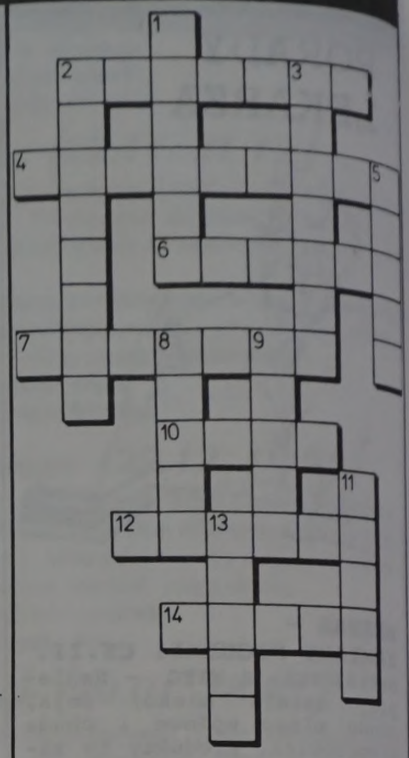
W rozwiązaniu wystarczy podać wyrazy kończące się literą K.

Poziomo:

5) dzień dobry!
6) świtanie, zorza poranna.
7) myjesz się w niej nie tylko rano.
10) przecierane po obudzeniu się.
12) czy herbata? — w porannym programie TV.
13) poranne mycie, czesanie się.

Pionowo:

1) dziecka — przed wysłaniem go do przedszkola.
2) sygnał wzywający do obudzenia się, do wstawania.
3) po świcie.
4) stale nań zerkasz wybierając się do pracy.
7) nie wstawaj z niego lewą nogą.
8) kończy się ze wschodem słońca.
9) brzask.
11) w piosence Rosiewicza: „wstawaj ..., do roboty".



Poziomo:

2) strata czasu.
4) z piaskiem, do mierzenia czasu.
6) pozostałość z minionego okresu.
7) 1/60 minuty.
10) czas wolny od nauki.
12) czas na nie nocą.
14) czasem przemija z czasem.

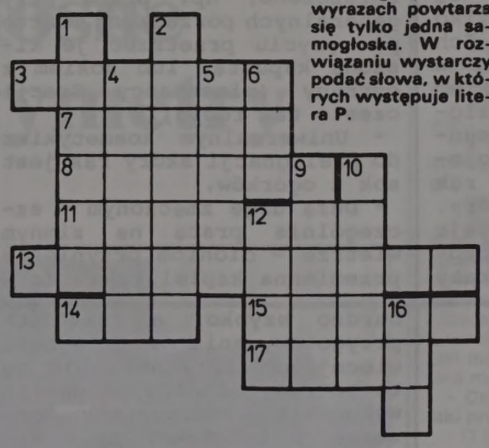
Pionowo:

1) czasomierz używany w sporcie.
2) stały lub tymczasowy.
3) 60 minut.
5) przedmiot nabierający wartości z czasem.
8) czas wolny od pracy.
9) nosi wodę do czasu.
11) wskazuje czas.
13) w przysłowiu: szkoda czasu i ...

Młodzi na łamy

KRZYŻÓWKA

W odgadywanych wyrazach powtarza się tylko jedna samogłoska. W rozwiązaniu wystarczy podać słowa, w których występuje litera P.



Poziomo:

3) służy do impregnacji drewna.
7) rachunek otwarty w banku.
8) miasto w Chile.
11) stolica Sri Lanki.
13) miasto w Białorusi, nad Dźwiną.
14) silny, duży pies.
15) Aleksander (zm. 1906), rosyjski fizyk, zbudował radiotelegraf.
17) sus.

Pionowo:

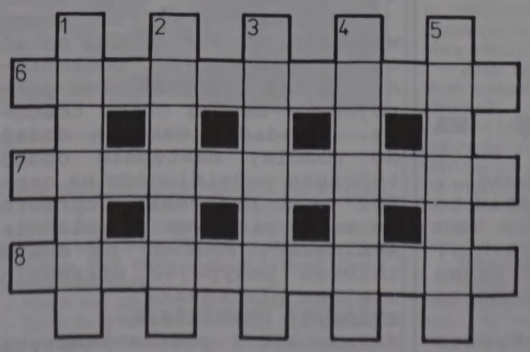
1) styl w sztuce, w którym częstym motywem dekoracyjnym była muszla (rocaille).
2) wypowiedź jednej osoby.
4) sporne terytorium na płd. Serbii.
5) między kondygnacjami.
6) dźwięk.
9) chmurka.
10) słone jezioro w Boliwii, w Andach Środkowych.
12) łagodny pies pokojowy.
16) perskie lub wole.

KRZYŻÓWKA

Odgadywane wyrazy zaczynają się jednakową literą.

Poziomo:

6) porządek nie jest jego mocną stroną.



7) styl wnętrz charakterystyczny dla niemieckiej kultury mieszczańskiej (1815—1848).
8) nauka zajmująca się badaniem właściwości leczniczych kąpieli i wód mineralnych.

Pionowo:

1) niedźwiedź czarny.
2) Aleksander (ur. 1913), reżyser i aktor.
3) Justo Rufino (zm. 1885), gwatemalski polityk, przywódca liberałów.
4) ozdobny przedmiot w serwantce.
5) ciężar.

TRANSWESTYCI

Jeśli nasza córka z upodobaniem zamiast kolorowych spódnic nosi dżinsy i bluzy w stylu męskiej koszuli, zaś syn od dłuższego już czasu nudzi, by pozwolić mu na przekłucie ucha i noszenie małego srebrnego kolczyka – możemy to uznać za przejaw mody młodzieżowej i nie przejmować się tym zupełnie: Może być to również początek pewnego zjawiska, które samo w sobie – jak twierdzą specjaliści – nie jest szkodliwe, ale potrafi bardzo utrudnić życie. Transwestytyzm, bo o nim mowa, znany był już w starożytności. Dziś przybiera nieco odmienne formy i czym innym jest powodowany.



Termin "transwestytyzm" wywodzi się z łacińskiego "trans" (za, poza, z tamtej strony) i vestitus (odziany). Zjawisko tak nazwane polega na przebieraniu się w odzież płci odmiennej, w celu osiągnięcia rozkoszy seksualnej. Wkładanie ubioru płci odmiennej nie musi być przy tym związane ze stanem ciągłego podniecenia seksualnego, zwłaszcza, gdy ubranie noszone jest przez cały dzień. Dostarcza jednak transwestycie nieustającej satysfakcji. Ubiór (albo przynajmniej wyobrażenie zainteresowanego, że włożył strój płci przeciwnej) stanowi dla transwestyty konieczną przesłankę, aby powstały warunki do uzyskania podniecenia i pełnienia funkcji seksualnych. Nie ma przy tym znaczenia fakt, czy seksualność realizuje się w związku homo- czy heteroseksualnym.

W zwykłych przypadkach przebieranie służy rozbawieniu towarzystwa, może być też chwytem aktorskim, czy efektownym gagiem. Również dzieci mają wielką ucieche w przebieraniu, jest ono traktowane jako żelazny punkt różnych gier. Wiele kultur, podczas karnawałowego rozluźnienia schematów codziennych zachowań, kiedy obowiązują reguły "świat na opak", wręcz nakazuje przebieranie się. Obecna moda przejawia tendencję do unifikowania strojów mężczyzn i kobiet; rozciąga się to zresztą na inne, standardowo dotąd różnicujące się cechy wyglądu - długość włosów, biżuterię (z kolczykami włącznie), malowane paznokcie oraz włosy. Nie mają one jednak nic wspólnego z transwestytyzmem, wyrażają po prostu trwałe zwyczaje kultur lub przelotne mody. Podtekst seksualny albo nie występuje wcale, albo łączy się w całkowicie normalną preferencję osób płci odmiennej, atrakcyjnych seksualnie dzięki szczególnie udanemu wpisaniu się w obowiązujący standard repertuarów płciowych. W każdym z podanych wyżej przypadków brak jest natomiast wewnętrznego przymusu identyfikującego czasowo daną jednostkę z drugą płcią. Dopiero ów przymus rodzi transwestytę.

Przymus taki może pojawiać się w różnym wieku i stopniowo się nasilać. Niektórzy transwestyci odkrywają tę skłonność już w młodości, kiedy fizjologicznemu zaspokojeniu popędu płciowego służy masturbacja. Zauważają, że podniecenie seksualne wiąże się z nałożeniem przez nich jakiejś części garderoby płci odmiennej lub występuje dzięki kontaktowi z atrybutem innej płci. Stopniowo potrzeba posiadania odpowiednich przedmiotów staje się koniecznością. W końcy transwestyci na czas pobudzenia seksualnego, zaczynają się identyfikować z osobami płci odmiennej, zaś przybierana rola inwersyjna sprawia im głęboką rozkosz płciową. Tendencja ta utrwala się. W ramach zespołu klinicznego transwestytyzmu, oprócz nieodpartej potrzeby przywdziewania odzieży odmiennej płci z pobudek seksualnych, występują jeszcze inne elementy charakterystyczne: naśladowanie gestykulacji i mimiki osobników pdmiennej płci lub przybieranie niektórych znamion cielesnych.

Na ogół inwersji transwestytycznej nie uważano za nieszkodliwy kaprys; wiele słynnych postaci historycznych było transwestytami. Ludzie dotknięci tą przypadłością często brali udział w pasjonujących intrygach, a inwersja dodatków ubarwiała niezwykłe ich perypetie. Transwestytyzm znany był w starożytności. Wielokrotnie wspominają o nim autorzy antyczni. Również sztuka starożytna niejednokrotnie przedstawia Wizerunki transwestytów. Niekiedy w ten właśnie sposób prezentowano najsłynniejszych herosów. Przekazy historyczne również notują istnienie osób, a nawet całych społeczności transwestytycznych. Herodot, opisując fascynującą kulturę scytyjską, wspomina o "dziwnej chorobie Scytów". Bliższe informacje na ten temat przynoszą prace słynnego psychiatry niemieckiego Richarda von Krafft-Ebinga, który śledził rozmaite przejawy patologii życia płciowego w różnych czasach i społecznościach. Podaje on, że od pewnego czasu normalni mężczyźni scytyjscy zaczęli przywdziewać kobiece stroje, wykonywać kobiece prace, a charakter oraz sposób zachowania upodabniał ich do kobiet.

Panujący w VII w. p.n.e. król Asyrii, Assurbanipal, którego bogactwo i wyrafinowanie stały się przysłowiowe, żył jak kobieta, wolał strój kobiecy niż męski, malował się. na Cyprze (w okresie, gdy był on kolonią fenicką), podczas misteriów ku czci bogini miłości Astarte-Afrodyty, mężczyźni przebierali się za kobiety, a kobiety wkładały męskie ubiory. Starożytny Rzym w epoce cesarstwa gustował w zachowaniach nadzwyczajnych. Przepych i dążenie do najbardziej wyrafinowanych uciech cielesnych, jakim tam hołdowano, przewyższają wszelkie wyobrażenia. Toteż skłonności transwestytyczne arystokratów rzymskich nie budziły niczyjego zdziwienia, a fakt, że ekscentryczny cesarz Kaligula często ukazywał się w strojach kobiecyh, wart był zaledwie drobnych napomknień. Cóż zresztą znaczyło to dziwactwo, najmniej jeszcze społecznie szkodliwe, w obliczu jego prawdziwych zbrodni!

Z bardziej znanych postaci, którym przypisywano skłonności transwestytyczne, wymienić warto Joannę d'Arc, oskarżoną, osądzoną i skazaną m.in. za noszenie ubioru męskiego. W czasach Dziewicy Orleańskiej również brat króla Henryka III był znanym transwestytą. Podobne przekazy związane są z osobą władcy Anglii, Jakuba I, który często wkładał kobiece stroje. Nie stracił przez to tronu, chociaż stracił szacunek swoich podwładnych. W czasach świetności Anglii surowość reguł obyczajowych protestantyzmu wielokrotnie prowadziła do ujawnienia tłumionych kompleksów seksualnych poprzez formy inwersyjne. Stąd prawdopodobnie tak często notowano przypadki niekonwencjonalnych zachowań płciowych na terenie anglosaskim.

Jeśli zaś chodzi o znanych transwestytów, to należy jeszcze wspomnieć o jednym. Podczas panowania królowej Anny z dynastii Stuartów, gubernatorem kolonii New York i New Jersey (dziś USA) ustanowiono Edwarda Hyde'a, lorda Cartenbury. Gubernator szokował kolonistów, ukazując się w niewieściej spódnicy oraz czepku. Nawet na jednym z dwóch portretów, które się zachowały, dygnitarz przedstawiony został w stroju wielkiej damy.

Transwestytyzm bywa niekiedy nazywany eonizmem. Mało kto zna jednak genezę tej nazwy. Historia jej powstania jest tak pasjonująca, że postanowiłam poświęcić jej trochę uwagi.

W XVIII wieku w Burgundii żył pewien szlachcic, kawaler d'Eon. Słynął nie tylko z erudycji oraz sprawności we władaniu szpadą. Główną przyczyną sławy d'Eona stała się jego skłonność do przywdziewania szat niewieścich. Skłonność tę potrafił on owocnie spożytkować dla dobra monarchy i kraju. I tutaj rozpoczął się dramat. Kiedy dyplomata udał się do Anglii jako pełnomocny minister Ludwika XV, aby negocjować warunki Pokoju Paryskiego, wrogowie zaczęli rozpowiadać, że d'Eon jest kobietą. Miało go to ośmieszyć w oczach opinii publicznej, ale dziwny negocjator tak zaintrygował ludzi po obu stronach Kanału La Manche, że zrobiono nawet zakłady, jakiej jest płci - a sumy stawiano niebagatelne. Zaproponowano wreszcie samemu d'Eonowi spory majątek, tylko za poddanie się badaniu lekarskiemu. Oczywiście, gdyby się zgodził, byłby skompromitowany jako szlachcic. D'Eon wybrał jedyne rozsądne wówczas wyjście - każdego, kto ośmielił się wątpić w jego męskość, wyzywał na pojedynek. Prawdopodobnie po jakimś czasie plotki ucichły, lecz sam zainteresowany pogorszył sprawę. Pewnego razu wyznał mianowicie, że jest kobietą. I choć zaraz cofnął niebaczne oświadczenie, to jednak wątpliwości pozostały. Ostatnie 15 lat życia kawaler d'Eon spędził w nędzy i opuszczeniu. Zmarł w Londynie w 1810 roku, uważany za starszą panią. Sekcja zwłok potwierdziła, że ów słynny awanturnik miał ciało normalnego mężczyzny. Fakt ten zaskoczył wszystkich. Skłaniano się raczej ku innej wersji. Kobieta, w której domu przez ostatnie lata życia mieszkał d'Eon, oraz medyk odwiedzający go przed śmiercią, nie podejrzewali niczego nienormalnego w egzystencji spokojnej "staruszki".

I tu pojawia się pytanie: dlaczego d'Eon przyznawał się niekiedy do płci żeńskiej, choć szkodziło to jego podstawowym interesom? Znajomość mechanizmu przejawiania się inwersji transwestytycznej wiele tu wyjaśnia. Kawaler d'Eon nigdy nie potrafił z pełnym przekonaniem określić własnej identyfikacji lub wybrać jednej z ról płciowych - męskiej lub żeńskiej, nawet, gdy mógł zyskać olbrzymi majątek. Nie był w stanie udzielić odpowiedzi na pytanie, jaką naprawdę osobowość reprezentuje. Prawdopodobnie słuszne jest domniemanie, że początkowo określał się jako mężczyzna, aż do chwili osiągnięcia wieku średniego. Potem, stopniowo, osobowość męska była "wypierana" przez żeńską - być może pod wpływem stresów. Pojawiał się narastający przymus wewnętrzny, aby przebierać się w strój kobiety i występować w roli żeńskiej. D'Eon "nasiąkł" więc stopniowo osobowością żeńską. Studia kliniczne zaburzeń identyfikacji i roli płciowej wykazują, że typowy transwestyta charakteryzuje się właśnie tak jak w przypadku d'Eona dwudzielnością pod względem identyfikacji płciowej. Każda z osobowości wybiera sobie właściwe imię, barwę i tonację głosu, wygląd, maniery, sposób poruszania się, strój, ozdoby oraz rodzaj wypoczynku i hobby. Często ten sam człowiek, dla każdej z istniejących w nim osobowości, wybiera innych przyjaciół! Trzeba się zatem zgodzić z H.Filisem, który z nazwiska d'Eon utworzył synonim transwestytyzmu.

Przypadek d'Eona pozwala w bardzo pouczającej formie wyjaśnić, do jakiego stopnia nacisk społeczny zdolny jest zmienić (wzmocnić albo osłabić) osobowość. Identyfikacja płciowa w dużym stopniu zależy od otoczenia. Z jednej strony możemy albo uzyskać akceptację, albo zostać odrzuceni.

D'Eon stał się kobietą na skutek presji swych mocodawców, którzy przemianę tę akceptowali, a nawet do niej zachęcali. trudno jednak powiedzieć w jakim stopniu możliwość takiej przemiany zależy od wrodzonych predyspozycji człowieka. W każdym razie można stwierdzić, że czynnik społeczny ma bardzo poważne znaczenie dla kształtowania się identyfikacji i przybierania odpowiednich ról płciowych. Współczesne kliniki seksuologiczne stykają się w codziennej pracy z tego typu przypadkami.

Trzeba koniecznie zaznaczyć, że nadal nie wiemy, jaki jest charakter związku między przebieraniem w ubiór płci przeciwnej a podnieceniem oraz rozkoszą seksualną. Skłonność do przebierania się na tle seksualnym, wynika z głębokiego, wewnętrznego przymusu. Typowy transwestyta nie zaprzecza swej właściwej płci, ale podkreśla, że bywają chwile, kiedy musi wcielić się w osobę płci przeciwnej. Cierpi - jeśli mu się to uniemożliwi.

STANISŁAW DUŁKO
"URODA"

SPORT

Sabatini nie ma czasu

"Z natury jestem namiętną i romantyczną kobietą" - zaczęła swój wywiad dla gazety "Clarin" Gabriela Sabatini, co brzmi jak promocja jej ciała oraz duszy. Co do namiętności, wielu mężczyzn ma ochotę to sprawdzić, również wielu chce poślubić tę bogatą i przystojną kobietę. Co do romantyzmu, nie widać tego na kortach tenisowych, na których Gabi podobna jest bardziej do maszyny, niż do zamyślonej piękności. Sabatini nie ma narzeczonego, a jeśli ma to trzyma go w ukryciu i nie pokazuje światu. Mówi, że nie ma dziś czasu dla męża, a na pytanie, kiedy będzie miała, odpowiada, że za parę lat. "RZ".

Felicia w Monte Carlo

W Pradze odbyła się prezentacja nowego sportowego modelu Skody - Felicia Kit Car. Czesi zachęceni sukcesami w 1994 r., kiedy to tryumfowali w Pucharze Międzynarodowej Federacji Samochodowej w klasie do dwóch litrów z napędem na dwa koła, wezmą udział w Rajdowych Mistrzostwach Świata 1995. Silnik nowego modelu o pojemności 1490 ccm, wyposażony jest w wielopunktowy wtrysk paliwa i dysponuje mocą 155 KM oraz sześciostopniową skrzynią biegów. "RZ"

Kukoć najlepszy

Chorwacki koszykarz Toni Kukoć został wybrany w plebiscycie włoskiego dziennika "La Gazetta dello Sport" na najlepszego koszykarza Europy. W wytypowaniu zwycięzcy wzięło udział 155 trenerów, zawodników i dziennikarzy. Kukoć - koszykarz Chicago Bulls - uzyskał 114 pkt. Wśród kobiet tryumfowała Bośniaczka Razija Mujanovic z włoskiego klubu Poll Comense. PAP.

Wygrały, a Ma ma

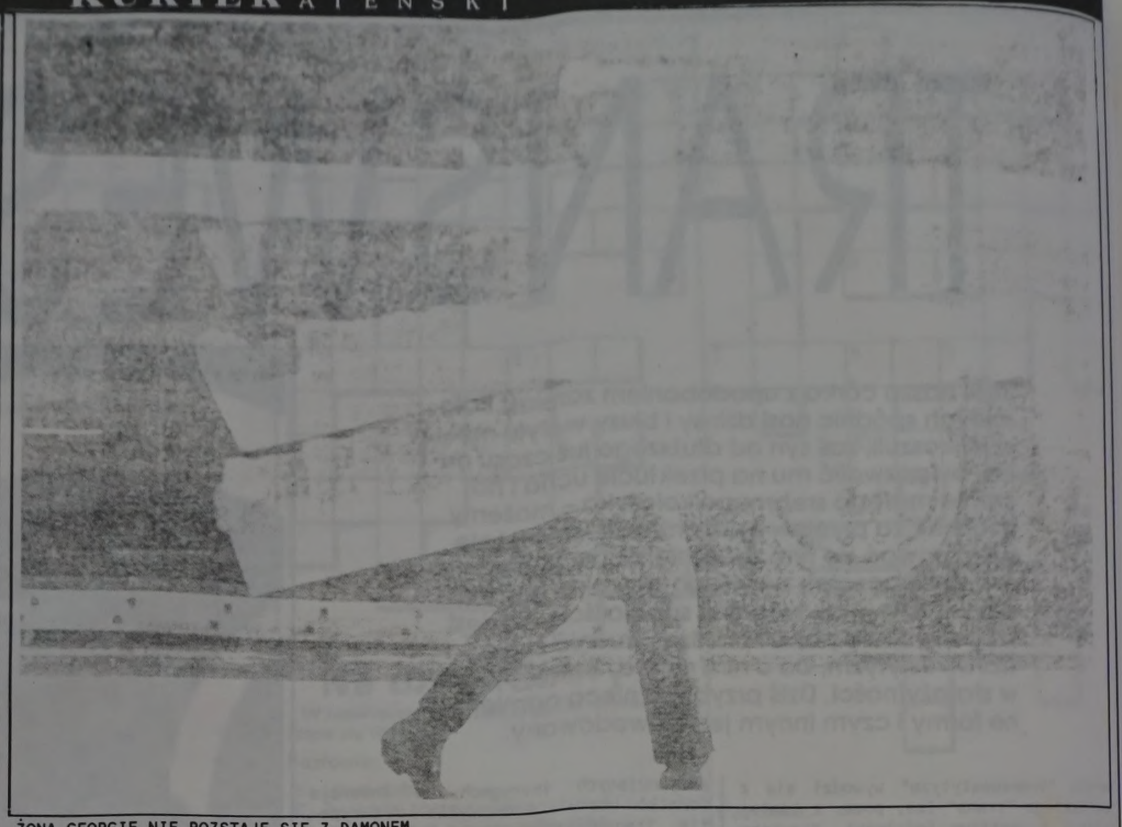
Trener chińskich biegaczek Ma Junren dysponuje nagrodami, które wygrywają jego zawodniczki - podała pekińska gazeta "Liberation Daily". Zadniem dziennikarzy w garażu Ma stoją trzy mercedesy - nagrody dla jego biegaczek na mistrzostwach świata w Stuttgarcie. Poza tym Ma zainwestował w centrum treningowe w północno-wschodnich Chinach 7 mln yuanów (ok. 825 tys. dolarów) z nagród za starty.
Zarówno trener jak i zawodniczki odmówili składania jakichkolwiek komentarzy. Reuter.

Wyrok na prezesie?

Mer Korsyki Jean Francois Filippi został zastrzelony w drugi dzień świąt Bożego Narodzenia. Był on odpowiedzialny za tragedię na stadionie Bastii w 1992 roku (przed meczem Pucharu Francji Bastia - Olympique Marsylia zawaliła się jedna z trybun stadionu - 17 osób zginęło, ponad 2 tys. zostało rannych). Od tego czasu kilkakrotnie grożono merowi śmiercią.
W rozpoczynającym się 4 stycznia '95 procesie przeciw sprawcom tragedii Filippi miał być głównym oskarżonym. AFP.

Pele ministrem sportu

Każdy nowy minister sportu pochyla głowę nad najbiedniejszymi, współczuje im bardzo i obiecuje, że się nimi zajmie. Najbiedniejszymi w sporcie są wszyscy ci, którzy dopiero zaczynają przygodę, nie mają jeszcze medali, a więc również sponsorów i nagród od ministra sportu.
Nowy minister sportu w Brazylii, sławny Pele, kroczy tym samym szlakiem i jeszcze nie zaczął urzędowania (od 1 stycznia 1995), a już rozdaje obiekty sportowe biednym. "Sport na podstawowym poziomie w tym kraju jest całkowicie zaniedbany i będzie moim priorytetem. Musimy zabrać dzieci z ulic.
Ulice i nadmorskie plaże były kopalnią talentów piłkarskich, tam także znaleziono Pelego.
Pele już zaczyna urzędowanie i wówczas okaże się, co może zrobić dla biednych w sporcie.
Na podst. "RZ"



ŻONA GEORGIE NIE ROZSTAJE SIĘ Z DAMONEM

Sportowiec Kanady

Srebrny medalista olimpijski igrzysk w Lillehammer w łyżwiarstwie figurowym i mistrz świata w '94 r. z Makuhari Elvis Stojko został wybrany przez Kanadyjską Agencję Prasową na najlepszego sportowca Kanady. "G.W."

Piłkarz roku we Francji

Alain Roche, obrońca piłkarskiego mistrza Francji zespołu Paris Saint Germain, został wybrany na piłkarza roku przez dziennikarzy największego francuskiego dziennika sportowego "L'Equipe". "G.W."

Piłkarze chcą decydować

Niemiecki piłkarz Juergen Klinsmann zapowiedział powołanie rady zawodniczej, która uczestniczyć będzie w planowaniu finałowych rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo Europy w Wielkiej Brytanii w 1996 r.
Rada reprezentować będzie interesy piłkarzy przy opracowywaniu wszystkich szczegółów rozgrywek finałowych, m.in. terminów oraz miejsca rozgrywania spotkań.
"Chcemy, aby wszystko przebiegało z uwzględnieniem interesów głównych aktorów spektaklu - piłkarzy. Z własnego doświadczenia wiem, że gdy piłkarz nie narzeka na stworzone mu przez organizatorów warunki, może dać z siebie więcej" - powiedział Klinsmann. "S.M."

Sumienie mistrza

27 grudnia '94 norweski panczenista, trzykrotny mistrz igrzysk z Lillehammer i laureat plebiscytu PAP na sportowca roku '94 - Johan Olav Koss - wszystkie swoje złote medale z igrzysk w Lillehammer oddał ofiarom wojny w Sarajewie. Dzięki niemu fundusz Olympic Aid wzbogacił się o 15 mln dolarów. "Zrobiłem, to co nakazywało mi sumienie" - powiedział mistrz. "G.W."

Polacy w Parku Książąt

W eliminacjach mistrzostw świata Francja wszystkie mecze grała w paryskim Parku Książąt. Od 1995 roku francuska federacja postanowiła rozgrywać mecze poza Paryżem, by promować inne miasta i stadiony Francji. Jedynie sierpniowy mecz z Francją i prawdopodobnie listopadowy z Izraelem (eliminacje ME) będą rozgrywane w Paryżu. Ostatni raz Polacy zmierzyli się z Francuzami na Parc des Princes w 1990 r. remisując 0:0. Osiem lat wcześniej wygrali 4:0. "G.W."

Warzycha ocenia rok '94

"Ten rok mogę zaliczyć do udanych. Ubiegły sezon zakończyliśmy co prawda na drugim miejscu w tabeli, ale ja zostałem królem strzelców - wspólnie z Aleksandrisem z AEK Ateny. Strzeliliśmy po 24 bramki. Ponadto wywalczyliśmy Puchar i Superpuchar Grecji.

W tym sezonie Panathinaikos zajmuje pierwsze miejsce w lidze, a **ja z dorobkiem 15 bramek przewodzę najlepszym strzelcom.**

- Najlepszy moment? Pod koniec roku wybierany jest najlepszy zawodnik Grecji, obcokrajowiec i trener. **Po raz drugi udało mi się zostać najlepszym obcokrajowcem.** Cenię zarówno ten tytuł, jak i najlepszego strzelca. Z tym tylko, że ten pierwszy jest trudniejszy do zdobycia - wyboru dokonują przedstawiciele wszystkich 18 zespołów greckiej ekstraklasy.

- Mniej miłe wspomnienie? To wyeliminowanie nas z Pucharu Zdobywców Pucharów przez FC Brugge. Pechowo przegraliśmy pierwszy mecz, tracąc bramkę z rzutu karnego. Później, grając u siebie, nie byliśmy w stanie odrobić tej straty. Szkoda.

- Plany na przyszły rok? Zdobyć po przerwie tytuł mistrzów Grecji i wystąpić w Lidze Mistrzów!" "S.M."

Bez Chińczyków

Chińscy pływacy nie wystartują w pierwszych zawodach o Puchar Świata na basenie 25-metrowym w Hongkongu w dniach 3 - 4 stycznia. Wiceprezes chińskiej federacji pływackiej Yuan Jiawei poinformował również, że mało prawdopodobny jest udział reprezentantów tego kraju w sześciu kolejnych imprezach Pucharu Świata w styczniu i w lutym '95 w Espoo (Finlandia), Paryżu, Saint-Vincent (Włochy), Sheffield, Malmoe i Gelsenkirchen.
Fakt wycofania wiceprezes Yuan tłumaczył zmęczeniem zawodników, cięciami budżetowymi i problemami wizowymi. Zaprzeczył, aby decyzja miała jakikolwiek związek z aferą dopingową chińskich sportowców, wykrytą podczas igrzysk azjatyckich w Hiroszimie w październiku '94.
Jedenastu reperezentantów Chin, w tym siedmiu z ekipy pływackiej, przyłapano wówczas na dopingu. Pływacy, u których wykryto doping, zostali ukarani dwuletnią dyskwalifikacją. "RZ"

Bramkarz czytelników

Janusz Jojko został wybrany na najlepszego piłkarza roku 1994 w 28. plebiscycie czytelników katowickiego "Sportu". Bramkarz GKS Katowice minimalnie wyprzedził napastnika Atletico Madryt Romana Koseckiego i Andrzeja Juskowiaka ze Sportingu Lizbona.
Na kolejnych miejscach znaleźli się: Leszek Pisz (Legia Warszawa), **Krzysztof Warzycha (Panathinaikos Ateny)**, Marek Świerczewski (GKS Katowice), Tomasz Waldoch (Górnik Zabrze, VfL Bochum), Henryk Bałuszyński (Górnik Zabrze, VfL Bochum), Tomasz Rząsa (Sokół Pniewy) i Tomasz Łapiński (Widzew Łódź). PAP.

SPORT

Schneider nie udało się

Szwajcarce Vreni Schneider nie udało się po raz 54. wygrać zawodów Pucharu Świata. 30 grudnia '94 w slalomie gigancie rozgrywanym we francuskim Meribel zajęła drugie miejsce. Niespodziewanie wygrała Słowenka Urska Hrovat. "G.W."

Amnestia w ciężarach

Zarząd PZPC na zakończenie obchodzonych przez cały rok 1994 uroczystości 100-lecia sportu ciężarowego na ziemiach polskich, podjął uchwałę o darowaniu wszystkich kar dyscyplinarnych nałożonych na zawodników, działaczy i sędziów tej dyscypliny. Oznacza to, że ukarani dwuletnim zakazem startu za stosowanie dopingu Sławomir Zawada, Sergiusz Wołczaniecki i Mariusz Rybka od 1 stycznia '95 mogą występować na krajowych pomostach. Nadal obowiązuje ich dożywotnia dyskwalifikacja dotycząca startów międzynarodowych. "RZ"

Polski sport 1994

Polacy zdobyli 210 medali mistrzostw świata i Europy. To zapewne duża radość dla księgowych z ministerstwa, ale tak naprawdę ten rok był nędzny w polskim sporcie. Na statystyczny sukces zapracowali zawodnicy z dyscyplin peryferyjnych i często sportowych tylko z nazwy. Z dziesiątki nazwisk zaproponowanych "Przeglądowi Sportowemu" osobiście przez prezesa UKFiT S. Paszczyka połowy nazwisk Polacy nie znają, bo medale te - nie licząc Rafała Szukały, Artura Partyki i Pawła Nastuli - zostały wywalczone w sportach nie działających na wyobraźnię. Nie liczymy się nadal w grach zespołowych. Gdy piłkarska reprezentacja gra dobrze, wszystkie inne klęski kibice gotowi są puścić w niepamięć, tymczasem muszą oni liczyć przede wszystkim na sukcesy precyzyjnych pilotów, strzelców, kajakarzy, judoków i wiecznie trwałego Waldemara Marszałka. A kibice oddaliby wszystko w zamian za trzy gole Juskowiaka i Koseckiego w meczu z Francją czy Rumunią. "RZ"

Sportowy rok 1994

Najważniejsze wydarzenia w sporcie w 1994 r.:

1. Zimowe igrzyska w Lillehammer

Norwegowie zorganizowali igrzyska przyjazne światu. Nie było widać napięcia, sztuczności, ani gigantyzmu. Wszystko szło jakby naturalną koleiną, dzięki pogodnym ludziom i pięknej zimie. Lillehammer pozostanie w historii jako wzorzec. Spokój, dobrobyt i pogodzenie Norwegów z przyrodą dały niepowtarzalny nastrój, zo co powinniśmy być im wdzięczni. Norwegowie z kolei mieli wiele szczęścia, że nikt nie zepsuł ich święta wykrytym dopingiem ani innym skandalem.

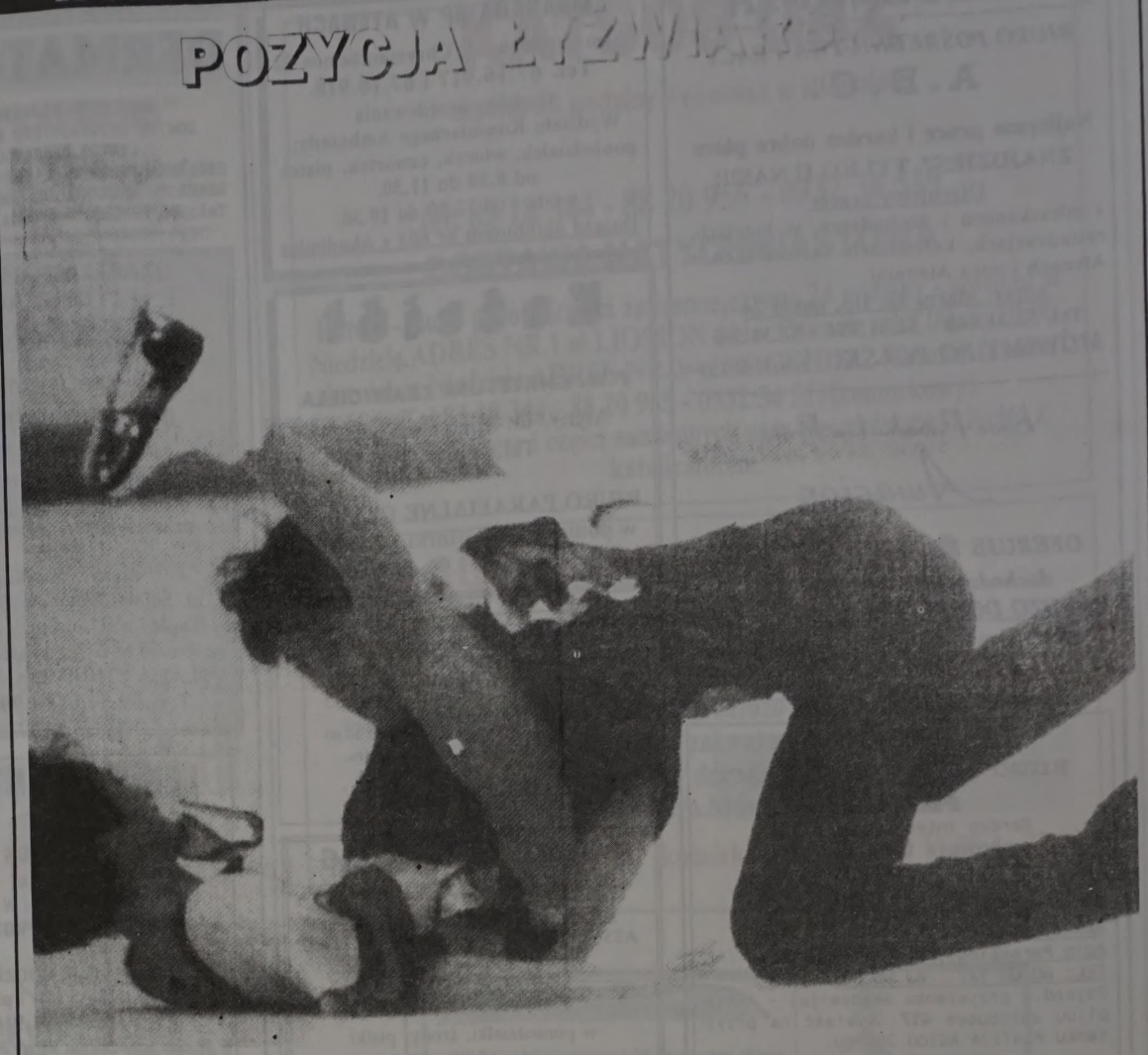
2. Piłkarskie mistrzostwa świata w USA

Wygrała Brazylia, czego życzyła sobie przeważająca część kibiców. To była wyprawa w nieznane, bo w Ameryce piłka nożna jest mało popularna. Tymczasem trybuny były pełne, zyski rekordowe, a futbol ciekawy.

Kolumbijczyk Andreas Escobar jest pierwszym piłkarzem w historii, który za błąd na boisku zapłacił życiem.

3. Śmierć Ayrtona Senny

Wypadków śmiertelnych w Formule 1 nie było już kilka lat, a już zupełnie poza zasięgiem śmierci wydawali się być gwiazdorzy. Wypadek Senny przywrócił poczucie tragicznej normalności - to jest śmiercionośna zabawka i dlatego ludzie te wyścigi oglądają. Może należałoby się wstydzić tego atawizmu? Śmierć Brazylijczyka niczego nie zmieniła. Jest tylko jeden sposób, by wyeliminować śmierć z wyścigów - zakazać ich. Ale nic nie dały zakazy picia wódki, narkotyzowania się, bicia dzieci. Od starożytności ludzie lubią patrzeć na czyjąś śmierć. Dwa tysiąclecia kultury i cywilizacji niczego nie zmieniły. Jako widowisko sport ten jest absurdem, ale wokół torów gromadzą się tłumy - przyciąga okazja oglądania śmierci na żywo.



4. George Foreman mistrzem świata w boksie

To wydaje się przeciwne naturze - 45-letni człowiek - mistrzem świata w najbardziej wyniszczającym ze sportów, jedynym, w którym celem walki jest unicestwienie przeciwnika.

5. Navratilova i Lendl

Kariery zakończyła dwójka najbogatszych w historii, jeśli zsumować tylko to, co wygrali na kortach. W przypadku oby tych karier, aby osiągnąć szczyt potrzebna była emigracja i zmiana obywatelstwa. Navratilova pozostanie w historii jako gwiazda, która podyktowała światu swoje warunki i wygrała. Nie zmieniła swych poglądów, orientacji seksualnej, ani ich nie ukrywała. Pomimo to, nie straciła sympatii, choć wiadomo, jak ludzie nie lubią odmieńców.

Ivan Lendl nie musiał pokonywać tak wielu pozasportowych trudności choć, jak sam powiedział, ludzie zaczęli go lubić dopiero jak zaczął przegrywać, wcześniej natomiast nazywali go "wampirem" i "Iwanem Groźnym".

6. Strajk w NHL

Kiedy strajk zaczynał się, wydawało się, że po dwóch tygodniach będzie po wszystkim. Tymczasem żadna ze stron nie chce ustąpić. Hokeiści nie chcą mniej zarabiać, a władze ligi zmienić przepisów. Najwyraźniej w świadomości sportowców zakorzenił się pogląd, iż są tyle warci, ile im płacą. Milionów dolarów, które zarabiają koszykarze lub najlepsi hokeiści, nie dostaje żaden z laureatów Nagrody Nobla, ani ludzie pchający swymi osiągnięciami świat naprzód.

7. Doping w Chinach

Padł kolejny sportowy mit. Chińczycy chcieli przekonać świat, że ich sport dokonał w kilka [illegible] jakościowego skoku bez farmakologii. Prze[illegible] o tym już samego Samarancha, aż tu [illegible] zało się, że to wszystko bzdura. Zdy[illegible] no 11 osób, w tym największe [illegible] Ujawnione tajemnice STAS[illegible] pamiętny proces w To[illegible] Johnsona pozbawiły [illegible] światowego sport[illegible] trumny. Nasu[illegible] dą w wielk[illegible] pracowa[illegible]

od godz.12.00
103
Dl[illegible] do M.Voda.
etra Attiki
w środy nieczynne

czył, że odchodzi z angielskiego klubu Tottenham Hotspur. Rumun został wystawiony na listę transferową.

Dumitrescu kupiono ze Steauy Bukareszt za 2,6 mln funtów. Według piłkarza trener Gerry Francis nie preferuje ofensywnego stylu gry. AFP.

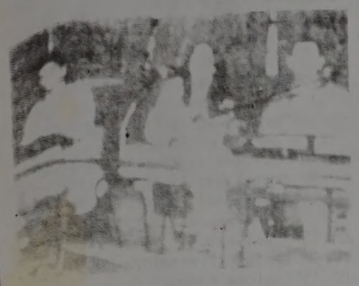
Skorumpowani

Aż 120 spośród 360 zawodowych graczy w Malezji jest objętych największym w histroii piłkarstwa tego kraju śledztwem. W ostatnich dniach minionego roku policja malezyjska po dwóch latach śledztwa aresztowała 40 piłkarzy. Wśród nich jest kilku z reprezentacji i 10 piłkarzy z najlepszej drużyny klubowej. Do więzienia trafił też trener kadry (wystarczy, by w więzieniu zorganizować rozgrywki).

Inicjatorem korupcji w malezyjskiej piłce jest nielegalny syndykat bookmacherów, który zamieszany jest również w przekupienie angielskiego bramkarza Bruce'a Grobbelaara. Policjanci twie[illegible] dzą, że w związku ze śledztwem w Malezji [illegible] macherzy przenieśli się do Wlk. Brytanii. Działacze Asian Football Confede[illegible] wiednik UEFA) twierdzą, że ro[illegible] Malezji oraz Tajlandii i Indo[illegible] farsą. Nielegalni book[illegible] wiarniach i restura[illegible] byłych piłkarzy [illegible] wyniki. Oldb[illegible] nie piłka[illegible] 100 [illegible] O[illegible]

W CZŁOWIEKU
jest miłość
jest przyjaźń
jest porozumienie
jest wiara
jest bezpieczeństwo
jest to,co oferuje zawsze
INTERAMERICAN
Z SZACUNKIEM DLA CZŁOWIEKA

Disco Club 22



zaprasza w każdy piątek, sobotę i niedzielę na wspaniałe polskie zabawy taneczne organizowane w "DISCO CLUB 22"

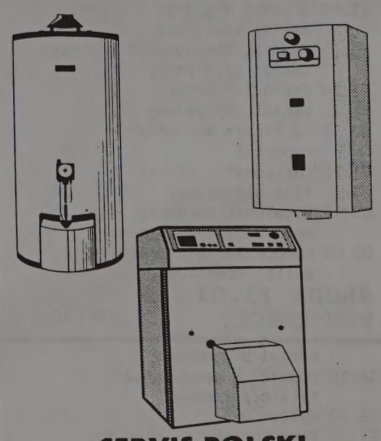
W PROGRAMIE NAJLEPSZA :
* polska muzyka
* świetna zabawa
*** w przerwach zespołu najnowsze przeboje Disco Techno i nie tylko...
air-condition
Zapraszamy do dyskoteki:
w PIĄTEK w godz.20.00-03.30
w SOBOTĘ w godz.20.00-04.30
w NIEDZIELĘ w godz. 20.00.02.30
ul.V.HUGO 22
(obok Pl.Vathis;boczna Marni)

Biuro Pośrednictwa Pracy
"ABAN EXPRESS"

Poszukuje Kobiet w różnym wieku do wykonywania następujących prac: sprzątanie,pielęgnowanie chorych, opieka nad dziećmi lub osobami starszymi.
Są to prace w najlepszych greckich domach oferujących bardzo wysokie wynagrodzenie.
PRACE TE MOŻNA PODJĄĆ NATYCHMIAST.

ADRES BIURA:
ul.AKADEMIJAS 91 -93
4 p. pokój nr.2
Tel: ; 38 35 576 38 42 194

Biuro jest czynne w dni powszednie od 9.00 do 14.00 oraz od 17.00 do 20.00. W soboty od 10.00 do 14.00



SERVIS POLSKI
NAPRAWA-KUPNO-SPRZEDAŻ
Naprawiam lodówki, pralki, piece elektryczne i inne...
Tel. 88.42.785 w godz.19-21
Piotrek.

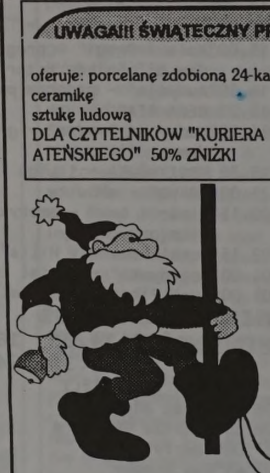
FACHOWA I TANIA NAPRAWA
- TELEWIZORÓW
- VIDEO
- MAGNETOFONÓW
ROWNIEŻ W DOMU KLIENTA
SPRZEDAŻ UŻYWANYCH I NOWYCH TELEWIZORÓW ORAZ VIDEO. TEL:52 50 962 - KRZYSZTOF

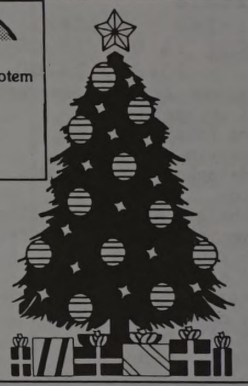
SOLIDNIE NAPRAWIAM
- LODÓWKI
- PRALKI
- SPRZĘT ELEKTRYCZNY
KUPNO - SPRZEDAŻ
Świadczę usługi w zakresie: przeprowadzek i odwożenia z bagażami na lotnisko
Tel. 49.72.852 i 49.54.872
Aleksander

KATSOS GAZ
czynne 24 godziny - również w Niedzielę
tel: 83 18 344 - 88 20 955 - 0932 34 519
DOSTAWA NATYCHMIASTOWA
Katsos - Butle gazowe,części zamienne,czynne 24 godziny - rownież w Niedzielę.ADRES NR.1 ul.LIOSION 111 - Otwarte od 8.00 do 20.00 - również w Niedziele.ADRES NR.2 -ul.KROKIDA 2 (boczna Liosion)
Tel:83 18 344 - 88 20 955 - 0932 34 519(komorkowy)
hurtownia sprzętu i części zamiennych oraz piecyków zwykłych i z katalizatorem.

AGENCJA TOWARZYSKA "ALEXSIS"
zatrudni atrakcyjne dziewczyny na bardzo korzystnych warvnkach. (2000 dol.tygodniowo) z zakwaterowaniem lub nie.
Godziny pracy do uzgodnienia.
Przyjemna atmosfera.Mówimy po polsku.
Tel: 094 363 447 - 093 255 102 (komórkowy) w godz:od 11.00 do 22.00.

UWAGA!!! ŚWIĄTECZNY PREZENT!!!
oferuje: porcelanę zdobioną 24-karatowym złotem
ceramikę
sztukę ludową
DLA CZYTELNIKÓW "KURIERA ATEŃSKIEGO" 50% ZNIŻKI

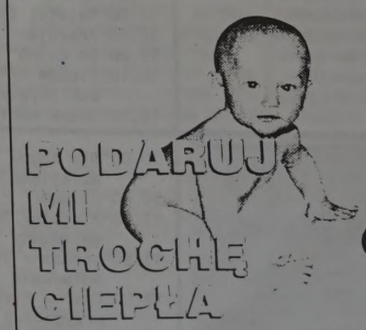




"NICOLAS"
adres: IFESTU 33 MONASTYRAKI

TUTTI - FRUTTI
music DANCE
SERDECZNIE ZAPRASZAMY
piątek, sobota, niedziela
WSPANIAŁA ZABAWA
z zespołem "DEPORT"
MANAGER: KOSTAS PETROU
ADRES: ATENY;
ACHARNON 286
TEL: 86 59 030 - 86 24 662

Najlepszy PREZENT noworoczny to :
Podręczny Słownik Grecko-Polski
z wyrażeniami, zwrotami, idiomami i powiedzeniami
Autorki:Teresy Kambureli (Prof. filologii greckiej)
Dostępny w księgarniach i w punktach sprzedaży prasy polskiej. Zamówienia tel.01/8831792



SIŁĄ W CZŁOWIEKU
jest miłość
jest przyjaźń
jest porozumienie
jest wiara
jest bezpieczeństwo
jest to,co oferuje zawsze
INTERAMERICAN
Z SZACUNKIEM DLA CZŁOWIEKA

Tu Twoja reklama
Tel. 34.66.580
Zapraszamy

FRYZIER DAMSKI
MAŁGORZATA
WSZYSTKIE USŁUGI



TEL 82 51 870 od godz.12.00
UL.ALKAMENOS 103
Równoległa do M.Voda.
Stacja metra Attiki
w środy nieczynne

ANTENNA 1
pozycje stałe (poniedziałek - piątek):

WIADOMOŚCI: 10.00, 11.00, 14.00, 18.00, 20.30, 24.00
05.30"Niebezpieczne Misje" - amerykański serial sensacyjny
06.20 WIADOMOŚCI CBS
06.45 ANTENNA 1 - WIADOMOŚCI SATELITARNE
07.00"Dzień Dobry, Grecjo" - magazyn informacyjny
10.00"Poranna Kawa" - magazyn informacyjno - rozrywkowy
13.00"Te i Inne" - magazyn informacyjny
14.40"Mc Gwyer" - amerykański serial przygodowy
15.45"Wieczna Młodość" - serial obyczajowy produkcji amerykańskiej
16.45"Inne Czasy"- progr. publicystyczny
17.40"Koło Fortuny" - gra tv
18.20"Dzień Dobry, Życie" - grecki serial obyczajowy
19.00"Najlepszy Wygrywa" - gra tv
19.45"Blask" - grecki serial obyczajowy

ANTENNA 1
SOBOTA 7.01

WIADOMOŚCI: 14.00, 18.00, 20.30, 24.00
05.30"Niebezpieczne Misje" - ameryk. serial sensac.
06.30 WIADOMOŚCI CBS
FILMY DLA DZIECI
07.00"Time Trax" - amerykański serial s/f
08.00"Niebywali Kaskaderzy"
08.30"Psia Rodzina"
09.00"Czarodziejska Lampa"
09.30"Batman"
10.00"Garfield"
10.30"Rodzina Jetsons"
11.00"The Bugs Bunny Show"
12.00"Power Rangers"
12.30"Żonaci z dziećmi" - amerykański serial komediowy
13.00"Super Sobota" - program sportowy
14.15"Trzy, Dwa, Jeden Antenna 1" - program dla młodzieży
15.45"Cobra" - ameryk. serial przygodowy
16.45"Aleja Melrose" - amerykański serial obyczajowy
17.40"Baywatch" - amerykański serial przygodowy
18.45"Cygańska Orkiestra" - grecka komedia filmowa
21.00"Szczęki" - amerykański film przygodowy
23.15"Nasza Miłość" - grecki film obyczajowy
01.15"Pewnego Dnia, Pewna Miłość" - amerykański film muzyczny
03.00"Syn Czarodzieja" - amerykański dramat filmowy
04.30"Rycerz Asfaltu" - serial tv

NIEDZIELA 8.01

WIADOMOŚCI: 14.00, 18.00, 20.30, 24.00
05.30"Niebezpieczne Misje" - amerykański serial sensacyjny
06.30 WIADOMOŚCI CBS
FILMY DLA DZIECI
07.00"Time Trax" - serial s/f
08.00"Niebywali Kaskaderzy"
08.30"Psia Rodzina"
09.00"Czarodziejska Lampa"
09.30"Batman"
10.00"Grafield"
10.30"Rodzian Jetsons"
11.00"The Bugs Bunny Show"
12.00"Power Rangers"
12.30"Żonaci z dziećmi" - serial tv
13.00"Zza Kierownicy" - program dla zmotoryzowanych
14.15"Trzy, Dwa, Jeden Antenna 1" - show tv dla młodzieży
15.45 Program Muzyczny
16.30"Grupa "Acapulco" - amerykański serial przygodowy
17.30"CIAO ANTENNA 1" - show tv
21.00"Apokalipsa" - amerykański film wojenny
23.45"Książę z Afryki" - amerykańska komedia filmowa
02.20"Poszukując Pana Goodbar" - amerykański dramat filmowy
04.40"Rycerz Asfaltu" - serial przygodowy

PONIEDZIAŁEK 9.01

WIADOMOŚCI: 08.00, 10.00, 11.00, 14.00, 18.00, 20.30, 24.00
21.00"Fantastico" - show tv
00.15"Sprawy nie rozwiązane" - amerykański serial kryminalny
01.15"Koszmar bez Końca" - amerykański film grozy
03.00"Prawdziwe Oblicze Gwiazdy" - amerykański film biograficzny

WTOREK 10.01

WIADOMOŚCI: 08.00, 10.00, 11.00, 14.00, 18.00, 20.30, 24.00
21.00"Arachti & Light" - grecki serial komediowy
21.45"Wydział Obyczajowy" - grecki serial kryminalny
22.50"Cekiny" - grecki serial obyczajowy
00.15"Na tropie mordercy" - reportaż
01.15"Corleone" - włoski film obyczajowy
03.15"Pocałunek Mordercy" - amerykański film grozy
05.00"Gorące Serca" - amerykański serial komediowy

ŚRODA 11.01

WIADOMOŚCI: 08.00, 10.00, 11.00, 14.00, 18.00, 20.30, 24.00
21.00"Rycerz i Gentelman" - amerykański film obyczajowy
23.20"Istota Śmiechu" - grecki serial komediowy
00.15"Koniec Epoki" - program publicystyczny
01.15"Gol i inne..." - sport
02.00"Piekielne Miasto" - amerykański film przygodowy
03.50"Trójka w drodze" - amerykańska komedia filmowa

CZWARTEK 12.01

WIADOMOŚCI: 08.00, 10.00, 11.00, 14.00, 18.00, 20.30, 24.00
21.00"In & Down" - grecki serial komediowy
21.45 Koszykówka
23.15"Profil"- progr. publicystyczny
00.50"13-go w Piątek" - amerykański film grozy
02.30"Siedem Razy Kobieta" - 7 nowel poświęconych kobiecie
04.30"Rycerz Asfaltu" - serial tv

PIĄTEK 13.01

WIADOMOŚCI: 08.00, 10.00, 11.00, 14.00, 18.00, 20.30, 24.00
21.00"Dobra Teściowa" - grecki serial komediowy
21.45"Byk ze Strzelcem" - grecki serial przygodowy
22.50"Anatomia Jednego Morderstwa" - grecki serial kryminalny
00.15"Nowojorski Posterunek Policji" - amerykański serial kryminalny
01.15"Niestyszalni" - amerykański serial kryminalny
02.15"Szalona Podróż" - amerykański film przygodowy
04.00"Piekielny Rewolucjonista" - western prod. włoskiej

MEGA CHANNEL
pozycje stałe (poniedziałek - piątek):

WIADOMOŚCI: 14.00, 18.00, 20.30, 24.00
06.00"Dni Naszego Życia" - amerykański serial obyczajowy
07.00"Poranna Fala" - magazyn informacyjny
09.00"Moje dziecko" - program dla rodziców
10.00"Uśmiechajcie się, to zaraźliwe" - magazyn informacyjno - rozrywkowy
13.30"Rouk - Zouk" - gra tv
14.30 Grecki serial komediowy
15.00"Morderczy Jedwab" - amerykański serial obyczajowy
16.15 Grecki film fabularny
18.05"Klinika" - grecki serial obyczajowy
18.35"Wielki Bazar" - gra tv
19.15"Mega Bank Show" - gra tv

MEGA CHANNEL
SOBOTA 7.01

WIADOMOŚCI: 14.00, 18.00, 20.30, 24.00
FILMY DLA DZIECI
06.00"Świat Bigmana"
06.30"Kid Video"
07.00"Smerfy"
07.45"Dog Scooby"
08.15"Jaskiniowcy"
08.45"Mighty Max"
09.15"Klub Disney'a" - magazyn dla dzieci
11.00"Animaniacs"
11.30"Kapitan Planet"
12.00"W Głębinach Morza"
13.00"Koła i Drogi" - program dla miłośników motoryzacji
14.10"Audycja" - program publicystyczny
15.20 MEGA STAR
16.20"Nadzy na Drodze" - grecki dramat filmowy
18.30 KOSZYKÓWKA - I Liga
21.00"BRAVO" - show tv
00.15"Wiatr i Lew" - amerykański film przygodowy
02.15"Hotel "Beverly Hills" - film fab.
04.00"Pojedynki" - serial tv
05.00"Duch Pirata" - serial tv

NIEDZIELA 8.01

WIADOMOŚCI:14.00, 18.00, 20.30, 24.00
FILMY DLA DZIECI
06.00"Świat Bigmana"
06.30"Podróże Guliwera"
07.00"Smerfy"
07.45"Dog Scooby"
08.15"Jaskiniowcy Wracają"
08.45"Mały Robin Hood"
09.15"Klub Disneya"
11.00"Tiny Toon"
11.30"Adams Family"
12.00"Majster Zepsuj" - serial komed.
12.30"Pracujący Rodzice"- serial komed.
13.00"Dr Quinn" - western serial
14.10"Siedem +7" - program publicystyczny
15.10"Chuck Noris - W Służbie Prawa" - serial przygodowy
16.10"Cookie" - amerykański film przygodowy
18.00 KOSZYKÓWKA
21.00"Inne Sposoby" - show tv
23.45"Na Trybunach" - sport
01.15"Tajemnica Piramidy" - film fab.
03.00 Film fab.
05.00"Duch Pirata" - serial tv

PONIEDZIAŁEK 9.01

WIADOMOŚCI: 14.00, 18.00, 20.30, 24.00
21.00"Love Sorry" - grecki serial komediowy
22.00"Ty Decydujesz" - program z udziałem telewidzów
23.00"Specjalny Wysłannik" - program publicystyczny
00.15"Bronco Billy" - amerykański film obyczajowy
02.15"Mściciel" - film fab.

WTOREK 10.01

WIADOMOŚCI: 14.00, 18.00, 20.30, 24.00
21.00"Petros i Jego Dziewczyny" - grecki serial komediowy
21.35"My i My" - grecki serial komediowy
22.10"Bicie Serca w Beverly Hills"- amerykański serial obyczajowy
23.10"W Obliczu" - program publicystyczny
00.30"Kosmiczny Wojownik" - amerykański film s/f
02.00"Koszmar Całego Życia" - film fab.

ŚRODA 11.01

WIADOMOŚCI: 14.00, 18.00, 20.30, 24.00
21.00"Za Cudze Pieniądze" - amerykańska komedia filmowa
23.00 Program publicystyczny
00.15"Pościg w Palm Springs" - amerykański film sensacyjny
01.45"Nasza Wyspa" - film fab.
03.30"Lorry Hill" - serial tv

CZWARTEK 12.01

WIADOMOŚCI: 14.00, 18.00, 20.30, 24.00
21.00"Inna Rano, Inna Wieczorem" - grecki serial komediowy
21.35"Nie bój się ognia" - grecki serial obyczajowy
22.35"Szalony Pięćdziesięciolatek"- grecki film fabularny
00.40"Dni Radia" - amerykański film obyczajowy
02.00"Boska Prawda" - film fab.
03.30"Lorry Hill" - serial tv

PIĄTEK 13.01

WIADOMOŚCI: 14.00, 18.00, 20.30, 24.00
21.00"Różowy Obłoczek" - grecki serial komediowy
21.35"Wspaniały Kłopot" - grecki serial komediowy
22.10"Na Ostrzu Noża" - grecki serial obyczajowy
23.10"Ostatni Lot" - amerykański film obyczajowy
01.05"Tam, Gdzie Urodził się Strach" - film grozy
02.30"W Pazurach Strachu" - film fab.
04.00"Pojedynki" - serial tv
05.00"Lorry Hill" - serial tv

STAR CHANNEL
pozycje stałe: (poniedziałek - piątek):

08.30 Teledyski
11.00"ANTY STAR" - talk show
12.30"Prawda Czy Nie" - gra tv
13.00"Żyj dla jutra" - serial tv
14.00"Rodzinne Namiętności" - ameryk. serial obyczajowy
14.30"Odwaga i Piękno" - serial tv
15.00"Aime, Moja Kochana" - serial tv
15.30 Grecki Film Fabularny
17.05"Szef Zwariował..." - gra tv
17.40"STAR NEWS" - program informacyjno - rozrywkowy
18.25"Na co patrzysz?" - gra tv
19.00 Program Publicyatyczny
20.00"Magnum P.I." - amerykański serial przygodowy

STAR CHANNEL
SOBOTA 7.01

WIADOMOŚCI: 14.30, 17.00, 21.00, 24.00
07.00"Drugi Chór" - amerykański film muzyczny
08.30"Koń, który mówi" - amerykański serial komediowy
09.00"Pewnego razu człowiek..." - film animowany o historii ludzkości
09.30"Lassie" - serial przygodowy
10.00"Dla tego, który się odważy" - dziecięca gra tv
10.30"Flipper" - serial przygodowy
11.00"Pingwiny Podróżnicy" - serial animowany
11.30"Straszny Denis" - serial animowany
12.00"Czarna Piękność" - serial przygodowy
12.30"Baby Siter" - amerykański serial komediowy
13.00"Thorb A.E." - amerykański serial komediowy
13.30"Człowiek za sześć milionów dolarów" - amerykański serial przygodowy
14.30 KINO SOBOTNIE:"Szef Bandy" - amerykański film karate
16.30"Night Court" - amerykański serial komediowy
17.05"Detektyw" - amerykański serial przygodowy
18.00"Szczęśliwa Trzynastka" - grecka komedia filmowa
19.30"Kobieta Fatalana" - grecki serial komediowy
20.00"Jeszcze Jedna Szansa" - amerykański serial obyczajowy
21.30 CINE STAR: "W imieniu krwi" - amerykański film kryminalny
23.20"Colpo Grosso" - show erotyczny
00.10"New Wave" - francuski film obyczajowy
02.40"Żona Farmera" - brytyjski film obyczajowy

NIEDZIELA 8.01

WIADOMOŚCI: 14.30, 17.00, 21.00, 24.00
07.00"Wzajemne Uczucia" - amerykańska komedia archiwalna
08.30"Koń, który mówi" - amerykański serial komediowy
09.00"Pewnego razu człowiek..."- serial animowany
09.30"Lassie" - serial przygodowy
10.00"Heatclif" - serial animowany
10.30"Flipper" - serial animowany
11.00"Książę Kaczka z Karpat: Duckula"- serial animowany
11.30"Władca Robotów" - serial animowany
12.00"Czarna Piękność" - serial przygodowy
12.30"Uczniowska Banda" - amerykański serial komediowy
13.00"TILT 23 1/2" - show tv
13.30"Na Boiskach" - program sportowy
15.00"Moja Siostra Sam" - amerykański serial komediowy
15.30"To, o czym ja nie pomyślałem"- amerykańskie show tv
16.00"Podróż w czasie" - amerykański serial s/f
17.05"Niebezpieczne Misje" - amerykański serial przygodowy
18.00"Fajtłapy z Zachodu" - western serial
19.00"Candid Camera" - farsy robione przy pomocy ukrytej kamery
19.30"In Fashion" - program poświęcony modzie
20.00"Specjalnie dla nas" - sytuacje zarejestrowane na taśmie filmowej przez zawodowców i amatorów
21.40"Kawalarz" - grecka komedia filmowa
23.20 Program Publicystyczny
01.00"Hawaje 5 - O" - amerykański serial kryminalny
02.00"Człowiek ze złotą ręką" - amerykański film kryminalny

PONIEDZIAŁEK 9.01

WIADOMOŚCI: 10.00, 12.00, 14.30, 17.00, 21.00, 24.00
21.30 CINE STAR: "Rozprawa"- brytyjski dramat filmowy
23.10"Tropical Heat" - serial przygodowy
00.10"ANTY STAR" - talk show
01.30"McMasters" - amerykański film przygodowy
03.00"Aniołki Charliego" - amerykański serial kryminalny
04.00"STAR NEWS" - powt.
04.45"Jak Żyja Bogacze" - serial amerykański

WTOREK 10.01

WIADOMOŚCI: 10.00, 12.00, 14.30, 17.00, 21.00, 24.00

21.30 CINE STAR: "Wysokie Obcasy" - hiszpański film obyczajowy
23.10"Chancer"- brytyjski serial obyczajowy
00.10"ANTY STAR" - talk show
01.30"Billy Kłamca" - brytyjska komedia filmowa
03.00"Aniołki Charliego" - serial tv
04.00"STAR NEWS" - powt.
04.45"Jak Żyją Bogacze" - serial tv

ŚRODA 11.01

WIADOMOŚCI: 10.00, 12.00, 14.30, 17.00, 21.00, 24.00

21.30 CINE STAR: "Magiczny Miecz" - amerykański film przygodowy
23.30 Sport
01.10"ANTY STAR" - talk show
01.30"Święta w Śniegu" - amerykański film o tematyce świątecznej
03.00"Aniołki Charliego" - serial tv
04.00"STAR NEWS" - powt.
04.45"Jak Żyją Bogacze" - serial tv

CZWARTEK 12.01

WIADOMOŚCI: 10.00, 12.00, 14.30, 17.00, 21.00, 24.00

21.30 CINE STAR: "Embrion" - amerykański film grozy
23.10"Mixer" - serial przygodowy
00.10"ANTY STAR" - talk show
01.30"Jane Eyre" - amerykański film obyczajowy
03.00"Aniołki Charliego" - serial tv
04.00"STAR NEWS" - powt.
04.45"Jak Żyją Bogacze" - serial tv

PIĄTEK 13.01

WIADOMOŚCI: 10.00, 12.00, 14.30, 17.00, 21.00, 24.00

21.30 CINE STAR: "Nagie Tango" - amerykański film obyczajowy
23.10"Ulice San Francisco" - amerykański serial kryminalny
00.10"ANTY STAR" - powt.
01.30"Colpo Grosso" - erotyczny show tv
02.15"Bliźniacza Planeta" - film s/f
03.45"STAR NEWS" - powt.
04.15"Jak Żyją Bogacze" - serial tv

ET-1
pozycje stałe:
(poniedziałek - piątek):

WIADOMOŚCI: 15.00, 18.00, 21.00, 23.30

07.50 Początek Programu
08.00"Wcześnie..." - program informacyjno - rozrywkowy
10.00 Program dla dzieci
12.00 Program publicystyczny
12.30 Serial tv
13.15 Serial tv
14.00"Tajemnice Piasku" - brazylijski serial obyczajowy
15.30 Program publicystyczny
16.00 Program dla dzieci
18.15 Serial popularno - naukowy
18.25 Program publicystyczny
19.00 Serial dokumentalny
19.30 Program publicystyczny
20.00 Program publicystyczny

ET-1

SOBOTA 7.01

WIADOMOŚCI: 15.00, 18.00 21.00, 23.30

07.50 Początek programu
08.00"Super Tarzan" - serial tv
08.25"Życie Jest Wieczną Walką" - serial tv
10.00"Historia i Cywilizacja Bizancjum"- program publicystyczny
10.30 Film Dokumentalny
11.00 Program Publicystyczny
11.30 Program Publicystyczny
12.00 Program Publicystyczny
13.00 Program Publicystyczny
14.00 Film Dokumentalny
15.15 Popołudnie Sportowe
18.20"Super Echo" - program dla młodzieży
19.20"Podróż na Księżyc" - amerykańska komedia filmowa
21.50"Lata Burzy" - grecki film historyczny
23.45"Nie Opieraj się Kleopatro" - angielska komedia filmowa
01.30"Rozlana Krew" - amerykański film grozy

NIEDZIELA 8.01

WIADOMOŚCI: 15.00, 18.00, 21.00, 23.30

08.25 Początek programu
08.30 Liturgia Niedzielna
10.15 Muzyka Klasyczna
11.00 Program Publicystyczny
12.00 Tradycje muzyczne
12.30"Poznajmy się Grając" - gra tv
14.00"Neta Sketa" -
program publicystyczny
15.15 Program Muzyczny
16.10"Movie Magic"
16.30"Diabełek"- grecka komedia filmowa
18.20"Bohaterowie Morza" - angielski film wojenny
20.00 Muzyka Grecka
21.50"Zabawy Władzy" - angielski serial telewizyjny
22.50 Sportowa Niedziela
00.20"Torreador Tommy" - angielska komedia filmowa

PONIEDZIAŁEK 9.01

WIADOMOŚCI:15.00, 18.00, 21.00, 23.30

21.50"Zbieracze" - grecki serial kryminalno - komediowy
22.20"Fanny i Aleksander" - serial produkcji szwedzkiej
23.10"Nocny Gość" - progr. publicyst.
00.25"Uwięzione Serce" - angielski film wojenny

WTOREK 10.01

WIADOMOŚCI:15.00, 18.00, 21.00, 23.30

21.50"Za maską" - grecki serial kryminalny
22.25 KLUB FILMOWY:"Niedzielne Dziecko" szwedzki film psychologiczny
00.45"Król jest nagi" - talk show
01.45"Izabella Kłamczucha" - serial (JEDNĄ Z GŁÓWNYCH [illegible]ZA DANIEL OLBRYCHSKI)

ŚRODA 11.01

WIADOMOŚCI:15.00, 18.00, 21.00, 23.30

21.50"Magiczna Noc" - grecki serial s/f
22.30"Okup" - angielski film przygodowy
00.30"Mój Wróg" - serial tv
01.25"Zaproszenie do Walca" - angielska komedia muzyczna

CZWARTEK 12.01

WIADOMOŚCI:15.00, 18.00, 21.00, 23.30

21.50"Czwarty Ślub" - grecki serial komediowy
22.25 Wieczór Teatralny
00.25"Wenecjańska Noc" - włoska komedia filmowa

PIĄTEK 13.01

WIADOMOŚCI: 15.00, 18.00, 21.00, 23.00

22.00"Detektyw Poirot" - angielski serial kryminalny
22.45 Zapowiedzi Programowe
23.00 Program Publicystyczny
00.25 Wielkie Przedstawienia

MAGICZNA MOC POCAŁUNKU

DOKŁADNIE NIE WIADOMO, kto pierwszy pocałował kobietę? Według mitologii greckiej Hermafrodyta (syn Hermesa i Afrodyty) tak namiętnie całował ukochaną nimfę Salmakis, iż za sprawą bogów na Olimpie postacie te złączone zostały w jedną i w ten sposób powstał mityczny młodzieniec z kobiecymi piersiami, symbol obojnactwa płciowego.

Od samego niemal początku dziejów pocałunek miał magiczną moc. Czarodziejka grecka z wyspy Aja, imieniem Kirke, całując ludzi zamieniała ich w zwierzęta. Słynna zaś poetka grecka Safona urządzała nawet konkursy całowania.

W naszym kręgu kulturowym pocałunek przebył długą drogę, począwszy od aktu intymnego, poprzez praktyki magiczne, aż do obrzędów religijnych. Pocałunek symbolizuje pokorę, oddanie, szacunek (np. pocałunek w rękę władcy lub kobiety) a także jest wyrazem łączności, spójności, zwłaszcza ten namiętny, wymieniany między kochankami. Znamy też pocałunki matczyne, ojcowskie, przyjacielskie czy Judaszowe. Całują się dzieci, dorośli, zakochani. Raz w policzek, innym razem w usta lub czoło. Są też pocałunki rytualne (np. Mahometanie całują co roku „Czarny kamień" w Mekce, chrześcijanie – figury Ukrzyżowanego i świętych).

Sokrates uważał, że pocałunek jest aktem na tyle niebezpiecznym, iż może przewrócić w głowie. Mirabeau twierdził, że całowanie jest niewinną grą. Voltaire mówił, że pocałunek wyróżnia ludzi od innych stworzeń, właśnie przez uzewnętrznianie uczuć.

Współcześni uczeni brytyjscy odkryli, że podczas pocałunku następują wyładowania elektryczne, które sprawiają osobom w tym uczestniczącym przyjemność. Niektórzy badacze są zdania, że rozkoszne dotknięcia ust, jakim jest pocałunek, skracają życie. Np. biochemik Martine Maurier obliczyła, że jeden pocałunek skraca życie człowieka o 3 minuty! Natomiast odmiennego zdania jest grupa naukowców amerykańskich, którzy twierdzą, że w czasie całowania następuje wymiana przeciwciał i z tego też względu pocałunek uznają za czynnik antywirusowy. Uważają ponadto, że pocałunek reguluje ciśnienie tętnicze krwi, wzmacnia serce, przeciwdziała starzeniu się, przedłuża życie i podnosi jego jakość. I komu tu wierzyć?

Lekarze odkryli jeszcze inną, istotną zaletę pocałunku. Jest nią wymiana hormonów zachodząca w drodze osmozy między całującymi się. Pewna grupa badaczy udowodniła, że pocałunek korzystnie wpływa na stan fizyczny i psychiczny człowieka i tym samym sprzyja jego długowieczności i dobremu samopoczuciu.

Pocałunek, zwłaszcza ten erotyczny, jest symbolem miłości dwojga osób i manifestacją ich uczuć. Pozwala zlikwidować dystans i różnice między partnerami. I nie zawsze musi być „pierwszym krokiem do łóżka". Bardzo często sam w sobie jest źródłem rozkoszy.

(RG)



PROCES O MĘSKOŚĆ...

BARDZO ZADOWOLONY BYŁ DOKER z północno-zachodniego zakątka Polski, z poczynionego właśnie zakupu. Za dwieście dolarów nabył od pewnego marynarza wspaniały afrodyzjak, który miał znakomicie działać na pobudzanie męskiej potencji. Cena była wprawdzie słona, ale doker takiej mikstury właśnie potrzebował. Miał przecież młodszą od siebie o... kilkadziesiąt lat żonę, a nie chciał zawieść jej oczekiwań. Ten eliksir spadł mu jak z nieba, aby mógł udowodnić młodocianej żonie na co go jeszcze stać.

Rozczarowanie, a nawet strach pojawiły się jednak po pewnym czasie odkąd zaczął zażywać to cudowne „lekarstwo". Doker spostrzegł, że wypadają mu włosy, a na ciele pojawiły się jakieś plamy. Początkowo nie kojarzył tego z zażywaniem afrodyzjaku, kiedy jednak spostrzegł, że włosy wypadają mu coraz bardziej ogarnął go niepokój. Nie koniec na tym. Cudowny środek nie tylko nie pobudzał jego męskości, lecz wręcz odwrotnie – nie czuł już żadnej woli bożej, chociaż jego młoda żona mogła przecież niejednego mężczyznę rozpalić nieomal do czerwoności. Doker miał się zresztą przekonać o tym już niebawem. Ale jeszcze nie przypuszczał, że będzie to jego najgorszy wróg, sprawca jego nieszczęścia.

Po pojawieniu się dziwnych objawów, będących wynikiem „kuracji", doker poszedł do lekarza. Niestety spożył już cały eliksir i nie można było dokonać analizy chemicznej płynu, jaki kupił od nieznanego marynarza. Skompromitowany tą nieudaną transakcją nasz bohater postanowił odszukać sprzedającego i zażądać zwrotu pieniędzy. Nie było łatwo znaleźć pływającego przecież po całym świecie motorzystę ze statku. Ale udało się. Doker dotarł do swego kontrahenta i zażądał zwrotu gotówki. Ten jednak o niczym nie chciał słyszeć. Uparcie twierdził, że eliksir kupił w koncesjonowanej aptece w Hamburgu i nie może brać odpowiedzialności za skutki uboczne spowodowane zażywaniem „lekarstwa".

Doker był jednak z natury człowiekiem upartym. Postanowił porozmawiać z załogą statku, na którym pływał jego „dobroczyńca". I wówczas szydło wyszło z worka! Okazało się, że jego kontrahent wcale nie kupił cudownego lekarstwa w Hamburgu, lecz w jednym z arabskich portów Afryki północnej. Powszechnie wiadomo, że w portach tych nie brakuje różnych szarlatanów starających się wyłudzić chociaż jednego dolara od naiwnych niekiedy Europejczyków.

W tym konkretnym przypadku było podobnie. Kiedy jeden ze sprytnych handlarzy zauważył, że na hasło: „Stasiu kup ten płyn, po nim cztery w jedną noc!" ryba połyka haczyk – szybko dobił targu.

Tu warto przypomnieć, że imię Staś przylgnęło do wszystkich Polaków pojawiających się w tym rejonie świata, bowiem jest łatwe do wymówienia.

Jak się później okazało – marynarz kupił flakonik tylko z ciekawości a zapłacił parą starych sandałów i roboczymi rękawicami, których używał do pracy w maszynowni statku. Te fakty upewniły dokera w przekonaniu, że sprawę trzeba oddać do sądu i w ten sposób wyegzekwować stracone pieniądze, nie mówiąc już o nadszarpniętej reputacji, zwłaszcza w oczach młodej żony.

Nieszczęścia chodzą jednak parami, jak mówi stare przysłowie. I tak stało się również w tym przypadku. Fatalne skutki zażywania nieznanej bliżej mikstury okazały się nie jedynym nieszczęściem naszego bohatera. Zabiegi zmierzające do zwrotu pieniędzy doprowadziły wkrótce do poznania przez jego młodą żonę marynarza, od którego doker kupił tajemniczy afrodyzjak. Młoda dama wpadła w oko marynarzowi. Na wyniki tego spotkania i zarazem poznania nie trzeba było długo czekać. Niebawem żona porzuciła męża i przeprowadziła się do jego procesowego przeciwnika. Tak więc doker nie tylko stracił włosy i jak głosi akt oskarżenia – „całkowitą moc w członku", ale również żonę i to na rzecz swego truciciela.

Sprawa ta wywołała niezwykłe poruszenie także w samym sądzie. Omawianie podczas rozprawy najbardziej intymnych spraw małżeńskich nie pozostało bez wpływu na sam przebieg procesu. Młoda sędzina, która przewodniczyła składowi orzekającemu, kilka razy podczas pierwszej rozprawy nie mogła powstrzymać się od uśmiechów. Ten fakt bardzo nie spodobał się dokerowi. Wniósł skargę do sądu, zarzucając sędzinie brak należytej powagi w sprawie, w której chodzi o jego być albo nie być. Sąd przychylnie ustosunkował się do jego skargi i następnemu posiedzeniu przewodniczył już sędzia – mężczyzna, zachowujący kamienny wyraz twarzy przez cały przebieg toczącej się rozprawy.

Jaki będzie wynik procesu o utratę męskości jeszcze nie wiadomo. Można przypuszczać, że potrwa on dość długo, bowiem brakuje koronnego argumentu, czyli nieszczęsnego afrodyzjaku. Nie została przecież ani jedna kropla, którą można by poddać szczegółowej analizie. W każdym razie doker dostał już nauczkę na całe życie. Lepiej bowiem liczyć tylko na własne siły. Większe lub mniejsze, ale bez ryzyka utraty męskości, nie wspominając już o kompromitacji w sprawach tak istotnych dla każdego mężczyzny.

Jan W. Ptaszyński

VERIA TOURS
BIURO PODRÓŻY
Omonia,Agia Konstantinou 4, V piętro,tel. 52 27 232

COTYGODNIOWE PRZEJAZDY AUTOKAROWE DO:
WARSZAWY PRZEZ:
KROSNO - RZESZÓW
- SANDOMIERZ - RADOM
WAŁBRZYCH PRZEZ:
KRAKÓW - KATOWICE - OPOLE
- NYSA - ZĄBKOWICE -
- DZIERŻONIÓW - ŚWIDNICA -
- WROCŁAW

PROWADZIMY POŚREDNICTWO WIZOWE DLA RODZIN Z POLSKI. Z NASZYM BIUREM DOJEDZIESZ DO POLSKI SZYBKO I BEZPIECZNIE.

POLECAMY BILETY SAMOLOTOWE BEZPOŚREDNIO DO WARSZAWY W CENIE 44.500

ORGANIZUJEMY WYCIECZKI PO GRECJI DELFY,METEORY,ARGOLIDA ORAZ STATKIEM NA TRZY WYSPY

ZAPRASZAMY CODZIENNIE OD 10.00-15.00 OD 18.00 - 20.00
W SOBOTĘ OD 10.00 -13.00
W WYJĄTKOWEJ SYTUACJI PROSIMY DZWONIĆ POD NR 094331763
(pod tym numerem nie udzielamy informacji)

Biuro Podróży
TURYSTA
Tel/Fax.52 47 836. Tel.52 45 926
codziennie od 10-14 i 17-21
PRZY KLUBIE POLSKIM

W ATENACH
nr zezw. 536024
OFERUJE NAJTAŃSZE PRZEJAZDY AUTOKAROWE DO POLSKI ORAZ BILETY LOTNICZE NA CAŁY ŚWIAT

Trasy przejazdu:
KRAKÓW- KATOWICE - OPOLE - WROCŁAW - WAŁBRZYCH - KATOWICE - WARSZAWA - ŁOMŻA - EŁK - PIOTRKÓW - RZESZÓW - LUBLIN

Prowadzimy pośrednictwo wizowe dla rodzin w Polsce.

WYCIECZKI PO GRECJI:
- *Meteory*
- *Peloponez*

BIBLIOTEKA
czynna od 17.30 do 21.00
-KASETY VIDEO(600 tytułów)

TŁUMACZENIA ORAZ POTWIERDZENIA NOTARIALNE

Informacje: B.P. TURYSTA
PRZY KLUBIE POLSKIM
ul. MAIZONOS 18 (obok Pl.Vathis)

SPECJALNA OFERTA:
GAZETY,PERIODYKI POLSKIE,
TELEKARTY,SŁOWNIKI POLSKO - GRECKIE.
ATENY,OMONIA 18 - obok restauracji "Everest"

ZANKO TRAVEL

WSZYSTKIE AUTOKAROWE PRZEJAZDY DO POLSKI OFERUJE ZANCO TRAVEL.

Adres biura:A T E N Y , O M O N I A
ul.KUMUNDURU 13.Vp.

tel/fax: 5 2 4 1 0 5 0
tel: 5 2 4 9 2 6 5

Zapraszamy

SANDY TOURS
TRAVEL AGENCY

BIURO TURYSTYCZNE
SANDY TOURS
w Atenach ul. Vilara 2, IV p.
z a p r a s z a
codziennie od 9 do 20
soboty od 10.00 do 18.00
w każdą niedzielę nieparzystą od 18.00 do 20.00
BIURO OFERUJE REGULARNE PRZEJAZDY AUTOKAREM DO POLSKI ORAZ BILETY LOTNICZE NA CAŁY ŚWIAT.

* * *

Załatwiamy formalności związane z przyjazdem rodzin z Polski.

* * *

Organizujemy wycieczki po GRECJI w KAŻDĄ NIEDZIELĘ.

INFORMACJE:
Tel. 52 42 416 i 52 41 502
Fax. 5249126. Tlx. 210604

KASETY VIDEO WYPOŻYCZAMY
UL. VILARA 2, IV P, TEL: 52 42 416 , 52 42 502
W GODZ: PONIEDZIAŁEK - PIĄTEK 9.00 - 20.00
SOBOTA 10.00 - 16.00 i 18.30 - 21.00
NIEDZIELA 18.00 - 21.00

HELIKON
TRAVEL TOURISM SA
6-16-26 każdego miesiąca
z ATEN do ŁOMŻY
PRZEZ KROSNO,JASŁO,DĘBICĘ,MIELEC, KRAKÓW,WARSZAWĘ.ŁOMŻĘ.
oraz
10-20-30 każdego miesiąca
z ŁOMŻY do ATEN
PRZEZ WARSZAWĘ,KRAKÓW,MIELEC,DĘBICĘ, JASŁO,KROSNO.
AUTOKAREM GRECKIM
(AIR-CONDITIONED, VIDEO)
Bilety lotnicze LOT Warszawa i na cały świat
Adres biura:
ATENY,OMONIA,PIREOS 16-18, Ip.
TEL.5243889-890 FAX.5237424 TLX.210337
BIURO CZYNNE CODZIENNIE OD 9.00 DO 14.00 OD 17.00 DO 20.00.W SOBOTY OD 9.00 DO 14.00

SOGIA
TRAVEL

ATENY,SYNTAGMA.ul.PETRAKI 12
TEL.,32 34 006
AUTOBUS EKSPRESOWY
ATENY-KATOWICE-ATENY
ODJAZD Z ATEN W KAŻDY CZWARTEK godz.7.00
ODJAZD Z KATOWIC W KAZDĄ SOBOTĘ godz.5.00
KATOWICE PL.WOLNOŚCI 9 TEL.59 82 76.

BIURO PODRÓŻY
"WASTEELS"
proponuje Państwu:
najtańsze bilety kolejowe: sypialne i drugiej klasy; z miejscówką
zapewniamy wygodną podróż oraz nieograniczony bagaż
PRZEZ NASZE BIURO MOŻECIE PAŃSTWO DOJECHAĆ DO WSZYSTKICH MIAST POLSKI
inf: w j. greckim i angielskim "WASTEELS"
tel: 32 40 622 i 32 43 038
w j. polskim "TURYSTA TRAVEL"
tel/fax: 52 47 836 tel: 52 45 926
adres: B. P. TURYSTA PRZY KLUBIE POLSKIM
ul. MAIZONOS 18 (obok Pl. Vathis)



POLSKIE LINIE LOTNICZE CARGO
LOT
SERVICE



BOEING 737

SZYBKO
KORZYSTNIE
BEZPIECZNIE

General Sales Agents
LOTNISKO,tel.9699842;9613529
Goldair
GOLEMIS AIR SERVICES Ltd
15, Panepistimiou Ave,
105 64 Athens
Tel.3221121 - 3238638
Fax. 3231205

BIURO PODRÓŻY RAJMB - IKARIA

WARSZAWA ul.Hoża 19
tel: 62 13 342, 62 89 281 w.127
SAMOLOT - AUTOBUS - BILETY + WIZY W 12 GODZIN.
Szybka niezawodna pomoc również w trudnych sytuacjach.
ZAPRASZAMY CODZIENNIE OD 9.00 DO 20.00

Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczanych ogłoszeń